

BŁĄŻOWA



Nr 136

styczeń/luty 2014 r.  
ISSN 1234-2300

# KURIER Błazowski

Cena 5,00 zł Czasopismo Samorządu Gminy Błazowa



Czesław Wasielewski, *Zimowe roztopy*, olej płótno 45 x 71.



**Opaterek błazowskich  
ludowców.**



**Zebranie w jednostce  
OSP Futoma.**



**Orkiestra dęta z Błazowej  
ma 120 lat.**



# GMINNE WYDARZENIA

**W** obiektywie



**Zebrańie w jednostce OSP Futoma - str. 33.**



**Opłatek błażowskich ludowców - str. 26.**



**I rocznica śmierci „Biskupa Niezłomnego” - str. 52.**



**Sukces pani Małgosi - str. 32**



**Trzecie spotkanie z kolędą - str. 52.**



**Spotkanie opłatkowe Rady Miejskiej - str. 8.**



**Tenisistki stołowe z Kąkolówki - str. 61.**



**Julian Tuwim dzieciom - str. 57.**



## DRODZY CZYTELNICY!

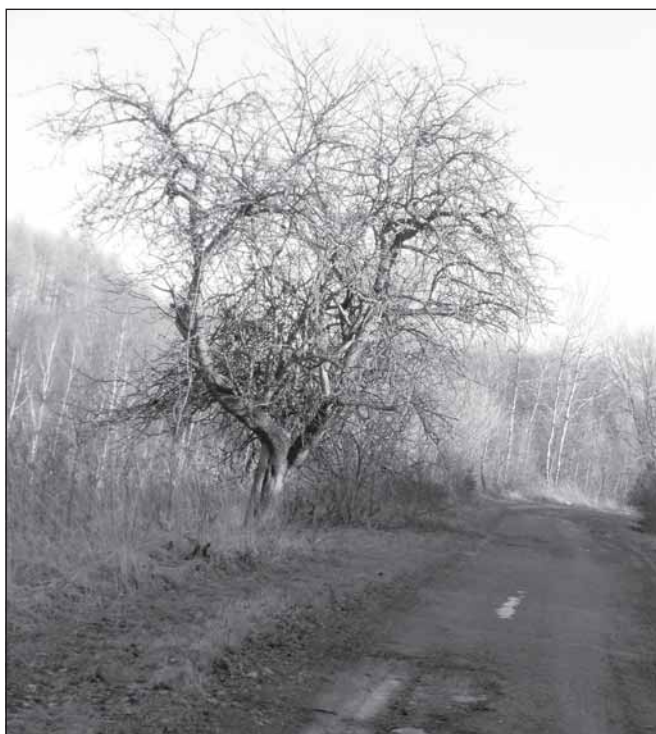
### SWIĘTA, SWIĘTA I PO SWIĘTACH

28 listopada 2013 r. spadł pierwszy śnieg. Na chwilę zrobiło się jak w bajce. Pierwszy śnieg zawsze jest jak z baśni Andersena. Tylko patrzeć sań Królowej Śniegu. I reniferów świętego Mikołaja.

Święty Mikołaj przyniósł nam nieoczekiwany prezent – huragan Ksawery, który przyciągnął do nas znad Skandynawii. W związku z silnym wiatrem najczęściej interwencji było w województwach: wielkopolskim, zachodniopomorskim, śląskim i łódzkim. Strażacy najczęściej wyjeżdżali do usuwania połamanych drzew i konarów oraz zabezpieczania uszkodzonych i zerwanych dachów. Wiele tysięcy gospodarstw pozabawionych było prądu. Szalejąca zamieć tworzyła potężne zaspę. Na drogach korki. Były ofiary śmiertelne.

W Białowej wichura wyrwała z korzeniami potężne drzewa w parku. Kataklizmy jak dotąd nas omijały, tym razem jednak wichura powaliła zabytkowe drzewa. Jakaż więc musiała być jej siła! Ogromna – pomyślałam patrząc na korzenie drzew.

Wichury są skutkiem różnic temperatur, powodujących ogromne różnice ciśnienia. Kiedyś występowały głównie w na Atlantyku (huragany) i Oceanie Indyjskim i Spokojnym (tam nazywano je tajfunami), ale zmiany klimatyczne sprawiają, że formują się także nad Europą. By wichura została określona mianem huraganu/orkanu jej prędkość musi przekraczać 117 km/h (33 m/s). Zawsze towarzyszą im burze, często z opadami śniegu i gradu. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do huraganów w naszym rejonie geograficznym. Oby nas już nie nawiedzały, bo powodują duże straty.



*Szlak na Hyżne, 28 grudnia 2013 r. Bardzo już wielka jabłoń zakwita każdego roku.*

Kończy się bardzo ciepły grudzień w Polsce. Prawdziwie wiosenny powiew wiatru na obszarze naszego kraju to ewenement. W Wigilię byłam na szlaku z kijkami. Był wprawdzie oblodzony, ale spotkałam też innych entuzjastów Nordic Walking. Z przyjemnością stwierdzam, że po wejściu ustawy śmieciowej szlak jest prawie niezasmaiecony. Komu się opłaca wywozić śmieci do lasu?

W Boże Narodzenie można było odnieść wrażenie, że to raczej Wielkanoc. Wiele osób uważa, że jest to zapowiedź wyjątkowo zimnego stycznia i lutego. Czy na pewno cieplejszy grudzień oznacza, że dalsza część zimy będzie już tylko zimna?

Jeśli sięgnąć pamięcią, po stosunkowo ciepłym grudniu, którego doświadczyliśmy w 1974 roku, nadszedł styczeń z temperaturami powyżej normy wieloletniej. W połowie stycznia słupki rtęci na obszarze naszego kraju sięgnęły miejscami nawet +14 stopni C. Zupełnie niezimowa aura utrzymała się do końca miesiąca, dopiero luty przyniósł nieco niższe temperatury, choć bardzo dużych mrozów ani też potężnych opadów śniegu w tym czasie nie odnotowano.

Trochę inaczej było podczas zim 2004/2005 oraz 2010/2011. Grudzień przynosił wysokie temperatury, ale od stycznia zaczęły one raptownie spadać i w obu przypadkach luty okazywał się być miesiącem chłodnym i zimnym, do tego wszystkiego marzec 2005 r. uraczył nas śniegiem i mrozem. To, co pozostaje niezmienione w przypadku tych wszystkich zim to fakt ciepłego stycznia oraz dla odmiany chłodniejszego lutego.

Marzec 2012 r. upłynął pod znakiem silnych mrozów, zasp i zamieci, choć pierwsze marcowe dni dały nam przedsmak wiosny... Zima pozornie tylko była w odwrocie.

Czy tak będzie tym razem? Tekst kończę 14 stycznia, pogoda nadal raczej wiosenna.

\* \* \*

W niniejszym numerze zapoznajcie się, Państwo, z informacjami o pracy samorządu. Odnajdziecie relację z benefisu Jana Tulika, który miał wprawdzie miejsce w listopadzie, ale „KB” nr 135 był już w druku. Gościem „Kuriera” jest misjonarz ks. dr hab. Zdzisław Kruczek. Rozmawia z nim Małgorzata Kutrzeba. Rozpoczęły się zebrania w jednostkach OSP, dlatego zajrzeliśmy do jednostki futomskiej. Piszą do nas pisarze znani i uznani. Którzy? Dowiedziecie się, Państwo, z Listów do redakcji. Znany literat Jan Tulik przybliży postać Jana z Dukli, świętego którego często odwiedzamy. Porad udzielają lekarze medycyny i weterynarii. Podpowiadamy co smacznego ugotować. Poznamy ofertę bibliotek, nowości wydawnicze. Chwalimy sukcesy naszych zdolnych uczniów. Małgorzata Kutrzeba przypomina postać Józefa Ślęczki, białowski organisty w związku z jego przejściem na emeryturę. Serwujemy szczyptę humoru.

Życzę miłej lektury i zapraszam do współpracy. Państwa artykuły wzbogacą treść naszego czasopisma.

**Danuta Heller**  
redaktor naczelna



Burmistrz Błazowej Zygmunt Kustra.

## GMINNE INWESTYCJE

Rozpoczęły się prace budowlane współfinansowana ze środków Unii Europejskiej pn. „Budowa sieci wodociągowej rozdzielczej dla osiedla Dalnica w miejscowości Futoma oraz odcinka kanalizacji sanitarnej z pompownią ścieków PIV i rurociągiem tłocznym w miejscowości Błazowa”. Wykonawcą zadania jest firma ROKAN Rość Stanisław z Rzeszowa. Prace zostaną wykonane za cenę 485 050,46 zł w terminie do dnia 30. 06. 2014 roku. Szczegółowy zakres prac obejmuje wykonanie głównej sieci wodociągowej dla osiedla Dalnica, budowę pompowni wody wraz z całym wyposażeniem oraz zagospodarowanie terenu wokół niej. W miejscowości Błazowa przy ul. Ogrodowej zostanie wybudowana pompownia ścieków PIV. Ścieki odprowadzane będą rurociągiem tłocznym nad rzeką na konstrukcji wsporczej oraz odcinkiem kanalizacji grawitacyjnej do istniejącej studzienki przy ul. Witosy.

Kolejna inwestycja realizowana w pierwszym półroczu 2014 roku to „Wzmocnienie fundamentów i wykonanie drenażu przy SP w Błazowej”. Wykonawcą zadania jest Spółdzielnia Rzemieślnicza BUDOWLANI z Rzeszowa. Prace zostaną wykonane za cenę 84 816,88 zł w terminie do dnia 30.06.2014 roku.

Trwają prace remontowe w Domu Ludowym w Kąkolówce. Wykonawcą zadania jest firma J.P. DOMEK Jacek Płodzień z Chmielnika. Remont zostanie wykonany za cenę 62 612,71 zł w terminie do dnia 31.03.2014 roku.

W okresie ferii zimowych zostanie przebudowana jedna z łazienek w Przed-

szkolu Publicznym w Błazowej. Wykonawcą robót jest pan Waldemar Bizoń. Zadanie zostanie wykonane za cenę 23 500 zł w terminie do dnia 7.02.2014 roku.

Zakończono prace projektowo-budowlane sieci głównej gazociągu w miejscowości Błazowa Górna. Zadanie wykonała firma KLIMA z Błazowej za cenę 37 000 zł.

## SPRAWY SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, KULTURALNE

**21 listopada 2013 r.** W auli Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błazowej odbył się kolejny benefis poety Jana Tulika. Poza prezentacją twórczości i życia prywatnego autora, spotkanie uświetnili nasi artyści. Odbyła się także wystawa prac malarskich Piotra Rędziniaka. Dziękujemy Pani Danucie Heller, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej za kolejne spotkanie. Także słowa uznania kieruję dla mieszkańców naszej gminy, którzy już kolejny raz licznie uczestniczyli w prezentacji twórczości artystów.

**22 listopada 2013 r.** Wyjazdowe posiedzenie Zarządu Związku Międzygminnego Wisłok przeprowadzono w Urzędzie Miejskim Strzyżowie. Przygotowano uchwały na Walne Zgromadzenie Związku i podjęto decyzje o powołaniu komisji likwidacyjnej, zatwierdzenia jej składu oraz zakresu prac. Odwiedziliśmy także zmodernizowaną miejską oczyszczalnię ścieków. Ciekawym rozwiązaniem jest technologia neutralizacji osadów przy pomocy wapna.

**23 listopada 2013 r.** W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury odbył się uroczysty koncert z okazji 120. rocznicy powołania naszej gminnej orkiestry dętej. Poza wspomnieniami, pod batutą Wojciecha Wesołowskiego, muzycy wykonali stojący na wysokim poziomie koncert muzyczny. W uroczystości wzięli udział także dyrygenci pracujący w przeszłości z tym zespołem. Wręczono medale i odznaczenia, w tym także dla najdłuższej muzykującej, bo 50 lat panów Aleksandra Cygana i Władysława Bieńka.

## WIEŚCI Z GMINY

**26 listopada 2013 r.** Walne Zgromadzenie Związku Międzygminnego Wisłok podjęło decyzję o rozwiązaniu tej organizacji z dniem 30 czerwca 2014 roku. Powołano komisję likwidacyjną i wszczęto procedury prawne i finansowe zmierzające do zamknięcia tej działalności. Pozostałe środki finansowe i majątek pozwolą na zakończenie rozliczenia trwających jeszcze projektów ekologicznych.

**27 listopada 2013 r.** Szkoła Podstawowa w Futomie zorganizowała Międzyszkolny Turniej Gier. Dziękujemy organizatorom za rozpowszechnianie tego typu rozgrywek rozwijających umiejętności intelektualne uczniów. Wracają do łask po wielu latach szachy i warcaby. Warto młodzież zainteresować także dziedzinami innymi niż współczesne środki elektroniczne.

**27 listopada 2013 r.** Z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Pracy odbyła się konferencja dotycząca rynku pracy i form aktywizacji zawodowej, szczególnie młodych osób po okresie kształcenia. W prowadzonej dyskusji ścierały się poglądy dwu środowisk pracodawców i pracobiorców. Wymagania dzisiejszego rynku pracy są dość wysokie, kwalifikacje powinny być dostosowane już na etapie kształcenia w szkołach podstawowych i gimnazjalnych. Podkreślano brak szkolnictwa zawodowego dostosowanego do potrzeb rynku. Wskazywano także na bierność poszukujących pracy i pozostawanie na utrzymaniu instytucji samorządowych.

**28 listopada 2013 r.** W Urzędzie Miejskim w Błazowej odbyło się pierwsze spotkanie z cyklu edukacji pod kątem ochrony środowiska. Towarzystwo Zagroda rozpoczęło wykłady i konsultacje w tej dziedzinie, prezentując stan środowiska i sposoby wpływania na degradację poprzez codzienne postępowanie przeciętnego mieszkańca. Samorząd jest zobowiązany w ramach wprowadzanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach realizować także cele edukacyjne. Samorząd poprzez współpracę z tym stowarzyszeniem nie ponosi nakładów finansowych.

**28 listopada 2013 r.** sołtys Wsi Futoma i Towarzystwo Kultuwowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej było organizatorem bardzo ciekawego spotkania pod hasłem „Żywe Izby Kultury i Tradycji – Noc Izby”. W pomieszczeniach obok remizy strażackiej z darów mieszkańców utworzono miejscowe muzeum, w którym spotkaliśmy się z podobnym stowarzyszeniem z Błędowej Tyczyńskiej. Po prezentacji ich osiągnięć, w tym nagranych filmów ze zbioru żyta, koszenia i młocki, aż po tradycyjny wyrób kiczek, do wykonania pokrycia dachowego. Nasze stowarzyszenie pokazało swoje zbiory muzealne oraz zaprezentowało osiągnięcia w innych dziedzinach. Gratulujemy mieszkańcom tego sołectwa wykorzystania ciekawych pomysłów do integracji wzajemnej oraz promocji naszego środowiska poza teren gminy.

**3 grudnia 2013 r.** W siedzibie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Błażowej prowadzono szkolenie dla chętnych, którzy byli zainteresowani pogłębianiem wiedzy w obsłudze współczesnych środków komunikacji. Ma to na celu zapobieganiu tzw. elektronicznemu wykluczeniu mieszkańców z nowej formy komunikacji, także z urzędami. Dzięki wsparciu z funduszy europejskich w ramach programu realizowanego przez marszałka województwa podkarpackiego pod hasłem „Sieć Szerokopasmowa Polski Wschodniej – województwo podkarpackie” odbywają się wspomniane szkolenia. Program edukacji realizowany jest przez Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Takie same spotkania odbywały się w Futomie z inicjatywy pani sołtys. Należą się słowa uznania dla organizatorów, ale szczególnie dla uczestników, którzy podjęli się chęci poszerzenia swych umiejętności w obsłudze i korzystaniu z komputera i Internetu. Na platformy cyfrowe przechodzą banki, urzędy, służba zdrowia, firmy, stąd potrzeba dodatkowych umiejętności dla chętnych ze starszego pokolenia lub tych osób, które do tej pory nie miały możliwości dostępu do tych urządzeń.

**4 grudnia 2013 r.** W Gminnym Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie w ramach dalszej edukacji ekologicznej, realizowanej przez Stowarzyszenie Zagroda, spotkanie z ojcem Stanisławem Jaromim, franciszkaninem, czynnym działaczem na rzecz ekologii. Bardzo

ciekawe spojrzenie na ten problem w całym świecie, a także w naszym codziennym życiu, w kontekście nauki Kościoła. Naszym także obowiązkiem jest dbanie o otoczenie i środowisko w taki sposób, by nie szkodzić sobie i przyszłym pokoleniom w korzystaniu z surowców i zasobów ziemi. Postępowanie niezgodne z oczywistymi zachowaniami ekologicznymi jest także grzechem, co w swych wystąpieniach podkreślał. Jan Paweł II napisał: *Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny „pan” i „stróż”, a nie jako bezwzględny „eksploatator”. (Redemptor hominis, 15)*

**8 grudnia 2013 r.** Gminne Koło Pszczelarzy w Błażowej z okazji święta patronalnego św. Ambrożego odbyło swoje tradycyjne spotkanie. Msza św. i podarunek świecy paschalnej rozpoczęła podsumowanie sezonu zbioru produktów pszczelich. Wielu z tych pasjonatów pszczelarstwa odnosi sukcesy na poziomie województwa i stanowi chlubę naszego środowiska. Doceniany coraz bardziej dobroczynny wpływ na organizm człowieka efektów produktów z ula. Dziękujemy prezesowi Gminnego Koła Pszczelarzy Panu Janowi Grabosowi za czynną współpracę oraz wszystkim za pracę i udział w życiu społecznym naszej gminy.

**9 grudnia 2013 r.** Euroregion Karpacki zorganizował w Rzeszowie spotkanie dotyczące rozwoju turystyki w naszym regionie. Celem było także wykorzystanie praktyk rozwoju tych regionów, które nie mają mocnego zaplecza turystycznego, a znajdują się w pobliżu dużych ośrodków. W przyszłości pojawiają się środki finansowe na wsparcie tych inicjatyw, pod warunkiem udziału w sieci tych obiektów i współpracy w ramach tych organizacji.

**10 grudnia 2013 r.** W Urzędzie Miejskim gościliśmy młodych sportowców z Ludowego Klubu Sportowego z Kąkolówki. Wizyta wiąże się z bardzo dużym sukcesem w turnieju tenisa stołowego na arenie krajowej. Był to Turniej Uczniowskich Zespołów Sportowych w Radomiu, gdzie grupa młodsza dziewcząt LKS Kąkolówka zajęła I miejsce, a w grupie starszej miejsce II. Dziękujemy i gratulujemy sportowcom z Kąkolówki oraz ich opiekunowi Andrzejowi Jemiole. Szczegółowe relacje z tej miłej imprezy ukażą się na łamach „Kuriera Błażowskiego”.

**11 grudnia 2013 r.** Nadleśnictwo Strzyżów zorganizowało spotkanie w celu zatwierdzenia planu edukacji leśnej na przyszłe 10 lat. Nasza gmina współdziała pod tym kątem z Nadleśnictwem od 2005 roku i mamy nadzieję na kolejne lata współpracy. Przeznaczone środki służą także na utrzymanie tras turystycznych, przystanków, edukacji. Rezerwy Mójka i Wilcze są miejscami atrakcji przyrodniczej i żywej edukacji o przyrodzie. Kontynuujemy zamierzenia poprzednich samorządów i staramy się poszerzyć ofertę turystyczną, by udostępnić naszą gminę także dla mieszkańców innych gmin i miast.

**13 grudnia 2013 r.** W Jasionce odbyło się spotkanie pod kątem tworzenia spółdzielni socjalnych. Taką organizację utworzono w Kąkolówce i na Ujazdach. Panie powołały Stowarzyszenie pod nazwą Delicja, które zajmuje się i świadczy usługi związane z cateringiem. Nie jest to łatwe zadanie, zwłaszcza że działania są na rynku otwartym dla konkurencji i podlegają wszystkim rygorom sanitarnym i prawnym. Niemniej jednak prezentowane doświadczenia z województwa małopolskiego świadczą o pozytywnych przykładach takich działań. Dziedziny głównie prowadzone przez te jednostki to opieka nad starszymi, prace komunalne, prace artystyczne i inne stosunkowo proste prace.

**16 grudnia 2013 r.** Podkarpacki Urząd Marszałkowski w Rzeszowie zorganizował spotkanie na temat „Problemy gospodarowania odpadami na terenie województwa podkarpackiego”. Przedstawiono wyniki kontroli w 15 samorządach oraz wskazywano wnioski do realizacji. Mimo bardzo wielu wad wprowadzanego systemu, na ogół ustawa została wdrożona bez większych zahamowań.

**17 grudnia 2013 r.** Szkoła Podstawowa w Nowym Borku była organizatorem kolejnej edycji konkursu pod hasłem „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa”. W konkursie brały udział wszystkie szkoły podstawowe i przedszkola z terenu naszej gminy. Bardzo ciekawe rozwiązania graficzne i teksty zostały nagrodzone. Gratulujemy pomysłu i kultuwowania tradycji składania życzeń świątecznych zanikającą tradycją wysyłania kartek pocztowych.

**18 grudnia 2013 r.** Marszałek województwa podkarpackiego Lucjan Kuźniar wraz z pracownikami w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich dokonał podsumowania działalności za 2013 rok. Z tej okazji podsumowano wiele konkursów, w tym także na najlepsze sołtysa podkarpacia. Małgorzata Drewniak teoretycznie zdobyła ex aequo drugie miejsce w województwie i otrzymała nagrodę w postaci spalinowej ręcznej podkaszarki marki Stihl. Jest to znak, że kobiety jednak nie zeszły z traktorów po okresie realnego socjalizmu, jeżeli marszałek funduje takie nagrody. Serdecznie gratulujemy wyróżnienia i składamy na ręce Pani Sołtys serdeczne podziękowania także wszystkim sołtysom z gminy. Jest to podkreślenie dużych zasług ich ciężkiej, niewdzięcznej pracy w terenie, bez odpowiedniego wynagrodzenia. Dziękuję w imieniu zarówno mieszkańców, jak też samorządu.

**19 grudnia 2013 r.** W Hotelu Ambadorskim Stowarzyszenie Procapathia zorganizowało konferencję prasową. Celem tego spotkania było podsumowanie także projektu realizowanego przez sołtys Wsi Futoma i Towarzystwo Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej pod hasłem „Żyje Izby Pamięci i Tradycji – Noc Izby”. Gratulujemy pomysłu i zaangażowania oraz za skuteczną reklamę naszego środowiska. Dla zainteresowanych bliższych informacji prasowy udziela Pani Małgorzata Drewniak.

**19 grudnia 2013 r.** Promedica w Błażowej zorganizowała spotkanie opłatkowe. Właściciel przychodni pan dyrektor Piotr Compała dokonał posumowania kończącego się roku. Placówka medyczna na trwałe zapisuje się w dziedzinie usług medycznych na naszym terenie. Zdobywa szacunek i uznanie. Dziękujemy za składane życzenia i także przekazujemy właścicielowi i załodze dużo dobrego w Nowym Roku.

**20 grudnia 2013 r.** Podpisaliśmy umowę na zadanie pod nazwą: Budowa sieci wodociągowej rozdzielczej dla osiedla Dalnica w miejscowości Futoma oraz odcinka kanalizacji sanitarnej z pompownią ścieków PIV i rurociągiem tłocznym w miejscowości Błażowej.

**21 grudnia 2013 r.** Odbyła się uroczysta sesja opłatkowa Rady Powiatu w Rzeszowie. W imieniu starosty rzeszow-

skiego oraz pracowników Urzędu przekazuję życzenia także dla mieszkańców gminy, Rady Miejskiej w Błażowej oraz pracowników administracji. Niespodzianką na rok przysły jest ponowne zapisanie w budżecie starosty środków finansowych na budowę mostu w Nowym Borku.

**22 grudnia 2013 r.** Klub Sportowy LKS Błażowianka w Gminnym Ośrodku Kultury posumował rok 2013. Zarząd Klubu i prezes Jan Kustra dyskutowali o podejmowanych inicjatywach, także o pracy z młodzieżą, która rozpoczyna swoje pierwsze kontakty z grą w piłkę nożną. Wysokie wyniki i kwalifikacje zawodników do wyższych klas sportowych, świadczą o dobrej pracy trenerów i wychowawców. Dziękujemy Stanisławowi Kruczkowi, który czynnie wspiera działalność sportową pod każdym względem w naszej gminie. Z punktu widzenia



*Spotkanie opłatkowe „Błażowianki”.*

samorządu ta forma uprawiania sportu pożytecznie wypełnia czas młodzieży i skutecznie wpływa na kondycję fizyczną społeczeństwa. Mam przekonanie, że ponoszone środki finansowe przez samorząd są wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, a wkład pracy społecznej przez Zarząd i zawodników znacznie przekracza kwoty dotacji.

**5 stycznia 2014 r.** Miejsko-Gminny Zarząd Koła Polskiego Stronictwa Ludowego w Błażowej zorganizował noworoczne spotkanie w Domu Strażaka w Lecce. Goście dopisali, w tym także parlamentarzyści. Dziękujemy za zaproszenie i życzymy członkom i sympatykom tej organizacji wiele dobrego w Nowym Roku. Przypomnę, że wiele inicjatyw gospodarczych na terenie naszej gminy było prowadzonych przy dużym wsparciu tej organizacji.

**6 stycznia 2014 r.** W Strachocinie w Sanktuarium pod wezwaniem ś. Andrzeja Boboli odprawiona została msza św.,

a następnie w Sanoku odbyło się spotkanie członków i sympatyków ugrupowania politycznego Polska Razem Jarosława Gowina. Pełnomocnikiem tej organizacji na województwo podkarpackie został Stanisław Kruczek, nasz mieszkaniec i długoletni i doświadczony samorządowiec. Kibicujemy tej organizacji, bo jest to kolejna szansa reprezentacji naszych interesów na wyższych szczeblach administracji samorządowej.

**7 stycznia 2014 r.** Na zaproszenie Kazimierza Jaworskiego wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej w Błażowej Jerzym Kocójem braliśmy udział w szkolenie sołtysów w siedzibie firmy Chmielnik Zdrój. Szkolenie to dotyczy zagrożeń z tytułu rozwoju komercyjnych metod produkcji rolnej, a także powstającej szansy produkcji i sprzedaży przez rolników naszego regionu tzw. zdrowej żywności. Program jest finansowany przez Fundusz Szwajcarski na podstawie doświadczeń tych regionów, którym się powiodło. Bardzo mocno powinniśmy wspierać ten sektor, ponieważ dysponujemy terenami rolnymi, które już od wielu lat pozostają bez należytego zagospodarowania. Wydaje się, że społeczeństwo zaczyna dostrzegać wartości zdrowotne naszych lokalnych produktów z gwarantowanym ekologicznym pochodzeniem i stwarza dodatkowo szanse na poprawę warunków materialnych osób, które są skłonne podjąć taką działalność. Zainteresowanym sołtysom naszej gminy dziękujemy za udział w tym szkoleniu.

**10 stycznia 2014 r.** Marszałek województwa podkarpackiego zorganizował spotkanie opłatkowe w Filharmonii Rzeszowskiej im. Stanisława Malawskiego dla samorządowców i instytucji związanych z urzędami wojewódzkimi. Tą drogą przekazuje serdeczne życzenia noworoczne dla wszystkich mieszkańców naszej gminy oraz lokalnego samorządu.

**11 stycznia 2014 r.** Ochotnicza Straż Pożarna w Futomie zorganizowała zebranie podsumowujące 2013 rok swej działalności gospodarczej i bojowej. Osiągnięcia tej jednostki, nie tylko zdaniem zaproszonych gości, są imponujące i stanowią wzorcowy przykład działania dla całego regionu. Najwyższa ocena gotowości bojowej po kontroli Komendy Miejskiej w Rzeszowie to tylko fragment zasług tej jednostki kierowanej przez Prezesa Romana Łacha. Straż stanowi filar

wszelkiej działalności społecznej, ściśle współdziała z Radą Sołecką, ze Stowarzyszeniem Kultuwowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej, Szkołą Podstawową i z wszystkimi organizacjami z terenu sołectwa. Dbałość jednostki także o pamięć i historię, zarówno tej organizacji jak też samej miejscowości, to skrupulatne zbieranie i dokumentowanie zdarzeń z przeszłości przez druha Marka Pępka. Wyrazem tego było zaproszenie na zebranie pań z pierwszych drużyn kobiecych, które działały przy tej jednostce w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Gratulujemy serdecznie jednostce tych osiągnięć i życzymy dalszych sukcesów w nowym roku.

**12 stycznia 2014 r.** Gminny Ośrodek Kultury zorganizował na sali widowiskowej podsumowanie Konkursu Kolęd i Pastorałek pod hasłem Anielskie Śpiewanie, na którym po występie zespołu Margoški dokonano wręczenia nagród i wyróżnień. Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów i widzowie nie mieścili się na widowni. Serdecznie dziękujemy artystom, a szczególnie opiekunom za przygotowanie do występów dzieci i młodzieży oraz rodzicom za

wspieranie i także swój udział w organizowaniu tej gali.

Mam wrażenie, że występy uczniów Ogniska Muzycznego prowadzonego pod kierunkiem Mieczysława Czarnika wskazują na fakt zainteresowanie muzyką w naszej gminie, jakiego nigdy dotychczas nie notowano. Gratulujemy młodym artystom i życzymy wielu sukcesów na przyszłość.

**12 stycznia 2014 r.** Także Szkoła Podstawowa w Nowym Borku zorganizowała „Spotkanie z kolędą”, na którym swe umiejętności wokalne i muzyczne prezentowały dzieci i młodzież z tej miejscowości. Tradycyjne Jasełka w profesjonalnym wykonaniu uczniów szkoły przypomniły nam wydarzenia z Nocy Wigilijnej. To środowisko także staje się czynne artystycznie, dzięki także inspiracji Pani Dyrektor Agnieszki Pietruchy. Spotkanie odbyło się w rodzinnej atmosferze przy wspólnym śpiewaniu kolęd także przez rodziców, opiekunów i zaproszonych gości.

**12 stycznia 2014 r.** Urząd Miejski w Błażowej ponownie zabiega o rozpoczęcie procedur związanych ze scala-

niem gruntów rolnych na terenie Nowego Borku i miasta Błażowej. Na początku lutego br. zostanie zorganizowane pierwsze spotkanie z przedstawicielem Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, na którym poznamy nowe zasady porządkowania gospodarki terenami rolnymi. Apelujemy do mieszkańców tych sołectw o konstruktywne podejście do tego tematu. Warunkiem rozwoju, szczególnie tych środowisk, jest budowa dróg dojazdowych i wyjaśnienie zawiłych i nierozwiązanych od lat własności gruntów. Starostwo może pozyskać na ten cel zewnętrzne środki finansowe, które także zostaną przeznaczone na budowę bardzo potrzebnych dróg gminnych. Jesteśmy winni uporządkowania tej kwestii, chociażby ze względu na tworzenie warunków dogodnych dla młodszych pokoleń, które poza bezrobociem nie mają dostatecznie dobrych warunków do budowy domów i pozostawania w rodzinnych stronach. O wynikach tych konsultacji i procedurach będziemy na bieżąco informować Radę Miejską w Błażowej oraz mieszkańców gminy.

**Burmistrz Błażowej**  
**Zygmunt Kustra**



Klub Błażowian i Okolic  
w Chicago  
ma zaszczyt zaprosić Szanownych Państwa,  
na uroczystości związane z jubileuszem 75 - lecia powstania klubu.

Msza św. za żyjących i zmarłych członków naszej organizacji,  
zostanie odprawiona **12 - go stycznia 2014 roku**,  
o godzinie 1:30 pm w kościele pw. Św. Konstancji.  
5864 W. Ainslie St.  
Chicago IL, 60630.

Przyjęcie odbędzie się **18 - go stycznia 2014 roku**,  
w sali bankietowej „LIDO”  
5504 N. Milwaukee Ave.  
Chicago IL, 60630.  
Rozpoczęcie o godz. 7:00 pm.  
Zespół muzyczny „Casablanka”.

Rezerwacja biletów do 10-go stycznia 2014 roku.  
Tel. 773-629-5742 i 773-627-9726  
Parking Restauracja Lido i Bank of America.

Zapraszamy.

Chicago, 1 grudnia 2013

Szanowni Państwo,

Z przyjemnością zawiadamiam Państwa, że 18 stycznia 2014 roku, będziemy obchodzić wspaniały jubileusz 75-lecia powstania i działalności, Klubu Błażowian i Okolic w Chicago.

Pragnę przypomnieć, że klub powstał 22 stycznia 1939 roku, z inicjatywy błażowskich rodaków pod przewodnictwem śp. Kazimierza Groszka. Początki działalności naszego klubu, pamiętają tylko nieliczni. Życie płynie, zapisując kolejne karty historii, aż przychodzi czas na pewne podsumowania i ten czas właśnie nadszedł dla nas.

Pokolenia naszych rodaków, dziadków i ojców nie pozwoliły, aby w zapomnienie odeszły polskie tradycje i mimo wielu lat spędzonych na emigracji, patriotyzm i więzi z krajem ojczystym są nadal bardzo silne, świadczy o tym obchodzenie polskich świąt narodowych i kultywowanie naszych polskich zwyczajów, a symbole polskości obecne są w każdej polskiej rodzinie.

Jubileusz ten jest okazją do wspomnień, refleksji oraz okazania wdzięczności Bogu i ludziom, którzy przez ten czas wspierali nasze klubowe działania. Chcemy wyrazić ogromną wdzięczność i podziękować naszym poprzednikom, członkom klubu i wielu innym, którzy przyczynili się do tego, że ciągle istniejemy.

Pragnę bardzo gorąco zaprosić wszystkich na uroczystości związane z naszym jubileuszem.

Z poważaniem,  
Jan Bator



Prezes Klubu Błażowian i Okolic

# INFORMACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W BŁĄZOWEJ

**21 listopada 2013 roku** odbyła się XXXVII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 13. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Zygmunta Kustry na temat pracy między sesjami.

Rada na sesji listopadowej podjęła uchwały, które dotyczyły:

- Uchwała Nr XXXVII/186/2013 – obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawę obliczania podatku rolnego na rok 2014,
- Uchwała Nr XXXVII/187/2013 – określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
- Uchwała Nr XXXVII/188/2013 – określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
- Uchwała Nr XXXVII/189/2013 – zmian budżetu na 2013 rok,
- Uchwała Nr XXXVII/190/2013 – przyjęcia zmian Statutu Związku Międzygminnego „Wisłok”,
- Uchwała Nr XXXVII/191/2013 – zmiany planu odnowy miejscowości Lecka.

W dniu **19 grudnia 2013 roku** odbyła się XXXVIII zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 13. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Zygmunta Kustry na temat jego pracy między sesjami.

Rada na sesji grudniowej podjęła uchwały, które dotyczyły:

- Uchwała Nr XXXVIII/192/2013 – w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2014 rok,
- Uchwała Nr XXXVIII/193/2013 – w sprawie zmian budżetu na 2013 rok,
- Uchwała Nr XXXVIII/194/2013 – w sprawie wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2013 roku,
- Uchwała Nr XXXVIII/195/2013 – w sprawie pracy Rady Miejskiej w Błażowej na rok 2014,
- Uchwała Nr XXXVIII/196/2013 – w sprawie przyjęcia „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Błażowa na lata 2013-2032”.

**30 grudnia 2013 roku** odbyła się XXXIX zwyczajna sesja Rady Miejskiej. Rada obradowała w składzie 14. radnych.

W pierwszym punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji burmistrza Błażowej Zygmunta Kustry na temat pracy między sesjami.

W drugim punkcie porządku obrad Rada wysłuchała informacji Jana Grabosia – prezesa Gminnego Koła Pszczelarzy na temat działalności Koła.

W uroczystej części sesji przedstawiciele władz, radni i goście mieli okazję do złożenia sobie życzeń. Spotkania opłatkowe są bowiem okazją do wspólnego przeżywania wyjątkowego nastroju Świąt Bożego Narodzenia.

Ewelina Olszowy



*Spotkania opłatkowe Rady Miejskiej to już tradycja.*

## RYSZARD ZIEMBA NIE ŻYJE

**4 grudnia 2013 r.** zmarł Ryszard Ziemia, słynny rzeszowski introligator i miłośnik książek. Miał 81 lat. Nazywany był poetą książki, a sam mianował się „oprawcą”. Był twórcą unikatowej kolekcji liczącej kilkaset pozycji, które artystycznie opracował. Do tego wykorzystywał różne rodzaje skór, chińskie jedwabie, kość słoniową, heban korale i bursztyny, a nawet złoto i lamparcie futro. Prawdziwym arcydziełem był jego cykl miniaturowych książeczek pokazujący historię książki we wszystkich cywilizacjach – wśród nich np. zwój egipski z papirusu, chińska książkę z bambusa, czy indyjską z liści palmowych.

W ubiegłym roku Ryszard Ziemia otrzymał tytuł Zasłużony dla Miasta Rzeszowa. Wydano wówczas album o jego książkach.

Ryszarda Ziembę gościliśmy w Błażowej w maju 1986 r. Imprezę przygotowaliśmy z Alą Budyką, ówczesną dyrektorką GOK. Cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów, bo do nich była adresowana. Zwykle rozbrykani uczniowie na prelekcji Ziembę siedzieli jak zahipnotyzowani.

D.H.



*Od lewej: Agata Szczygiel (Domaradzka), Anna Czarnik (Kowal), Danuta Heller, Ryszard Ziemia, Alicja Rybka (Budyka), Bożena Rząsa. Fotografia z kroniki błażowskiej biblioteki.*



## STARE ZDJĘCIA NADAL ŻYJĄ – CD.

Tym razem swymi wspomnieniami w postaci zdjęć podzieliła się z nami pani Zofia Długosz z Białozowej. Posiada sporą kolekcję starych fotografii i z nich wybraliśmy najciekawsze. W tym roku przypada 5. rocznica śmierci jej męża Romana Długosza. Bardzo ciepło wspominam praktyki u „Majstra”, bo tak na

niego mówiliśmy. Uczył nas nie tylko rzemiosła stolarskiego, ale i podejścia do życia. Mówił, że w życiu są jeszcze inne wartości niż pieniądz i że do wszystkiego można dojść ciężką pracą.

Roman Długosz wyszkolił wielu czeladników. W 10. numerze „Kuriera Białozowskiego” z 1993 roku jest wywiad z panem Romanem. Pracę swą roz-



począł w 1958 roku. Zasiadał w komisji egzaminacyjnej stolarzy w Rzeszowskiej Izbie Rzemieślniczej. Zdobył wiele odznaczeń: „Za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego”, dwukrotnie otrzymał „Honorową Odznakę Rzemiosła”, „Zasłużony dla Województwa Rzeszowskiego” oraz „Srebrny Medal im. Jana Kilińskiego”. Praca była jego pasją.

**Jakub Heller**



*Weronika Twardy z domu Janik w czasie pobytu w Rybniku – 1932 r.*



*Rodzina Twardych koło domu rodzinnego w Nowym Borku – 1920 r.*



*Jakub Twardy – Nowy Borek 1920 r.*



*I Komunia Święta Romana Długosza – Białozowa 21.06.1940 r.*



*Roman Długosz – Błażowa lata 60.*



*Roman Długosz i Wojciech Kocój z Białki  
– Błażowa lata 60-65.*



*Roman Długosz przed budynkiem obecnego  
Urzędu Miejskiego w Błażowej – lata 60.*



*Zofia i Roman Długosowie – Mokłuczka  
1962 r.*



*Zdjęcie z archiwum KB.*



***Gdzie słyszysz śpiew, tam śmiało wstąp, tam dobre serca mają.  
Bo ludzie źli, ach, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają.***

**Johann Wolfgang Goethe**

Tymi słowami rozpoczęli swe wystąpienie przedstawiciele Rady Parafialnej, którzy na zakończenie Mszy św.



*Podziękowania i życzenia składa ks. dziekan Jacek Rawski.*

1 stycznia 2014 r. w kościele św. Marcina w Błazowej pożegnali oficjalnie organistę parafii Józefa Ślęczkę. Pan Józef przez 60 lat pełnił posługę na tym wymagającym i odpowiedzialnym stanowisku. Składając swe podziękowanie wyrazili swą wdzięczność za serce, talent i trud, których jubilat nie szczędził, aby uświetnić liturgię św. Dzięki jego pracy organistowskiej kolejne pokolenia błazowian, od lat 50. XX w. począw-

szy, a na drugiej dekadzie XXI w. kończąc, mogły piękniej i pełniej wielbić śpiewem Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu św. i Matkę Bożą. Przedstawiciele Rady złożyli jubilatowi życzenia dalszych długich lat życia w zdrowiu oraz błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i św. Cecylii, patronki muzyki i muzyków. Aby wyrazić wdzięczność w sposób ludzki, namacalny wręczono panu Józefowi ufundowany przez parafię nowoczesny odbiornik telewizyjny i pamiątkowy zegarek, aby odmierzał same szczęśliwe godziny i lata.

Następnie swoje osobiste słowa podziękowania złożył ks. dziekan Jacek Rawski, który zwrócił uwagę nie tylko na zasługi na polu muzyki, ale także na postawę pełną pobożności, trwanie na modlitwie. Dziękując wyraził nadzieję, że posługę swą organista będzie kontynuował nadal do czasu znalezienia następcy, na ile mu oczywiście zdrowie pozwoli. Bardzo miłym akcentem była obecność na Mszy św. orkiestry dętej z Gwoźnicy prowadzonej przez błazowianina Mariana Bocka, która odegrała pieśni *Życzymy, życzymy*, a wszyscy zebrani odśpiewali. Pieśń na pożegnanie jubilata wy-

konał także chór parafialny prowadzony przez Wojciecha Kruczka.

Ta niezwykła uroczystość uświadomiła wszystkim jak wielką pasją Józefa Ślęczki była muzyka. Został organistą w 1953 r. nie mając ukończonych jeszcze 20 lat życia. Od dziecka kochał muzykę i dla niej poświęcił wiele, bo całe swoje życie. Jak wspominał w wywiadzie dla Kuriera (*Kurier Błazowski* 87/2005), pierwszy mały akordeon



*Podziękowanie w imieniu całej wspólnoty wiernych parafii Błazowa składają przedstawiciele Rady Parafialnej.*

kupił mu starszy bart Edward. Rodziców Marię i Wiktora, którzy utrzymywali się z niewielkiego gospodarstwa nie było stać na taki wydatek. Ten pierwszy akordeon był spełnieniem dziecięcych marzeń. Sam nauczył się na nim grać pierwsze melodie. Gdy rodzice przekonali się, że ma talent i serce do muzyki, tato zapracował na nowy profesjonalny 48-basowy instrument przy wywózce drewna w lesie. Na lekcje muzyki i gry na instrumencie chodził na piechotę trzy razy w tygodniu z Wilczaka do Błazowej, nosząc akordeon ze sobą. Jego nauczycielem był organista Franciszek Kulpa. Na początku lat 50. XX w. organista Franciszek Kulpa ciężko się rozchorował i niedługo później zmarł. Na wakujące stanowisko zgłaszało się wielu, którzy jednak szybko rezygnowali lub nie spełniali wymagań. Aby być organistą trzeba było nie tylko umieć grać, znać pieśni i liturgię, a także choć trochę język łaciński.



*Młody akordeonista Józef Ślęczka na weselu.*

W końcu stanowisko zaproponowano jemu. Pierwszy raz jako organista grał 8 grudnia 1953 r. Do dziś pamięta treść, która mu towarzyszyła. Kościół był pełen ludzi, bo to było Święto Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej. Proboszcz ks. Józef Kruczek wspierał go, był życzliwy. Młody Józef, który już muzykował po weselach zdawał sobie sprawę, że potrzebuje doskonalić swoje umiejętności, aby sprostać wyzwaniu. Sam szukał takich możliwości, ale szkół dla organistów nie było. Do ogniska muzycznego dla organistów w Gdańsku, do profesora Średniej Szkoły Muzycz-

nej Tylewskiego pomógł mu dostać się dominikanin ojciec Wilhelm Paściak pochodzący z Białki. Przez cały rok raz miesiącu jeździł do Gdańska, gdzie przez tydzień uczył się gry na tym wymagającym instrumencie. Później w latach 1957 i 1958 nadal doskonalił swoje umiejętności w Krakowie u prof. Władki. Lekcje odbywały się w domu u profesora lub w kościele na Dębniakach, gdzie proboszczem był ks. dr Władysław Bartoń. W Krakowie dzięki profesorowi kupił sobie pianino. Wówczas nie można było tego instrumentu nigdzie w Polsce dostać. Chociaż kosztowa-

wał go fortunę, był szczęśliwy z nabytku mogąc ćwiczyć, kiedy tylko miał czas.

Sukcesywnie podnosił swoje kwalifikacje, ale też ciągle był niezadowolony ze swoich umiejętności. Tak trafił na lekcje gry do proboszcza z Hyżnego ks. Stanisława Ergietowskiego, który był wspaniałym muzykiem, posiadał słuch absolutny. On po półtorarocznej nauce skierował go na dalszą naukę do nauczyciela Średniej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie Andrzeja Konarzewskiego, gdzie uczył się przez rok. Dzięki jego namowom rozpoczął i ukończył Średnią Szkołę Muzyczną w Rzeszowie pod kierunkiem prof. Klemensa Gudela.

Pracował jako organista i jednocześnie grał też w różnych zespołach muzycznych na weselach. Muzykowanie sprawiało mu bowiem ogromną radość, ale przede wszystkim dawało utrzymanie. Potrzebował pieniędzy na kształcenie siebie i utrzymanie rodziny, kształcenie dzieci trójki dzieci.

Gdy dziś patrzymy na jubilata, to na jego twarzy maluje się przede wszystkim spokój i zadowolenie, życzliwość dla ludzi, błędzi delikatny uśmiech, który jest charakterystyczny dla ludzi, którym dane było realizować swoje pasje z pożytkiem dla innych.

Dziękujemy! Wszystkiego najlepszego, panie Józefie, i długich lat w zdrowiu!

**Małgorzata Kutrzeba**



*Organista Józef Ślęzka na chórze.*

## KS. DR HAB. ZDZISŁAW KRUCZEK (CSMA)

Urodzony **9 stycznia 1945 r. w Futomiu**, syn Walentego Kruczka i Emilii z domu Krygowskiej. Zakonnik-michalita. W 1973 r. ukończył WSD w Przemysłu i otrzymał święcenia kapłańskie. Trzy lata później znalazł się już w Australii, skąd po intensywnym kursie językowych i merytorycznym przygotowaniu na początku 1977 r. wyjechał na misje do Papui Nowej Gwinei. Podróż samolotem z Polski do Papui Nowej Gwinei trwa prawie dobę. Z Polski trzeba polecieć do Europy Zachodniej (Rzymu, Amsterdamu, Paryża), stamtąd do Singapuru, Honkongu bądź Manili i wreszcie etap trzeci to Port Moresby.

Pierwszym zadaniem, które otrzymał na tym przysłowiowym „końcu świata” była praca duszpasterska. Najpierw w parafii w Kuruk (w diecezja Mount Hagen), następnie w parafii Wanepap (diecezja Wabag). Na pierwszych pla-

cówkach budował kościoły. Okucia i metalowe części do budowy pierwszej wznoszonej przez siebie świątyni kupował w Białowej i wysyłał na drugi koniec świata. Na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku podjął dalsze kształcenie i rozpoczął pracę formacyjną. W 1994 r. obronił pracę doktorską pt. *Działalność misyjna Kościoła katolickiego w prowincji Enga w Papui Nowej Gwinei 1947-1987* na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 2006 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego na KUL w Lublinie, a jego rozprawa habilitacyjna nosi tytuł *Misje katolickie w Mount Hagen w latach 1934-1984*. Ks. Zdzisław Kruczek od wielu lat zajmuje się już przede wszystkim pracą naukową. Pełnił funkcje rektora Wyższego Seminarium Duchownego „Good Shepherd” w Fatimie, obecnie jest wykładowcą na Katolickim Uniwer-

sytecie Słowa Bożego w Madang, którego rektorem jest ks. Jan Czuba (SVD). Ks. Zdzisław Kruczek zajmuje się m. in. inkulturacją religijną, językową w związku z tym dużo publikuje w języku polskim, angielskim oraz w miejscowym języku pidgin.



*Ks. dr hab. Zdzisław Kruczek.*

## KS. DR HAB. ZDZISŁAW KRUCZEK O SWOIM POWOŁANIU: JAK PIĘKNI BÓG PROWADZI!

Bóg ma dla każdego plan, trzeba umieć go odczytać. Czasami wydaje się nam, że to przypadek, czasami wystarczy się nie sprzeciwić. Od dziecka wiedziałem, że chce być księdzem, co moje gojca wcale nie cieszyło. Miał w stosunku do mnie inne plany. Nigdy mi o tym wprost nie powiedział, ale ja wiedziałem... Paradoksalnie to on wskazał mi drogę. Pamiętam jak wrócił raz z nauki rekolekcyjnej i powiedział, że rekolekcyjniści z Miejsca Piastowego poinformował słuchaczy, że w Miejscu Piastowym przyjmują kandydatów. Na koniec stwierdził: – Idź i sam porozmawiaj z nim! I tak się stało. Po ukończeniu szkoły podstawowej zdałem egzaminy i wstąpiłem do Niż-

szego Seminarium w Miejscu Piastowym. Wcześniej nic nie wiedziałam o michalichach. Dla mnie wzorem kapłana było duchowieństwo diecezjalne: ks. proboszcz Jan Kochman, potem wikariusz ks. Jan Kapłita i inni. W Miejscu Piastowym zachwyciłem się atmosferą, jaka tam panowała. Wszyscy my, nowicjusze, starsi koledzy, nasi księża – profesorowie wspólnie spożywali posiłki, bywało, że w czasie wolnym graliśmy ze sobą w ping ponga.

## O ROLI RODZINY W WYCHOWANIU

Rodzicom zawdzięczam bardzo wiele. Nie można przecenić znaczenia rodziny w wychowaniu i w formowaniu młodego człowieka. Rodzice nie byli ludźmi wykształconymi, ale wpoili nam podstawowe zasady i normy chrześcijańskiego postępowania. Należały do nich zero tolerancji dla kłamstwa, kradzieży, szacunek dla starszych, dobre, czyli grzeczne zachowanie w szkole, kościele, okazywanie wdzięczności. Ojciec był wymagającym człowiekiem, co bardzo mi pomogło przezwyciężać własne słabości, żywiłość, bo liczyłem się z jego zda-

niem, oceną. Poszedłem w świat wyposażony w system pewnych wartości, które były i są moimi drogowskazami. Rodzina to fundament. Zdrowa chrześcijańska rodzina to zdrowe społeczeństwo.

## O PAPUI NOWEJ GWINEI

Papua Nowa Gwinea to państwo leżące w Melanezji obejmujące połowę wyspy Nowej Gwinei i setki wysp i wysepek, które zamieszkuje ponad 7 mln



Gości trzeba przede wszystkim nakarmić.

mieszkańców. Powszechnie używanym językiem jest angielski oraz pidgin, poza tym w różnych zakątkach kraju i na wyspach spotykamy setki innych języków. Niepodległość uzyskała w 1975 r. i jest częścią Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Głową państwa jest brytyjska królowa, którą zastępuje Gubernator Generalny wybierany przez miejscowy parlament złożony ze 109. posłów. Władza wykonawcza spoczywa w rękach premiera i rządu kreowanego przez parlament spośród zwycięskich partii. W kraju tym nie podatków dochodowych, a podatki pośrednie są bardzo wysokie. Nie funkcjonuje powszechny system ubezpieczeń społecznych ani powszechna opieka zdrowotna. Wiele klinik (tak nazywane są także przychodnie) prowadzonych jest przez misje. Leki nie są refundowane. Bardzo słabo działa administracja państwowa. Nie ma państwowej powszechnej ewidencji ludności.

W tej sytuacji kancelarie parafii spełniają niezwykle ważną rolę. Słabo funkcjonuje też policja, która nie jest profesjonalnie wyszkolona i wyposażona. Często służbom policyjnym brakuje funduszy na zakup paliwa. To sprawia, że policja zachowuje bierność w trakcie walk klanów czy jest bezradna wobec rabunków podróżnych dokonywanych przez uzbrojone bandy, których członkowie znajdują się najczęściej pod wpływem alkoholu czy narkotyków. Walutą jest kina, która zawiera 100 toea [toja]. 1000 kina to prawie 1600 PLN. Klimat jest niezwykle urozmaicony i ma wiele wariantów – od tropikalnego na wybrzeżu, po tropikalny górski z dużą amplitudą dobową, szczególnie na wysokości 2000 m n.p.m. Roślinność jest wyraźnie strefowa. Zasłużoną niesławą cieszą się drogi, które po wybudowaniu nie było w ogóle remontowane.

## PAPUASKA RODZINA

Papuaska rodzina stanowi część klanu. Pozycja kobiety zdecydowanie odbiega od znanych nam wzorców. Córki wydają się za mąż za mężczyzn z obcych klanów. Za dobrą kandydatkę na żonę i matkę klan otrzymuje podarek, którego najważniejszą częścią składową są świnię. Im wyższa wartość daru, tym większy splendor dla dziewczyny. Córki są źródłem dochodu, ale każda rodzina stara się za wszelką cenę mieć syna, który jak dorośnie, staje się opiekunem całej rodziny, obrońcą swych sióstr i ich rodzin. Opieka nad starszymi i niepełnosprawnymi członkami rodzin, bezpieczeństwo klanu etc. – oto domena big men' a (wielkiego, ważnego człowieka w klanie).



Kobiety z Wanepap zawsze są w pierwszym szeregu z siostrą Dawidą Strojek SSps.

## KLAN

Walki między klanami są obecnie wielkim zagrożeniem całych społeczności. Do niedawna toczono je przy pomocy tradycyjnej broni, tj. głównie strzał.



Księża michalici w Papui Nowej Gwinei. Od lewej G. Jastowski i J. Pękala, B. Świerczewski i Z. Z. Kruczek.

Obecnie strzały i łuki zastąpione zostały przez broń palną. O ile wcześniej ginęli pojedynczy ludzie i rzadko straty liczne były w dziesiątkach osób, obecnie staje się to normą. W efekcie pozostaje coraz więcej wdów i młodych kobiet, które koniecznie chcą mieć męża. Niezamężna kobieta ma bardzo niski status społeczny. To staje się przyczyną poligamii, która jest zjawiskiem częstym nawet w chrześcijańskich rodzinach.

## O DOMOSTWACH

Tradycyjne domy w górach nie mają kominów ani drzwi. Główne pomieszczenie to izba z paleniskiem, wokół którego sadza się gości, siadają gospodarze. Najlepiej usiąść na ziemi, poniżej linii unoszącego się dymu. Siedzenie na krześle, które często gościowi oferują jest niewygod-

ne, bo dym sięga akurat do nosa i szczypie w oczy. Obok głównego pomieszczenia jest izba dla mężczyzn. W drugiej połowie domu są dwa pomieszczenia: jedno dla kobiet, drugie dla świń. Zwierzęta te są tradycyjnym miernikiem wartości i są w najwyższe cenie. Przykładem jest gra w karty. Wszystko można w niej zastawić, ale nie świnię. To byłoby wręcz świętokradztwo.

Jedzenie stanowią głównie plody ziemi. Warzywa, w tym słodkie ziemniaki, bataty, cebula, marchew, kum, czyli różne odmiany sałaty oraz owoce, czyli truskawki, mandarynki, mango, papaja, awokado, arbuzy, ananasy, a także ryż. Mięso to głównie wieprzowina i drób (kaka-ruk). Zwierząt dzikich prawie nie ma, nie licząc małpatek, zostały wybite. Podziw turystów wzbudzają wspaniałe rajskie ptaki.

## O RELIGIACH I MENTALNOŚCI

Papua Nowa Gwinea to kraj wieloreligijny, wielokulturowy. Najliczniejszą grupę stanowią chrześcijanie: katolicy, protestanci i wiele innych kościołów reformowanych. W niektórych rejonach kraju chrześcijaństwo jest bardzo świeżą religią. W górskie rejony pierwsi misjonarze wkroczyli pod koniec lat 30. XX w. Pomimo to spośród miejscowej ludności rekrutuje się już ponad połowa duchownych tego kraju.

Religie pierwotne ciągle przebijają się na plan pierwszy w mentalności i w świecie wartości Papuasów. W tradycyjnych

wierzeniach niezwykle ważną rolę odgrywają duchy przodków, których spokój i satysfakcja z dobrych układów z żyjącymi jest sprawą priorytetową. One nakazują np. pomszczenie każdej krzywdy. W tym systemie wartości kradzież własności członka innego klanu nie jest żadnym złym czynem, wręcz odwrotnie. Jeśli dobra pochodzące z kradzieży wspomogły klan, złodziej staje się dobroczyńcą, bohaterem u swoich. Dużym problemem dla młodego chrześcijaństwa jest poligamia. Zrozumienie tej jakże odmiennej kultury, ich mentalności jest podstawą powodzenia misyjnego. Społeczeństwo to cechuje brak poczucia obowiązku, etosu pracy, poszanowania przepisów, regulaminów. Przejawia się to chociażby w całkowitym braku punktualności. To czy urząd będzie otwarty i od której godziny zależy od woli urzędnika. O odmienności kulturowej najdobitniej świadczy zwrot **radują się**, który w języku pidgin brzmi [Bel bilong mi i amamas], co w dosłownym tłumaczeniu znaczy „**mój brzuch się weseli**”. Proszę zauważyć, że my Europejczycy wyrażając swoją radość powiedzielibyśmy w przenośni „moje serce się raduje” ewentualnie „moja dusza się weseli”. Próżno też oczekiwać jest słowa dziękuję za przysługę. Dziękuję się „robi”, odwzajemnia np. podarkiem.

Dla Papuasów chrześcijaństwo jest bardzo wymagające, jest trudne do pogodzenia z tradycyjnymi religiami Nowej Gwinei. O wiele łatwiejszy do pogodzenia wydaje się być islam, który powoli przenika na wyspę. Inkulturacja religijna Papui Nowej Gwinei to wielkie wyzwanie stojące przez niejednym jeszcze pokoleniem misjonarzy.

Św. Michał Archanioł czuwa.

Małgorzata Kutrzeba



Przed Mszą św. w parafii ks. Bogdana Świerczewskiego w Papien.



Wspólna fotografia po zakończonej uroczystości.

## BENEFIS JANA TULIKA

**21 listopada 2013 r.** odbyło się w Błażowej 13 spotkanie z poezją i sztuką. Organizatorami były Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej i Gimnazjum Publiczne im. Anny Jenke. Gospodynią wieczoru była Danuta Heller, dyrektor błażowskiej biblioteki. Przedstawiła gością wieczoru, poetkę Jana Tulika.



Jan Tulik – znany poeta z Podkarpacia.

**Jan Tulik (ur. w 1951 r. w Gołęczynie k. Tarnowa) – poeta, prozaik, dramaturg, eseista, publicysta, recenzent.**

Autor już 9 zbiorów wierszy, powieści: *Doświadczenie* i *Furta* (prestiżowa Nagroda Fundacji Kultury w 2001 r.), zbioru opowiadań *Gry nieużyteczne*, dramatu *Kontynenty*, a także monografii o wynalazcy Janie Szczepaniku. Pisał eseje, m.in. o Franciszku Piku-Mirandoli, recenzje, szkice, artykuły publicystyczne, sluchowiska radiowe (m.in. „Próba czytana”, o Leopoldzie Lisie-Kuli). Jego największą pasją jest poezja. – „Zaczynałem od poezji – mówi w wywiadzie Piotra Soboty pt. „Bez wyobraźni ten świat zaginie”. Dla mnie poezja to nie jedynie wiersz, poezja bywa „schowana” choćby w prozie, formach dramatycznych, pewnie i w esejistyce. Może... to kwestia języka, kwestia dykcji, której szukam w sobie dla samego siebie”. – Publikował w czasopiśmie „Kultura”, „Poezja”, „Twórczość”, „Ty-

godnik Kulturalny”. Był on również pierwszym redaktorem naczelnym krośnieńskiego czasopisma lokalnego pt. „Nasz Głos”.

Za swoją twórczość literacką otrzymał wiele nagród, w tym: Nagrodę im. Stanisława Piętaka, Nagrodę im. Ryszarda Milczewskiego-Bruno, Nagrodę Fundacji Kultury. Wielokrotny stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. W latach 1975-1999 pracownik Wojewódzkiego Domu Kultury w Krośnie (dziś Regionalne Centrum Kultur Pogranicza) na stanowisku kierownika Działu Kultury i Klubów oraz starszego instruktora ds. upowszechniania literatury.

Był organizatorem i prowadzącym spotkań z wybitnymi przedstawicielami polskiej literatury współczesnej, m.in. z Leszkiem Mazanem, Andrzejem Buszą, Olgą Tokarczuk, Manuellą Gretkowską, Leszkiem Żulińskim czy Andrzejem Stasiukiem, na których frekwencja była zawsze spora. W spotkaniach uczestniczyli często inni utytułowani poeci Podkarpacia, tacy jak Jan Belcik czy Waław Turek, Józef Janowski.

### TWÓRCZOŚĆ

- poezja
  - Zdarzenie w C-durze (1981)
  - Ocalone drzewo (1982)
  - Budzenie licha (1985)
  - Wada pierworodna (1993)
  - Suplikacje (2000)
  - Godzina drogi (2008)
  - Szepty przy początku świata (2011)
  - Poezje wybrane (2012)



Burmistrz Zygmunt Kustra z poetką Zdzisławą Górską.

- Wybór poezji – seria Biblioteka Poetów
- proza
  - Doświadczenie (powieść, 1988)
  - Kontynenty (dramat, 1998)
  - Gry nieużyteczne (opowiadania, 2000)
  - Furta (powieść, 2001)
  - Legendy Krosno i okolice (2009)
  - Lubimy jubileusze – zauważyła prowadząca. – Są okazją do podsumowań, refleksji nad minionym, a zarazem stanowią coś w rodzaju furty do nowego i nieznanego. Wszak jakiś etap życia się kończy, a zaczyna nowy. Polskie Radio Rzeszów w grudniu 2011 roku świętowało swoje 60-lecie i sześćdziesiąte urodziny oraz 30-lecie debiutu książkowego obchodził Jan Tulik, poeta związany z Krosnem, od lat współpracujący i zaprzyjaźniony z rzeszowską rozgłośnią. Z okazji jubileuszu Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” opubliko-



Publiczność jak zwykle dopisała.



*W widowisku brało udział wiele osób.*

wało wybór wierszy Tulika zatytułowany „Kaligrafia zdziwienia”, co stało się sposobnością do niezwykłego spotkania w sali koncertowej rzeszowskiego radia, na które 10 grudnia 2011 roku licznie przybyli przyjaciele i znajomi pisarza. Nie brakowało również tych, którzy dopiero zaczynają poznawać jego twórczość.

Autor podzielił się wspomnieniami z tego miłego i ważnego dla siebie dnia.

Przemówiła poezja benefisanta. Recytatorami byli: panie: Dorota Kwoka, Anna Heller, Zdzisława Górka, Małgorzata Kutrzeba, Beata Frańczak, Małgorzata Drewniak, Danuta Heller, a także uczennice: Iwona Gąska, Ola Pieńkos. Piosenki śpiewali: panie Agata Szul, Paulina Bator, panowie Dariusz Szmist i Wojciech Pecka oraz uczennice: Dominika Materna i Angelika Drewniak. Prezentował się także zespół wokalny z gimnazjum.

Czytając wiersze Jana Tulika często ma się wrażenie, że tworzą one rzeczywistość naznaczoną ciszą, by na tym „milczącym” tle mocniej i piękniej były słyszalne dźwięki. Przykładem jest „Tajemnica mroku”.

W „Tajemnicy mroku” czytamy: „długo zapada wieczór / i powoli wstaje świt” – poeta jak gdyby „idzie na palcach”, aby nie zakłócić dostrzeżonej i zapisanej harmonii. To piękny, melodyjny wiersz.

Wyjątkowość poezji Jana Tulika polega także na synestezji słowa, dźwięku i obrazu, o czym przekonał nas wiersz „Błękitny”.

Piękny był wiersz „Do pierwszego zdziwienia”, który przytoczę.

#### **DO PIERWSZEGO ZDZIWIENIA**

*Tyle rzeczy udało się zmierzyć. Zważyć.  
Tyle spraw opisać. Detalicznie.  
Czyli zamknąć.*

*Jeśli jednak istnieją takie,  
którym nie podola linia,  
którym dziesiątym system i język u wagi  
wymykają się  
jak jaszczurki gorącym kamieniom  
– te pozostaną.*

*Przetrwają, by szukać instrumentu,  
który je wyśpiewa.  
Przetrwają, by nas przeprowadzić  
przez wszelkie miary, wagi, opisy.  
Doprowadzić do pierwszego zdziwienia.*

*Przetrwają – jak marzenie,  
że są rzeczy trwałe. I do ostatniego  
zdziwienia.*

– Człowiek stał się człowiekiem, gdy się zadziwił sobą i Wszechświatem; pierwszym i wciąż ostatecznym pytaniem człowieka jest jego zadziwienie. I ono nie było, i nadal nie musi – lub nie może – być zwerbalizowane – wyjaśnia autor.

Trzeba przyznać, że Jan Tulik okazał się niezwykle sympatycznym, kulturalnym, a przy tym skromnym człowiekiem. Miło było poznać i poetę, i jego twórczość.

Drugim gościem wieczoru był **Piotr Rędziniak**, artysta plastyk.

Urodzony w Gorlicach w 1968 roku. W latach 1983-88 kształcił się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie w specjalizacji kowalstwo artystyczne. W latach 1989-94 – studiował w obecnej ASP w Łodzi – Wydział Tkaniny i Ubioru. W 1995 roku uzyskał dyplom w Pracowni Tkaniny Unikatowej. Od 1996 należy do Związku Polskich Artystów Plastyków. Przez trzy kadencje był członkiem Zarządu ZPAP w Rzeszowie. Obecnie pełni tę funkcję czwartą kadencję.

W 2000 roku – członek założyciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórczego „Wiklina”.

Od 1996 roku zorganizował 17 wystaw indywidualnych (Rzeszów, Przemyśl, Krosno, Sandomierz, Puławy, Tarnobrzeg, Bytom, Tarnów, Gorlice, Kielce, Busko Zdrój). Brał udział w ponad 60 wystawach zbiorowych międzynarodowych, krajowych eksponowanych w ponad 100 galeriach w zakresie malarstwa, rysunku, głównie tkaniny artystycznej, gdzie otrzymał kilka ważnych nagród i wyróżnień. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem, małą formą przestrzenną, szczególną uwagę przywiązując do szeroko rozumianej sztuki włókna i papieru. Cieszymy się, że artysta skorzystał z naszego zaproszenia.



*Artysta malarz Piotr Rędziniak.*

Gospodyni wieczoru po prezentacji Piotra Rędziniaka oddała głos burmistrzowi.

*Szanowni Państwo,  
Nie wiem, co to poezja,  
jest w niej coś z laski Mojżesza:  
strumień dobędzie ze skały,  
umie zabijać i wskrzeszać.*

Zwracam się do Państwa słowami Władysława Broniewskiego, przypisującymi poezji magiczną moc i siłę zdolną zabijać i wskrzeszać. Z doświadczenia wiemy, że wiersze bywają bardzo lekkie lub trudne i niezrozumiałe, warte zastanowienia się i przemyśleń. Niektórzy z nas w zależności od nastroju, sięgają po odpowiedniego poetę. Każdy ma zapewne ulubionego wieszczka, do którego chętnie powraca. Na wiersze trzeba mieć jednak czas, nie jest to telewizyjna reklama, nie jest to jeden odcinek serialu w telewizji.

Gdy czasem zaglądamy do księgarni to stwierdzamy, że nie ma tam poezji, a przynajmniej niewiele jej widać. Nie dyskutuje się o niej na salonach jak przed laty. Nie widać jej w mediach.



Zwykle funkcjonuje jako licealna słabość, z której dorośli ludzie wyrastają.

Środowisko poetyckie Podkarpacia wydaje mi się silne, wzajemnie podtrzymujące się na duchu i utrzymujące dobry poziom wierszy. Skąd to wiem? Od lat urządzamy benefisy poetom i pisarzom Podkarpacia, bywamy zapraszani na wieczory ich poezji, promocję książek. To pozwala na wyciąganie wniosków dotyczących poezji współczesnej.

Choćby takich, że poezji nie grozi anachronizm. Poezja jest dla mnie nowatorskim sposobem traktowania słowa, a nie ustalonym formatem na papierze. – Poezja też dostosowuje się do coraz bardziej cyfrowych czasów. Poeci mają swoje profile na Facebooku i blogi. Poezja więc nie ginie, ma się dobrze, mogłaby lepiej, ale z poezją zawsze tak jest, że jest mniej widoczna.

Czasem zastanawiam się, kto dziś czyta wiersze?

Wielu czytelników sięga po tomiki poetyckie, choć trzeba pamiętać, że poezja nigdy nie była i nie jest dziedziną popularną, pozostaje elitarna z natury. Jak twierdzi Andrzej Sapkowski, na tym polega rola poezji: mówić o tym, o czym inni milczą.

Poezja jest traktowana odwrotnie proporcjonalnie do tego, jak traktowana być powinna. Nie ma rozwiniętego przemysłu, który mógłby się poezją zajmować, który mógłby pobudzać czytelnictwo, nie kreuje się koniecznego dla stworzenia mody snobizmu. Na szczęście to nie szkodzi powstającej poezji. Wiersze są coraz lepsze, poeci nie przestają pisać. Nie przeraża ich perspektywa braku czytelnika.

W błażowskiej bibliotece publicznej i jej filiach poezja jest dobrze reprezentowana, promowana w naszym środowisku poprzez takie imprezy jak dzisiaj-

sza, a także na wszelkie możliwe sposoby – wystawy, lekcje biblioteczne. Kupowane są nowości wydawnicze poetów Podkarpacia. Poezja jest obecna w naszym środowisku.

Dziękuję Panu Janowi Tulikowi za przyjęcie zaproszenia, Panu Piotrowi Rędziniakowi za możliwość obejrzenia jego wystawy.

Dziękuję członkom Związku Literatów Polskich za owocną współpracę i partnerskie relacje. Miło jest Państwa gościć, ale też miło być Państwa gościem.

Kończę wierszem członkini Związku Literatów Polskich Janiny Ataman:

*poezja jak bóg  
jest wszędzie*

*siedzi na przystanku  
buja w obłokach  
leży na ścieżce*

*wystarczy schylić się  
podnieść ją  
otrząpać z kurzu*

*chociaż niekoniecznie*

Dziękuję za uwagę”.

Wzruszającym momentem było złożenie życzeń imiennowych znanej poetce Zdzisławie Górskiej, współpracującej z „Kurierem Błażowskim”. Artystkę wzruszyły kwiaty i „Sto lat odśpiewane przez publiczność.

Danuta Heller podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego pięknego wieczoru. Cieszy fakt, że na widowni zasiadali: dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej Barbara Chmura, członkowie ZLP, poeci z Krosna i mieszkańcy naszej gminy.

## Podziękowania

Dziękuję Paniom Dyrektorkom Ewie Kozubek i Marii Kruczek za współpracę przy organizacji tego spotkania.

Dziękuję Państwu Agacie i Andrzejowi Szulom za przygotowanie oprawy muzycznej i wykonawców.

Dziękuję Pani Małgorzacie Kusz za oprawę plastyczną.

Dziękuję wszystkim prezenterom wierszy i wykonawcom piosenek.

Dziękuję pracownikom kuchni gimnazjalnej za przygotowanie „szwedzkiego stołu”.

## Sponsorzy:

Pan Prezes Franciszek Płaza – Gospodarka Komunalna,

Pan Prezes Stanisław Bialic – Bank Spółdzielczy,

Panowie Jan Kruczek i Tadeusz Woźniak – KLIMA,

Pan Grzegorz Woźniak – Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Błażowiak”,

Pani Elżbieta Domin – Piekarnia, Cukiernia w Bachórze,

Pan Henryk Nawłoka – SUPER SAM,

Pan Andrzej Chlebek – Restauracja „Stary Bank”,

Panie Dorota Wadiak i Anna Heller – ciasta,

Panie Anna Chlebek i Marta Bator – sałatki,

Stowarzyszenie Kultuwowania Tradycji i Kultury Ziemi Futomskiej i Pani Sołtys Małgorzata Drewniak – wiejski chleb”.

Piosenka na finał „Pamiętajcie o ogrodach” to już tradycja.

Z zainteresowaniem zwiedzano wystawę Piotra Rędziniaka, a rozmowy przy „szwedzkim stole” będą zapewne miłym wspomnieniem.

**Anna Heller**



Wystawa malarstwa Piotra Rędziniaka wzbudziła zainteresowanie oglądających.



Szwedzki stół zastawili sponsorzy imprezy.

## POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU MIEJSKO-GMINNEGO ZWIĄZKU OSP RP W BŁĄŻOWEJ

Posiedzenie Prezydium poszerzone o prezesów, naczelników i przewodniczących komisji rewizyjnych odbyło się **1 grudnia 2013 r.** w kawiarni ARKADIA.



*Komendant miejsko-gminny  
dh Maciej Pałac.*

Wszystkich przybyłych powitał prezes dh **Lesław Pępek**. Gośćmi strażaków byli burmistrz Zygmunt Kustra i bryg. Stanisław Kuźniar – komendant powiatowy PSP w Rzeszowie. L. Pępek przedstawił program obrad, który zawierał: sprawy organizacyjne jednostek OSP, sprawy prewencyjno-bojowe i sprawy różne.

Dh prezes przedstawił harmonogram zebrań strażackich, wcześniej uzgodniony z druhami. Wskazał odpowiedzialnych za ich obsługę i organizację. Zaproponowany harmonogram przyjęto w głosowaniu. Odniósł się do kwestii druku i dystrybucji tradycyjnych kalendarzy. W tym roku do druku dołożyło się 12. sponsorów.

W sprawach prewencyjno-bojowych głos zabrał komendant miejsko-gminny OSP Maciej Pałac. Omówił kwestię kursów podstawowych I stopnia, podał datę egzaminu. Postulował zgłaszanie kandydatów na kurs we wcześniejszym terminie. Prosił druhow reprezentujących Zarząd o aktywność na zebraniach, a członków jednostek o dobre przygotowanie dorocznych obrad.

Wiele emocji budzi kwestia uprawnień kierowców w OSP.

W wyniku nowelizacji przepisów nastąpiła istotna zmiana w zakresie potwierdzania uprawnień do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Obecnie to starosta wydaje zezwolenie na kierowanie pojazdami uprzywilejowanymi,

po złożeniu odpowiednich dokumentów i zapłaceniu właściwej kwoty.

Zgodnie z art. 2 pkt 38 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zm.) pojazd uprzywilejowany to pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi. Określenie to obejmuje również pojazdy jadące w kolumnie, na któ-



*Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego  
Związku OSP RP dh Lesław Pępek.*

rej początku i na końcu znajdują się pojazdy uprzywilejowane wysyłające dodatkowo sygnały świetlne w postaci czerwonego światła błyskowego. Pojazdy Ochotniczej Straży Pożarnej stają się pojazdami uprzywilejowanymi w trakcie uczestniczenia w działaniach ratowniczych. Członek OSP, który posiada lub nabędzie uprawnienia do kierowania pojazdem uprzywilejowanym, powinien posiadać stosowne zezwolenie, które wydają pracownicy samorządowi pracujący w starostwie powiatowym. Zgodnie z art. 106 ust. 1 pkt 5 ustawy z 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. z 2011 r., nr 30, poz. 151 z późn. zm.) kierowcą pojazdem uprzywilejowanym może osoba, która posiada zezwolenie na kierowanie pojazdem uprzywilejowanym w zakresie określonej kategorii prawa jazdy.

W dyskusji gis zabrał dh **Grzegorz Woźniak** uznając harmonogram zebrań za dobry. Proponował składanie zamówień na mundury do października, o ile ma to być zakup dotowany.

Dh **Lesław Pępek** zwrócił uwagę na brak współpracy pomiędzy Zarządem Powiatowym Związku OSP a jednostkami gminnymi. Ta sytuacja utrzymuje się od kilku lat. Życzyłby sobie obecności przedstawicieli PSP na zebraniach. Przypomniał o terminowym składaniu wszelkich zamówień, albowiem obowiązuje limit na dopłaty.

Kwestię braku relacji pomiędzy Zarządem Powiatowym a jednostkami w gminie podniósł też dh **Roman Łach**.

Komendant powiatowy bryg. **Stanisław Kuźniar** odniósł się do wszystkich kwestii podnoszonych przez druhow. Ustosunkował się do sprawy szkoleń opracowanych odgórnie, przez wielu uznawanych za zbyt trudne. Namawiał młodych strażaków do uczestnictwa w szkoleniach, gdyż to decyduje, czy będą się mogli ubiegać o pracę w Państwowej Straży Pożarnej.

Niestety, zebrań jest wiele, nie na wszystkie mogą dojechać oficerowie pożarnictwa. Poruszył sprawę dokumentów dla kierowców w jednostkach OSP, która nadal pozostaje nie do końca jasna.



*Dh Roman Łach i bryg. Stanisław Kuźniar,  
komendant powiatowy PSP.*

Poinformował, że na ćwiczeniach i manewrach odchodzi się od rozwijania węży, natomiast preferowane jest posługiwanie się specjalistycznym sprzętem technicznym.

Burmistrz **Zygmunt Kustra** podziękował druhom za udział w ćwiczeniach obronnych w Futomie. Życzył wszystkim wesołych świąt i pomyślności w Nowym Roku.

Na tym zebranie zakończono.

**D. H.**

## OBCHODY ŚW. AMBROŻEGO W BŁAŻOWEJ

Początek grudnia to czas szczególny dla braci pszczelarzkiej, bo 7 grudnia Kościół wspomina w liturgii św. Ambrożego, patrona pszczelarzy. W tym dniu odbyła się 25. Ogólnopolska Pielgrzymka Pszczelarzy do Częstochowy, natomiast 8 grudnia pszczelarze podkarpaccy uczestniczyli w 7. pielgrzymce do Leżajska. W kościele parafialnym w Błażowej w dniu 8 grudnia ks. dziekan Jacek Rawski odprawił uroczystą Mszę świętą w intencji Koła Pszczelarzy w Błażowej.

Na początku Mszy św. ks. Dziekan przybliżył sylwetkę patrona pszczelarzy. „Patron pszczelarzy św. Ambroży żył w latach 340 – 397 we Włoszech, był biskupem Mediolanu i doktorem Kościoła. Odnaczał się wielką dobrocią rozdał cały swój majątek. Był pracowity, łagodny, sprawiedliwy oraz życzliwy dla innych. Dla kapłanów był wzorem do naśladowania. Pod wpływem kazań św. Ambrożego nawrócił się św. Augustyn. Pozostał po sobie liczne pisma moralno-ascetyczne, dogmatyczne, traktat o dobrej śmierci oraz hymny, które weszły na stałe do liturgii Kościoła katolickiego. Jego święto ustalono na 7 grudnia w rocznicę konsekracji biskupiej 7 grudnia”. Podkreślił znaczenie pszczelarzy i pszczół dla rolnictwa i naszego środowiska. Pszczelarze w dawnych wiekach byli zwolnieni ze składania przysięgi sądowej. Członkowie koła w darach ofiarnych złożyli paschał oraz kilka gatunków miodów.

W drugiej części uroczystości odbyło się spotkanie w restauracji Stary

Bank. Na uroczystość przybyli: ks. Dziekan Jacek Rawski, przewodniczący Rady Miejskiej w Błażowej Jerzy Ko-

Stanisław Ustrzycki, Stanisław Długosz, Władysław Wielgosz oraz Józef Mazur. Honorowe odznaki PZP wręczono Da-



Od lewej: Jerzy Kocój, Zygmunt Kustra, ks. dziekan Jacek Rawski, Jan Graboś.

cój, burmistrz Błażowej Zygmunt Kustra, redaktor naczelna „Kuriera Błażowskiego” Danuta Heller oraz członkowie Koła. Prezes Zarządu Koła Jan Graboś przekazał informacje o działalności Koła w mijającym roku. Członkowie Koła brali aktywny udział w szkoleniach pszczelarzy PODR w Boguchwale. Zarząd Koła realizował program wsparcia pszczelarstwa w ramach funduszy unijnych. W bieżącym roku następujący koledzy zostali uhonorowani wysokimi odznaczeniami pszczelarzskimi: Zofia Długosz, Ludwik Groszek,

nucie Heller, Zygmutowi Kustrze oraz Jerzemu Kocojowi. Zorganizowano konkursy: Najlepsza Pasieka, Najlepszy Miód w Dolinie Strugu. Konkurs został objęty patronatem marszałka województwa Podkarpackiego oraz Podkarpackiej Izby Rolniczej. Rozstrzygnięcie konkursów i wręczenie nagród odbyło się podczas Gminnego Święta Plonów. Miniony sezon pszczelarski był nieco lepszy od zbiorów w poprzednich dwóch latach. Udało się zebrać ponad 10 kg miodu z rodziny, w tym część miodu spadziowego. Obserwujemy duże zmniejszanie się bazy użytkowej z powodu wycinania lip i niewielkiego zasiewu arealu roślin miododajnych. Główne zadanie na następny rok to nasadzenia drzew miododajnych, głównie lip oraz dbanie o zdrowotność pszczół. Przewodniczący Rady i burmistrz podziękowali za dużą aktywność pszczelarzy na forum gminnym i wojewódzkim. Przewodniczący Jerzy Kocój przekazał pszczelarzom symboliczne znaczki z herbem Błażowej. Na zakończenie Jan Graboś w imieniu własnym i prezesa Romana Bartonia podziękował członkom Zarządu i władzom gminy za dobrą współpracę oraz złożył życzenia świąteczne.



Modlitwa przed wspólnym posiłkiem.

**Jan Graboś – prezes  
Koła Pszczelarzy w Błażowej**

## DZIEŃ ZAKOCHANYCH

Walentynki, inaczej Dzień Zakochanych, obchodzone są **14 lutego**. Nazwa wywodzi się od imienia świętego Walentego, prawdopodobnie biskupa rzymskiego i męczennika. Obecnie grób i bazylika ku jego czci znajdują się w Terni, nieopodal Rzymu. Relikwie świętego przechowywane są również w Polsce: w Chełmnie, Krakowie i Lublinie.

Walentynki stały się popularne w naszym kraju dopiero w **latach 90. XX wieku**, wcześniej bowiem tradycyjnym świętem zakochanych był dzień 24 czerwca, czyli tak zwana „noc świętojańska”. Dzień Zakochanych przywędrował do Polski z krajów anglosaskich, przede wszystkim **ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii**, gdzie obchodzi się go już od XV wieku.

Jako że w tradycji chrześcijańskiej istniało kilku świętych o imieniu Walenty, nie do końca można ich dziś odróżnić. Niektóre przekazy podają, że biskup Walenty szczególnie sprzyjał zakochanym parom i udzielał potajemnych ślubów tym obywatelom Rzymu, którzy zgodnie z prawem nie mogli jeszcze wstępować w związki małżeńskie, ponieważ nie odbyli służby wojskowej. Wiele wskazuje na to, że właśnie z tego powodu Walenty mógł zostać stracony. Miało to miejsce

w 273 roku. Na pewno jednak kult świętego zbiegł się w czasie z pogańskim świętem Luperkaliów na cześć wiosny i płodności. Połączenie tych dwóch tradycji zaowocowało ustanowieniem święta zakochanych.



Walentynki stały się dniem miłosnych, czułych i słodkich, rytuałów, z których najważniejszy to wysyłanie lub wręczanie ozdobnych kartek z miłosnymi wyznaniem, zwanych od imienia patrona święta **walentynkami**. Zwyczaj ten pochodzi z Francji, gdzie już w XVI wieku rycerze wysyłali z tej okazji czułe liściki damom swojego serca. Zakochani obdarowują się tego dnia również drobnymi upominkami, spędzają wspólnie czas, udają się na romantyczną kolację, film, spacer. Niektórzy patrzą na Walentynki szerzej – jako na okazję do miłych gestów

wobec wszystkich tych, których kochamy, a więc rodziców, dzieci, dziadków czy przyjaciół.

Ciekawostką może być fakt, że do dziś w niedzielę najbliższą dacie 14 lutego w Terni ma miejsce święto zaręczyn, w czasie którego zakochane pary przyrzekają sobie miłość.

Wszystkim Czytelnikom „Kuriera Białowskiego” życzymy w tym dniu dużo miłości.

[red.]

### JA KOCHAM CIEBIE

Jak tchu dla piersi, tak mi ciebie brak!

W pochmurnym niebie

Prześciga w siną dal wędrowny ptak.

Niech leci, niech spieszy!

Niech się serce me pocieszy,

Że choć on mknie ku tej stronie,

Gdzie wyciągam tęskne dłonie,

Rozpaczliwie beznadziejne dłonie...

Ja kocham ciebie!

Niech o tym powie ci przelotny wiew,

Co w sen kolebie

Samotne szczyty cichych, smutnych drzew.

Niech leci, niech wieści,

Że w tęsknocie i boleści

Nie mógł uśpić mojej duszy,

Co się męczy w pustce, w głuszy,

W rozpaczliwie beznadziejnej głuszy...

Leopold Staff

### OGŁOSZENIE

**o naborze uczestników do projektu systemowego pn. „Program aktywizacji społecznej w powiecie rzeszowskim” na 2014 rok.**

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie ogłasza nabór uczestników do projektu systemowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet VII Działanie 7.1 Poddziałanie 7.1.2 współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**Uczestnicy projektu muszą spełniać następujące warunki:**

- posiadać zameldowanie na terenie Powiatu Rzeszowskiego;
- być osobą niepełnosprawną (posiadać aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności bądź orzeczenie o niezdolności do pracy);
- być osobą w wieku aktywności zawodowej

**Osoby spełniające w/w warunki i zakwalifikowane do uczestnictwa w projekcie zostaną objęte działaniami w ramach instrumentów aktywnej integracji:**

- trening kompetencji i umiejętności społecznych,
- turnus rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych
- warsztaty w zakresie podniesienia kompetencji życiowych i umiejętności społeczno-zawodowych
- kursy zawodowe

Wszystkie działania w projekcie są **bezpłatne dla uczestników**.

Osoby zainteresowane uczestnictwem mogą zgłaszać się osobiście w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Rzeszowie na ulicy Batorego 9, lub pod nr tel.17 8594823 wew.7, 11, 5 w godzinach 7.30-15.30.

# W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM WYKŁĘTYM – ODSŁONIĘCIE POMNIKA PUŁKOWNIKA ŁUKASZA CIEPLIŃSKIEGO

Urodził się 26 XI 1913 r. w Kwilczu. W 1929 r. wstąpił do Korpusu Kadetów w Rawiczu. Po ukończeniu szkoły i zdaniu matury w 1934 r. kontynuował kształcenie wojskowe w Szkole Podchorążych Piechoty w Komorowie, służył w 62. pp w Bydgoszczy. Podczas kampanii wrześniowej w 1939 r. wykazał się niezwykłą odwagą, męstwem i umiejętnościami dowódczymi w bitwie nad Bzurą, za co otrzymał Order Virtuti Militari.

Po przebiciu się do Warszawy walczył w jej obronie, a po kapitulacji uniknął niewoli. Podjął następnie próbę przejścia przez Węgry do Francji, gdzie odradzała się polska armia. W 1940 roku Ciepliński związał się z konspiracją w Rzeszowie. Pełnił funkcję komendanta Obwodu ZWZ Rzeszów, a następnie od kwietnia 1941 r. był komendantem Inspektoratu Rejonowego ZWZ-AK Rzeszów. Dowodzony przez niego rzeszowski Inspektorat ZWZ-

AK uważany był przez przełożonych za jeden z najlepszych w kraju. Sukcesem podkomendnych Cieplińskiego było zdobycie na początku 1941 r. niemieckich map wojskowych z planami ataku na ZSRR i przekazanie ich aliantom oraz przesłanie na Zachód dokumentów o niemieckich doświadczeniach z rakietami V-2. Pod dowództwem kpt. Łukasza Cieplińskiego zostały opracowane plany i założenia akcji „Buzra” w Inspektoracie Rzeszowskim. Po 1 marca 1945 r. Ciepliński pełnił istotne funkcje w Delegaturze Sił Zbrojnych, a następnie w Zrzeszeniu „Wolność i Niezawisłość”. Przez jakiś czas przebywał w Krakowie, po czym przeniósł się do Zabrza, gdzie zamieszkał wraz z żoną Jadwigą. W 1947 r. Cieplińskim urodził się syn Andrzej.

Po aresztowaniach kolejnych trzech Zarządów Głównych WiN-u, Ciepliński stanął w styczniu 1947 r. na czele czwartego, ostatniego ZG WiN. Na przełomie listopada i grudnia 1947 r. UB aresztowało prawie wszystkich członków kierownictwa WiN, w tym Łukasza Cieplińskiego. W niektórych okresach śledztwa Ciepliński był torturowany tak okrutnie, że na przesłuchanie wnoszono go na kocu. W następstwie bicia ogłuchł na jedno ucho. 14 X 1950 r. sąd skazał Cieplińskiego „na pięciokrotną karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz przepadek całego mienia”. Sąd wyższej instancji 16 XII 1950 r. utrzymał wyrok w mocy, zaś prezydent Bie-

rut decyzją z 20 II 1951 r. nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok na Cieplińskim i jego towarzyszach z IV ZG WiN wykonano 1 III 1951 r. strzałem w tył głowy (katyńskim). Miejsce jego pochówku do dziś pozostaje nieznanne.



*Łukasz Ciepliński.*

Po Łukaszu Cieplińskim pozostała niewielka ilość pamiątek. Do najbardziej wzruszających należą grypsy – listy do rodziny pisane w tajemnicy przed władzami więziennymi. Przez okres rządów komunistycznych w Polsce był bohaterem zapomnianym, „żołnierzem wykłętym”, o którym mówić zakazano. 3 maja 2007 r. prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie ppłk. Łukasza Cieplińskiego najwyższym polskim odznaczeniem – Orderem Orła Białego.

W niedzielę 17 listopada 2013 roku w stolicy województwa został odsłonięty pomnik płk. Ł. Cieplińskiego i jego 6 podwładnych w IV Zarządzie Głównym Zrzeszenia

Wolność i Niezawisłość zamordowanych przez komunistów 1 marca 1951 roku. Pomnik jest ukoronowaniem wieloletnich działań ludzi Solidarności służących przywróceniu pamięci o zamordowanych. W kościele Ojców Bernardynów została odprawiona Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem bpa ordynariusza Jana Wątroby. Homilię wygłosił najstarszy kapłan Diecezji Rzeszowskiej (99 lat) ks. Infułat Józef Sondej, który był kolegą szkolnym dwóch straconych członków Zarządu WiN – Mieczysława Kawalca i Józefa Rzepki.



*Uroczystości 100. rocznicy urodzin płk. Łukasza Cieplińskiego – Rzeszów, 17–26 listopada 2013 r.*

W homilii ks. infułat Sondej przypominając historię WiN akcentował, że członkowie tej organizacji starali się bronić narodu, ale w obliczu rządów komunistycznych kierowanych z Moskwy nie było to łatwe. Dlatego kolejne zarządy WiN były likwidowane, a ich kierownictwa skazywane na lata więzienia, a często na śmierć. Taki los spotkał szefostwo IV Zarządu Głównego WiN pod kierownictwem płk. Łukasza Cieplińskiego, który swoje powojenne losy związał z Rzeszowem. – To był człowiek niezwykły, człowiek, który codziennie klękał i modlił się. To człowiek, który pozostawił po sobie rzecz niezwykłą – grypsy. W tych grypsach wychodzi, jak wielkim był czcicielem Matki Najświętszej, jak bardzo kochał Pana Boga i jak wierzył w Opatrzność Bożą. Nic dziwnego, że w Warszawie podjęto kroki, aby na podstawie życia, grypsów, wypowiedzi wszcząć proces wyniesienia Łukasza Cieplińskiego na ołtarze – mówił ks. Sondej. Wskazując na pozostałych członków IV ZG WiN: Mieczysława Kawalca, Adama Lazarowicza, Józefa Rzepkę, Franciszka Błażeja, Józefa Batorego i Karola Chmiela, podkreślił, że wszyscy byli ludźmi wyjątkowymi, którzy zasługują na najwyższe uznanie. Z przykrością stwierdził, że podobnych im patriotów, którzy potrafiliby zrezygnować z kariery i wygodnego życia dla dobra Ojczyzny, dzisiaj, niestety, brakuje. Jakże przykre jest to, że miliony Polaków muszą dziś emigrować za chlebem, bo w Polsce zniszczono kopalnie, stocznie i inne zakłady. Przykre jest to, że niszczy się psychikę narodu, jego kulturę poprzez fałszywą edukację, że filozofia genderowska jest wprowadzana do naszych szkół, gdzie depcze się Dekalog, który dla zachodniej Europy jest już nieważny – akcentował ks. Sondej.

Uroczystość miała wiele wzruszających momentów. Jednym z nich był ten, gdy z głośnika nadano oryginalne nagranie z Polskiego Radia z przebiegu procesu Cieplińskiego. Aktor Przemysław Tejkowski przeczytał grypsy pułkownika, które pisał do żony i syna siedząc w celi śmierci mokotowskiego więzienia. Pułkownik Ciepliński w czasie wojny dowodził około 20 tys. żołnierzy. Wielokrotnie przebywał w gminie Błażowa. Ścisłe współpracował z nieżyjącym prof. dr hab. Gabrielem Brzękiem. Brał udział w egzaminach kadry wojskowej.

W drugiej części uroczystości w Filharmonii Podkarpackiej odczytano nadesłane listy. Nadesłali je m. in. prezydent Bronisław Komorowski, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak, prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz prof. Jan Łopuski, oficer i kronikarz AK na Rzeszowszczyźnie. Przedstawiciele rodzin zamordowanych odebrali akty nominacyjne na wyższe stopnie oficerskie. Dwudziestu głównych fundatorów zostało uhonorowanych medalami z brązu przedstawiającymi replikę pomnika. Na zakończenie odbył się konkurs patriotyczny. Pomnik poświęcony komendzie WiN na skwerze między Al. Cieplińskiego a ul. Moniuszki autorstwa prof. Karol Badyny z Krakowa, składa się z ośmiu elementów: postaci Cieplińskiego, symbolicznego grypsu do rodziny i sześciu popiersi jego podkomendnych.

Dzięki instalacji urządzeń multimedialnych będzie można usłyszeć głos Cieplińskiego. Plac pod budowę pomnika przekazało miasto, które pokryło też koszty zagospodarowania terenu. Inwestycję finansowo wsparł również Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Środki na budowę pomnika pochodzą ze zbiórki publicznej. Popiersia sześciu podkomendnych Cieplińskiego ufundowały samorządy, z których pochodzili oraz prywatni sponsorzy.

Jan Graboś



**ANTHONY  
DE MELLO**

## SENTENCJE

Rozpadające się iluzje boleśnie ranią.

\*\*\*

Ilekoć wyrzekasz się czegoś, więziesz się z tym na zawsze.

\*\*\*

Jeśli masz jeden zegarek, wiesz, która godzina. Gdy masz dwa zegarki, nigdy nie jesteś tego pewien.

\*\*\*

- Dlaczego wszyscy tutaj są tak szczęśliwi, a ja nie?  
- Dlatego, że nauczyli się widzieć dobro i piękno wszędzie - odrzekł Mistrz.  
- Dlaczego więc ja nie widzę wszędzie dobra i piękna?  
- Dlatego, że nie możesz widzieć na zewnątrz siebie tego, czego nie widzisz w sobie.

\*\*\*

Obie rzeczy - zarówno to, przed czym uciekasz, jak i to, za czym wzdychasz - są w tobie.

\*\*\*

Co za pożytek z oczu, gdy serce jest ślepe?

\*\*\*

Człowieka, który patrzy w oczy dziecka, uderza przede wszystkim ich niewinność: owa przejmująca niezdolność do kłamstwa, do zakładania maski, czy chęci bycia kimś innym, niż jest.

\*\*\*

Jeśli chcesz idealnego świata, pozbądź się ludzi.

\*\*\*

Jeśli myślisz, że jesteś tym, za kogo uważają cię twoi przyjaciele i twoi wrogowie, to znaczy, że z pewnością siebie nie znasz.

\*\*\*

W życiu nie ma takiej chwili, abyśmy nie mieli wszystkiego, co potrzebne, aby czuć się szczęśliwymi. Pomyśl o tym przez minutę [...]. Jeśli jesteś nieszczęśliwy, to dlatego, że cały czas myślisz raczej o tym, czego nie masz, zamiast koncentrować się na tym, co masz w danej chwili.

\*\*\*

W życiu nie ma takiej chwili, abyśmy nie mieli wszystkiego, co potrzebne, aby czuć się szczęśliwymi. Pomyśl o tym przez minutę [...]. Jeśli jesteś nieszczęśliwy, to dlatego, że cały czas myślisz raczej o tym, czego nie masz, zamiast koncentrować się na tym, co masz w danej chwili.

WYBRAŁA D.H.

## NOC W FUTOMSKIEJ IZBIE

28 listopada 2013 r. pani sołtys Futomy Małgorzata Drewniak wraz z paniami ze Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej zaprosiła na Noc Regionalnej Izby Pamięci i Tradycji w Futomie. Spotka-



*Burmistrz Zygmunt Kustra z zainteresowaniem oglądał eksponaty.*

nie zorganizowano w ramach projektu „Żywe Izby Kultury i Tradycji”. Wśród zaproszonych gości byli: burmistrz Białowej Zygmunt Kustra, radny Augustyn Rybka, właściciel muzeum Potoki, redaktor naczelna „Kuriera Białowskiego” Danuta Heller, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Zbigniew Nowak, Kapela Ludowa z Futomy, rzeźbiarz Stanisław Pępek, właściciel prywatnego muzeum Zygmunt Drewniak,

mieszkańcy Futomy oraz przedstawiciele organizacji współpracujących ze Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Wsi Wola Rafałowska „Nasza Wola” i Stowarzyszenia Strefa Rozwoju.

W programie zaplanowano: zwiedzanie Izby, warsztaty garncarskie i projekcję filmu „Od kłóska do kiczki”.

Była to okazja do degustacji tradycyjnych potraw chłopskich. A trzeba przyznać, że zarówno propozycje gospodarzy jak i dania przywiezione przez gości smakowały wybornie.

Małgorzata Drewniak przypomniała historię Regionalnej Izby Pamięci i Tradycji Ziemi Futomskiej. Działalność Izby zapoczątkował dyrektor Szkoły Podstawowej im. Św. Jana Kantego Zdzisław Chlebek i mieściła się w budynku szkolnym. Dzięki pozyskanym funduszom przez Stowarzyszenie, zaangażowaniu szkoły i mieszkańców została przeniesiona do większego pomieszczenia przy remizie strażackiej w 2009 roku.

Izba gromadzi naczynia, narzędzia, przedmioty codziennego użytku w domu i gospodarstwie, dokumenty, zdjęcia i albumy żołnierzy Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich z II wojny światowej, sylwetki zasłużonych futomian, dyplomy, odznaczenia, historię zespołów ludowych Futomy.

Futomska Izba wzbogaca swoje zbiory i cieszy się zainteresowaniem



zarówno ludzi starszych, którzy oglądając wygląd dawnej wiejskiej chaty wracają wspomnieniami do lat dzieciństwa i młodości, jak również dzieci i młodzieży.

Młodzi starają się poznawać korzenie, z których wyrosli ich pradiadziowie, dziadowie i rodzice. Inicjatywa społeczna pod nazwą „Żywe Izby Pamięci i Tradycji” realizowana jest



*Augustyn Rybka jest znanym miłośnikiem historii i regionalistów.*

w ramach projektu „Akademia słowa, umiejętności i realizacji realizowanego przez Stowarzyszenie na Rzesz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia”.

**Danuta Heller**



*Pamiątkowe zdjęcie będzie wspomnieniem tego wieczoru.*



*Nie tak łatwo ulepić gliniany dzbanek.*

## SPOTKANIE Z POEZJĄ

Na spotkanie ze Zdzisławą Górską i jej poezją, zwłaszcza z wierszami zawartymi w tomikach „Odlatuje czas” i „Wyprzedaż złudzeń”, przybyło wielu



Zdzisława Górską z prezesem ZLP Edwardem Bolecem.

znaczących gości ze Strzyżowa oraz z zaprzyjaźnionej Białowej. Wieczór autorski prowadził prezes ZLP O/Rzeszów Edward Bolec. Dr. Hanna Krupińska-Łyp dokonała recenzji twórczości Zdzisławy Górskiej. Próby recenzji podjął się też Edward Bolec. Spotkanie odbyło się 13 grudnia 2013 r. w Osiedlowym Domu Kultury KARTON w Rzeszowie. Powitani zostali m.in. burmistrz Białowej Zygmunt Kustra z małżonką Lucyną, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Bła-

żowej Danuta Heller, zastępca burmistrza Miasta i Gminy Strzyżów Waldemar Góra z małżonką, dyrektor Domu Kultury „Sokół” w Strzyżowie Jagoda Skowron, a także przedstawiciel Rady Nadzorczej Rzeszowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Józef Uryniak i prezes Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury Józef Kawalek.

Spotkanie ubogacił występ gitarzysty i wokalisty Wojciecha Miśkowiaka-Vart. Wykonywał on utwory oparte na tekstach Zdzisławy Górskiej. Recytowano jej wiersze.



Gratulacje składają poetce starosta strzyżowski Robert Godek (z mikrofonem) i burmistrz Białowej Zygmunt Kustra.

Osiągnięcia Zdzisławy Górskiej, nie tylko poetki, lecz również eseistki i publicystki, budzą zainteresowanie. Otrzymała ona wiele nagród i wyróżnień w różnych konkursach poetyckich. Tomik „Wyprzedaż złudzeń” (2012 r.)

to główna nagroda XX edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego pt. „Dać świadectwo”. Na twórczość Zdzisławy Górskiej wywarł wpływ nie tylko Strzyżów, miejsce jej urodzenia, lecz także pobyt w USA. Tam też miała możliwość prezentacji swej twórczości. Jak stwierdził Edward Bolec, odwołujący się do jej tekstów, pani Zdzisława jest niedoścignioną kreatorką poetyckiego magicznego nastroju.

Przypomnijmy nastrojowy wiersz poetki:

### LIST ZAKOCHANEJ

Jedno spojrzenie, miły, twoich oczu  
I na mych ustach jeden pocałunek –  
Czyż może znaleźć upojniejszy trunek,  
Kto choć raz w życiu tę słodycz ich poczuł?

Z dala od Ciebie żyjąc na uboczu  
Tobie poświęcam mą myśl i frasunek;  
Serce potraça wciąż tę samą strunę  
Jedną, jedyną... i łzy płyną z oczu.

Po licu spływa łza i zaraz wysycha;  
Kocha mnie – myślę – więc czemuż w tę miłość  
Mam nie uwierzyć, choć taka daleka?

O, usłysz skargę mych miłosnych wzdychań!  
Twa wola moim szczęściem – i mą siłą –  
Daj znak, na który me serce tak czeka.

J. W. Goethe

### ETIUDA W BIELI

Rozlało się mleko, rozlało...  
Od nieba do ziemi na biało  
Błękit pewno za bielą istnieje  
Nadal słońce ukryte się śmieje

Zima stawia swe karty na białość  
Wiatr etiudą zahacza o gałąź  
Kolor, odcień przestaje się liczyć  
I od kogo barw dzisiaj pozyczyć

Może w oczy popatrzeć niebieskie  
Błask radości odczytać na biału  
Bo na śnieżnych żaglowcach nieba  
Płyną do nas cichutko anieli...

Zdzisława Górską

16. 01. 2012 r.

Poetka powiedziała, że wszystkie swe wiersze opatruje datą, co przypomina jej nastrój, w jakim powstał wiersz, wydarzenia jakie były dla niej inspiracją.

Zdzisława Górską stwierdziła, że w Białowej czuje się znakomicie, bo tam szanują artystów. Kilka lat temu była gwiazdą benefisu i od tamtej pory bywa na wieczorach swoich kolegów i koleżanek po piórze.

Wypada życzyć Pani Zdzisławie weny twórczej i jeszcze wielu tomików wierszy.

Danuta Heller

### NOCĄ

Danucie Heller

Jedna gwiazda  
na granacie nieba  
W kwadracie okna migoce  
raz ciemniej  
raz jaśniej  
Przemawia z bezkresu światłem  
Nie martw się o jutro  
Zasnij...  
Kim jesteśmy w ogromie Kosmosu  
Z woli Bożej  
– kimś bardzo ważnym  
Skoro nocą – z przestrzeni nieba  
mówią do nas  
osobiście  
gwiazdy

Zdzisława Górską

Z tomu „Odlatuje czas”



# LISTY DO REDAKCJI OD LITERATÓW

## REDAKCJA „KURIERA BŁAŻOWSKIEGO”

Nie spodziewałem się, że w „Kurierze Błażowskim” (bardzo profesjonalnie prowadzonym) znajdę materiał dotyczący mojego benefisu w Domu Kultury w Mielcu.

Bo w końcu gdzie Rzym, gdzie Krym? Wprawdzie „Nasz Dom Rzeszów” dał krótką notatkę na temat tego benefisu i ukazał się w periodyku tyczyńskim dosyć duży materiał opisujący to zdarzenie, ale przecież daleko jest od Mielca do Błażowej.

Ale przecież... Swego czasu w latach pięćdziesiątych pracowałem na Dynowszczyźnie w Domaradzu i pamiętam, że kilkakrotnie jeździłem przez Wesołą-Ujazdy do Błażowej i dalej do Rzeszowa.

Część moich książek zawdzięcza Pogórzowi Dynowskiemu swoją geografiją i gwara, którą podczas pracy w tym regionie zapożyczyłem i często wyposażałem w nią moich bohaterów.

Tą gwarą mówią bohaterowie „Popielca”, który trzeci raz w tym roku emitowany jest przez różne telewizyjne anteny

i stał się serialem poniekąd kultowym.

Spotkałem w Warszawie inteligenta tam zamieszkałego, który przeczytał „Popielec”, „Wronie pióra” i „Anioł się rozeźmiał” i pytał mnie, dlaczego bohaterowie tych książek mówią językiem wsi, z której pochodzi. A skąd pan jest? – spytałem. Z Łubna – powiedział.

Dziękuję serdecznie wszystkim, którzy podjęli się przypomnieć, że Kłaczyński na Dynowszczyźnie żył i był.

Być może w bibliotece błażowskiej są moje książki. Z pewnością pierwsze wydanie „Popielca” „Wronie pióra” może „Miejsce”. Życzę miłego czytania. Załączam życzenia świąteczne i noworoczne.

**Włodzimierz Kłaczyński**

Mielec, 18 grudnia 2013 r.



## Pani Danuta Heller Redaktor naczelna „Kuriera Błażowskiego”

Szanowna Pani,

Od moich błażowskich przyjaciół otrzymałem „Kuriera Błażowskiego” z listopada/grudnia bieżącego roku, którzy zwrócili mi uwagę na zamieszczoną w nim informację o moim autorskim spotkaniu w Kielnarowej. Zerknąłem, miło mi było, dziękuję.

Ale to nie wszystko.

Przyznam się z przykrością, że jak dotąd z „Kurierem” się nie zetknąłem. Z moją szkodą. Przeczytałem „Kurier” od deski do deski z zaciekawieniem. Gratuluję Pani i całemu Zespołowi. Błażowa ma czym się pochwalić. Na tle podobnych regionalnych czasopism „Kurier Błażowski” wyróżnia się pod każdym względem. A ponieważ Rok Nowy – 2014 – nadchodzi, życzę Pani i wszystkim w redakcji wszystkiego najlepszego.

Tak trzymać!

**Zbigniew Domino**

Rzeszów, grudzień 2013 r.

## Zbigniew Domino

(ur. 21 grudnia 1929 w Kielnarowej k. Rzeszowa) – prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej w czasach stalinizmu, pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, pisarz. Prozaik, reportażysta, autor powieści, zbiorów opowiadań.

Jego najbardziej znana książka to „Syberia polska”.



## POKOCHAŁEM CIEBIE...

Pokochałem ciebie w noc błękitną,  
w noc grającą, w noc bezkresną.  
Jak od lamp, od serc było widno,  
gdyś westchnęła, kiedym westchnął.

Pokochałem ciebie i boso,  
i w koronie, i o świcie, i nocą.  
jeśli tedy kiedyś mi powiesz:  
Po coś, miły, tak bardzo pokochał?  
Powiem: Spytaj się wiatru w dąbrowie,  
czemu nagle upadnie z wysoka  
i obleci całą dąbrowę,  
szuka, szuka: gdzie jagody głogowe?

**Konstanty Ildefons Gałczyński**

## Do naszego redakcyjnego kolegi JANA GRABOSIA kierujemy te oto życzenia.

Byś nam żył jak najdłużej!  
Zdrowie zawsze niech Ci służy,  
szczęście ciągle niech Ci sprzyja,  
a co złe niech Cię omija.  
Niech Cię błogosławi Bóg  
i prowadzi najlepszą z dróg,  
gdzie nie spotkasz trosk i bólu,  
wszystkiego najlepszego, królu!

**Koleżanki i koledzy  
z redakcji „Kuriera Błażowskiego”.**



# OPŁATEK BŁAŻOWSKICH LUDOWCÓW

4 stycznia 2014 roku w remizie OSP w Lecce odbyło się noworoczne spotkanie opłatkowe członków i sympatyków PSL. Przybyło wielu gości. Można powiedzieć, że remiza pękała w szwach. Ludowców swą obecnością zaszczylicili: przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Rzeszowie poseł na Sejm RP Jan Bury, poseł na Sejm RP Dariusz Dziadzio, ks. dziekan Jacek Rawski, ks. proboszcz parafii Lecka Stanisław Kowal, dyrektor OR ARiMR w Rzeszowie Marek Owsiany, dyrektor OT ARR w Rzeszowie Andrzej Wróbel, podkarpacki wojewódzki inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych w Rzeszowie Marek Kot, dyrektor Podkarpackiej Izby Rolniczej Arkadiusz Bęben, zastępca kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Rzeszowie, radny Rady Powiatu Rzeszowskiego Zbigniew Micał, dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie Stanisław Rysz, burmistrz Błażowej Zygmunt Kustra, prezes Banku Spółdzielczego w Błażowej Stanisław Bialic, prezes GS Błażowa Wiesław Wolski, prezes TMZB Małgorzata Kutrzeba, redaktor naczelna Kuriera Błażowskiego Danuta Heller, Gospodarkę Komunalną w Błażowej reprezentowali prezes Franciszek Płaza

i kierownik Ryszard Kutrzeba. Przybyli także prezes OSP w Futomie Roman Łach, pułkownik Józef Szczepański, przewodnicząca KGW w Białce Agata Nosal, przewodnicząca KGW w Lecce Maria Kocór, przewodnicząca Stowarzyszenia Kultuwowania Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej Wiesława Rybka, KGW Nowy Borek Przyłasek reprezen-



Zaproszonych gości powitał prezes Jerzy Kocój.

towały Stanisława Bogdan i Anna Słomiany, sołtys Lecki Antoni Mazur, sołtys Nowego Borku Krystyna Ewa Synoń, sołtys Piątkowej Wojciech Mocha, przewodniczący Zarządu Miasta Błażowa Augustyn Rybka, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Zbigniew Nowak, Józef Chmiel, druhnny i druhowie z OSP Lecka na czele z prezesem Stanisławem Cagiem, młodzież ze Związku Młodzieży Wiejskiej Wici.

Wszystkich przybyłych gości, członków i sympatyków PSL, a także kapelę ludową Ryśka i Tośka powitał prezes Zarządu M-G PSL w Błażowej **Jerzy Kocój**. Stwierdził, iż tradycją stały się już spotkania opłatkowo – noworoczne błażowskich ludowców organizowane zawsze w pierwszą sobotę nowego roku. Mówił, że początek roku jest dla każdego z nas wyzwaniem niosącym w swych założeniach gotowość do lepszej, bardziej efektywnej pracy zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym, jest również czasem skłaniającym do refleksji i podsumowań tego, co minęło, tego co było dobre, ale również tego, co mogłoby być jeszcze lepsze, tego na czym jeszcze bardziej można byłoby się skupić i popracować. Witając Nowy Rok życzył wszystkim zebranim pogody ducha, spokoju oraz wyraził nadzieję, że każdy z zebranych na spotkaniu opłatkowym w tym Nowym 2014 Roku będzie chciał

dążyć do lepszej przyszłości poprzez wyznaczenie sobie nowych celów i założeń.

Następnie głos zabrał poseł **Jan Bury**. Podkreślił on rodzinny charakter spotkań ludowców. Odniósł się do sytuacji gospodarczej w Polsce. Gospodarka drgnie w 2014 r. – zapowiedział – od tego bowiem roku jesteśmy w nowej perspektywie unijnej do 2020 r. PSL udało się wynegocjować 106 mld na rozwój infrastruktury. Będą możliwe dopłaty do rolnictwa, budowa szerokopasmowej infrastruktury oraz dostępu do Internetu Polski Wschodniej, inwestycje na obszarach wiejskich. Podkreślił pozytywne efekty działania Funduszu Spójności. Fundusz Spójności jest instrumentem polityki strukturalnej Unii Europejskiej, lecz nie zalicza się do funduszy strukturalnych. Pomoc z Funduszu Spójności ma zasięg krajowy, a nie regionalny jak w przypadku funduszy strukturalnych. Celem nadrzędnym funduszu jest wzmacnianie spójności społecznej i gospodarczej Unii poprzez finansowanie dużych projektów tworzących spójną całość w zakresie ochrony środowiska i infrastruktury transportowej. Fundusz Spójności współfinansuje projekty dotyczące ochrony środowiska i infrastruktury transporto-



Nowym członkom PSL wręczono legitymacje.



Władysław Kuś i Marek Pociąg zostali odznaczeni Honorowym Orderem Podkarpackiej Izby Rolniczej.

wej o wartości przekraczającej 10 mln euro. Z udziałem środków z Funduszu Spójności realizowane są inwestycje, które służą modernizacji, przebudowie i rozbudowie transeuropejskiej sieci transportowej (TEN-T). Pomoc Unii Europejskiej dla sektora środowiska i sektora transportu odzwierciedla filozofię trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Ludzie przeprowadzają się na wieś – mówił poseł – zdrowe uprawy, spokój, cisza, zieleń czynią wieś atrakcyjnym miejscem, a infrastruktura powoduje, że wieś w zasadzie niczym nie różni się od miasta. Nakreślił też program inwestowania przewidujący budowę dróg lokalnych i wiejskich. Złożył zebranim najlepsze życzenia na 2014 rok.

Ks. dziekan **Jacek Rawski** pobłogosławił opłatki, którymi zebrani połamali

się sprawami rolnictwa.

Bardzo ważnym punktem spotkania było przyjęcie do grona błażowskich Ludowców nowych członków ugrupowania. Uroczystego wręczenie legitymacji **nowym członkom Polskiego Stronnictwa Ludowego** dokonali przewodniczący Klubu Parlamentarnego PSL, prezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Rzeszowie poseł na Sejm RP Jan Bury i prezes Miejsko-Gminnego Zarządu PSL w Błażowej Jerzy Kocój.

się. Przekazano sobie wiele ciepłych, serdecznych życzeń. Oby się spełniły!

W wystąpieniach wszystkich mówców dominowały życzenia rozwoju polskiej wsi, a także zdrowia i wszelkiej pomyślności. Można było się też dowiedzieć o pracy i realizowanych zadaniach instytucji zajmującymi

Równie ważne było wręczenie przez przedstawicieli Podkarpackiej Izby Rolniczej Arkadiusza Bębna i Zbigniewa Micała **Honorowych Odznak Podkarpackiej Izby Rolniczej Imienia Świętego Izidora Oracza** zasłużonym rolnikom: **Markowi Pociąskowi, Józefowi Solarzowi, Józefowi Łachowi, Władysławowi Kusowi i Edwardowi Wielgosowi.**

Po części oficjalnej do tańca wszystkich zebranych gości zaprosiła kapela ludowa Ryśka i Tośka. Zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Prezes Jerzy Kocój podziękował wszystkim, którzy pomagali w organizacji tej imprezy. Serdeczne podzięko-



Gratulacje składa poseł Jan Bury.

wania otrzymali Marta i Wiesław Batorowie za pyszny bigos myśliwski, Halina Drewniak za biały barszcz, Anna Kocój za czerwony barszcz, panie Marta Kuśnierz, Jolanta Pleśniak, Małgorzata Drewniak za smaczne ciasta, Jolanta Cag za chrupiący chleb, a także wszystkie panie, które pomagały w sprawnym przebiegu tej bardzo udanej imprezy.

Do zobaczenia za rok.

**Danuta Heller**



Poptynęło wiele ciepłych życzeń.

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w organizacji i przygotowaniu spotkania noworoczno-opłatkowego błażowskich ludowców. Szczególne słowa uznania i wdzięczności kieruję pod adresem druzhen i druhów z OSP Lecka.

prezes Zarządu Miejsko-Gminnego PSL w Błażowej Jerzy Kocój



*Święty Janie Pawle, w pierwszy dzień Twego urzędowania w kalendarzu liturgicznym módl się przede wszystkim, żebyśmy umieli się modlić. Nie mamy dużych wymagań, nie marzą nam się Twoje stany mistyczne. Wystarczyłoby nam codziennie dziesięć minut rozmowy na szczeblu zupełnie najwyższym. Pomódl się za nami nadętymi ponurakami o codzienną dziesiątkę żartów z samego siebie. O dokładne odróżnianie wody święconej od sodowej. O łagodne schodzenie z cokołu. Pomódl się za nami, polskimi katolikami, żebyśmy umieli wojować o krzyż krzyżem, nie mieczem. O znak pokory, nie pychy, rozmowy, nie pyskówki, stawiania na cudzym, nie na swoim. O znak zwycięstwa, co niektórym wydaje się kłeską.*

## GDY CIAŁO PRZEKWITA

*Dominus illuminatio mea et salus mea: quem timebo?*  
(Pan światłością moją i zbawieniem moim, kogo będę się lękał?) Psalm 26,4

Kiedy kobieta wchodzi w okres klimakterium, stopniowo zmniejsza się produkcja estrogenów i progesteronu. Dla pań jest to równoznaczne z przykrymi dolegliwościami.

W okresie menopauzy pojawiają się liczne dolegliwości psychofizyczne, które mogą wręcz uniemożliwić normalne życie. I nie chodzi tu „tylko” o uderzenia gorąca czy zmienność nastrojów. Wiele z nas nagle traci pamięć, skarży się na gorszą koncentrację oraz brak chęci do działania. Dopada nas depresja i bezsenność. I jak tu nie zwariować?

### OCHRONNA ROLA HORMONÓW

Z pomocą współczesnej kobiecie przychodzi hormonalna terapia zastępcza (HZT), która likwiduje przykre objawy wynikające z braku hormonów płciowych: estrogenów i progesteronu. Hormony te pozwalają przygotować ciało kobiety do prokreacji. Estrogeny umożliwiają dojrzewanie pęcherzyków Graffa oraz uwalnianie gotowych do zapłodnienia komórek jajowych, z kolei progesteron przygotowuje do ciąży macicy.

Po ponad 30 latach aktywności rozrodczej organizm kobiety postanawia w pewnym momencie odpocząć – wstrzymuje produkcję hormonów płciowych. Efekt? Brak możliwości zajścia w ciążę. To jednak nie jedyna konsekwencja. Dotąd, dzięki ochronnemu działaniu estrogenów, organizm kobiety był chroniony przed licznymi schorzeniami. Po wejściu w okres menopauzy wzrasta ryzyko zachorowania na osteoporozę, choroby układu krążenia, układu moczowego, schorzenia neurodegeneracyjne (parkinsonizm, alzheimer).

### NAJNIŻSZE DAWKI

Starzejemy się różnie, jedni z nas wcześniej, inni dużo później. Niektóre kobiety w ogóle nie zauważają menopauzy, ich organizm potrafi dostosować się do funkcjonowania bez hormonów płciowych. Organizm innych – wręcz przeciwnie. W tej sytuacji można sobie pomóc.

Wskazaniem do HTZ są: uderzenia gorąca, nocne poty, bezsenność, kołatania serca, przewlekłe zmęczenie, drażliwość, a także objawy zanikowe w układzie moczowo-płciowym oraz przedwczesna (przed 40. rokiem życia) lub wczesna (przed 45. rokiem życia) menopauza. Jest to zgodne ze stanowiskiem i najnowszymi rekomendacjami Międzynarodowego Stowarzyszenia ds. Menopauzy (International Menopause Society), która zaleca terapię hormonalną w leczeniu objawów klimakterium, po wykluczeniu wszystkich przeciwwskazań.

### HTZ NIE DLA WSZYSTKICH

Należą do nich: rak piersi, nowotwory złośliwe estrogenozależne, czyli rak trzonu macicy i rak jajnika, krwawienia z dróg rodnych, nieleczone przerost endometrium, żylna choroba zakrzepowo-zatorowa, choroba niedokrwienna serca, nieleczone nadciśnienie tętnicze krwi, choroba wątroby. Według najnowszej wiedzy, najlepsze efekty terapeutyczne i minimum objawów ubocznych uzyskuje się, stosując niskie dawki hormonów.

Rozpoczęcie terapii hormonalnej rozpoczyna się od najniższej z możliwych dawek, która likwiduje objawy menopauzy, a dopiero potem, w miarę potrzeby, zwiększanie jej. A do tego wszystkiego trzeba być pod ciągłą kontrolą lekarza, wykonując regularnie badania – cytologię, mammografię, USG narządów rodnych.

Dopiero wtedy możemy być bezpieczne i przekonane, że HTZ nam nie zaszkodzi.

### KORZYŚCI HTZ

HTZ to nie tylko lepsze samopoczucie, ale także – dzięki estrogenom – dodatkowa ochrona układu krwionośnego, moczowego i nerwowego. Badania potwierdziły, że hormonalna terapia zastępcza działa kardioprotekcyjnie. Estrogeny zapobiegają tworzeniu się blaszek miażdżycowych w naczyniach, obniżają ryzyko cukrzycy. Dodatkowo podawane sztucznie hormony chronią przed osteoporozą. Dzięki hormonom dochodzi do zwiększenia gęstości mineralnej kości.

Nie można jednak stosować HTZ w celach profilaktycznych czy leczniczych, np. na osteoporozę. Do zlecenia HTZ kobieta musi mieć zawsze konkretne wskazania.

### BEZPIECZNIE, CZYLI INDYWIDUALNIE

Według zaleceń International Menopause Society nie powinno się rozpoczynać terapii po 60 r. ż. kobiety. W środowisku ginekologów znany jest termin „okna terapeutycznego”, które w przypadku HTZ przypada na okres między 50 a 59 rokiem życia. I tego trzymają się lekarze. Magiczne 5 lat, przez które powinno się stosować bezpiecznie HTZ, okazuje się też już „śpiewem przeszłości”. Ostatnio mówi się o bezpiecznych 10 latach. Zresztą wszystko zależy od organizmu. Są przecież kobiety, które biorą hormony w wieku 80 lat i dłużej.

Czas zakończenia terapii ustala się indywidualnie, zawsze po zbilansowaniu trzech czynników: wskazań, korzyści, ryzyka.

Jedno jest pewne – całkowicie bezpieczne będziemy tylko wtedy, gdy zdecydujemy się na opiekę dobrego ginekologa, który w sposób indywidualny dobierze nam dawkę hormonów, a także będzie pilnował, abyśmy przeprowadzały badania kontrolne.

## ZA I PRZECIWIW

Jeszcze do niedawna lekarze podejrzewali, że terapia hormonalna źle wpływa na układ krwionośny oraz podnosi ryzyko zachorowania na raka piersi. Forsując tę tezę powoływano się na słynne badania HERS. Ale nie wszyscy wiedzieli, że badano w nich kobiety w wieku 66 lat i po przebytych zawałach serca. Dziś, po latach, wyciągnięto z nich następujący wniosek: HTZ nie leczy zaawansowanej miażdżycy. I tylko tyle. Natomiast udowodniono, że u zdrowych kobiet terapia hormonalna to także profilaktyka miażdżycy. Inne badania miały udowodnić, że HTZ podnosi ryzyko raka piersi. Jednak i tutaj zakwestionowano metodologię. Okazało się bowiem, że owo podwyższone ryzyko zachorowania na raka piersi nie wynikało z zastosowania HTZ, a z tego, że osoby, którym podano hormony, przedtem już miały ogniska nowotworu piersi. Czyli sama HTZ nie wywołała raka piersi. Ale ostrożności nigdy za wiele, wobec tego każdy lekarz ma obowiązek przeprowadzenia wywiadu, czy rak piersi nie występuje w rodzinie pacjentki – jest to jedno z przeciwwskazań do HTZ.

## TROCZĘ STATYSTYKI

Polki żyją średnio 80 lat, a ok. 1/3 ich życia przypada na okres pomenopauzalny.

U Polek ostatnia miesiączka występuje przeważnie w wieku 49 lat. Według statystyki Polki przechodzą klimakterium o 2 lata wcześniej niż panie mieszkające w krajach wysoko uprzemysłowionych.

## NA HUŚTAWCE Z HORMONAMI

Hormony wytwarzane są przez gruczoły dokrewne (nazywane też gruczołami wydzielania wewnętrznego). To układ sterujący, który tworzą: przysadka mózgowa, tarczyca, przytarczyce, trzustka, nadnercza oraz jajniki u kobiet i jądra u mężczyzn.

O tym, ile i jakiego hormonu potrzebuje nasz organizm, decyduje centrum dowodzenia, czyli przysadka mózgowa, kontrolowana przez podwzgórze.

## JAKIE OBJAWY POWINNY SKŁONIĆ RODZICÓW, ABY UDALI SIĘ Z DZIECKIEM DO ENDOKRYNOLOGA?

Jeśli dziecko przestało się prawidłowo rozwijać, jest zbyt niskie lub odwrotnie – rośnie za szybko w porównaniu do rówieśników, jeśli zbyt wcześnie lub zbyt późno zaczęło dojrzewać, jeśli raptownie tyje lub chudnie i przestaje miesiączkować, to z pewnością należy poradzić się endokrynologa dziecięcego. Endokrynologia pediatryczna ma swoją specyfikę, ale zajmuje się także typowymi dla dorosłych schorzeniami, np. coraz częstszymi u dzieci chorobami tarczycy

## CZY ZABURZENIA JAK NADWAGA, ZBYT NISKI WZROST, ZBYT SZYBKIE DOJRZEWANIE TO PROBLEMY, KTÓRYCH ROZWIĄZANIA PODEJMUJE SIĘ ENDOKRYNOLOG?

Wymienione problemy, szczególnie zaburzenia dojrzewania i wzrostu dziecka są typowymi problemami, z powodu któ-

rych rodzice szukają pomocy u endokrynologa dziecięcego.

## A W JAKIEJ SYTUACJI POWINIŚMY UDAĆ SIĘ Z NOWORODKIEM DO ENDOKRYNOLOGA?

W przypadku nieprawidłowego rozwoju dziecka, np. nieprawidłowej budowy zewnętrznych narządów płciowych.

## KTÓRE Z OBJAWÓW POWINNY NAS NAJBARDZIEJ ZANIEPOKOIĆ?

Nagła utrata miesiączki, mlekotok, bóle głowy, zaburzenia widzenia. Są to objawy, które mogą wskazywać na chorobę przysadki.

## JAKIM BADANIOM I JAK CZĘSTO POWINNA SIĘ POKADAĆ KOBIETA?

Kobieta po menopauzie, szczególnie gdy jest szczupła, gdy pali papierosy, powinna wykonać densytometrię, czyli badanie w kierunku osteoporozy. U każdej kobiety po 50 r. ż., a u mężczyzny po 60, należy oznaczyć TSH, hormon przysadki, który może wskazać ewentualną chorobę tarczycy. Jeśli wynik znajduje się w górnej granicy normy lub ją przekracza, należy zgłosić się do endokrynologa.

## WIĘC I PANOWIE W PEWNYCH SYTUACJACH POWINNI ZGŁASZAĆ SIĘ DO ENDOKRYNOLOGA

Mężczyzna powinien odwiedzić endokrynologa w przypadku otyłości, zaburzeń potencji, spadku libido. Warto sobie odpowiedzieć na pytania zawarte w tzw. teście ADAM (Androgen Deficiency In Aging Male Syndrom), który może wskazywać na ewentualny niedobór męskich hormonów płciowych, czyli andropauzę czy hypogonadyzm. Jeśli to badanie przesiewowe wypadnie dodatnio, warto zgłosić się po poradę. Także niektóre przewlekłe choroby gruczołów wydzielania wewnętrznego, np. wole guzkowe, niektóre przypadki nadczynności tarczycy winny być pod opieką endokrynologiczną.

## JAKIE OBJAWY MOGĄ WSKAZYWAĆ NA KŁOPOTY HORMONALNE Z TARCZYCĄ?

Typowym objawem nadczynności tarczycy jest osłabienie. Czynności, które wykonywaliśmy bez wysiłku, teraz sprawiają nam trudność, łatwo się męczymy. Inne objawy to szybkie bicie serca, chudnięcie przy prawidłowym, a nawet czasami nadmiernym jedzeniu, rozdrażnienie lub tycie. Objawy niedoczynności tarczycy to m.in. zaburzenia pamięci, koncentracji, senność, obniżony nastrój.

## JAKIE HORMONY ODDZIAŁUJĄ NA SKÓRĘ?

Najważniejszy jest wpływ żeńskich hormonów – estrogenów, progesteronu oraz męskich – androgenów. Poza hormonami płciowymi pewien wpływ na skórę ma także hormon wzrostu, melatonina i dehydroepiandrosteron. Hormony wpływają na wszystkie ważne procesy życiowe tkanek i narządów, np. utrzymanie fizjologicznego poziomu substancji energetycznych, w tym glukozy, elektrolitów i wody w płynach ustrojowych itd.

Józef M. Franus, specjalista pediatrii

## WIGILIA W PROMEDICE

19 grudnia 2013 r. dyrektor Centrum Medycznego PROMEDICA zaprosił pracowników i mieszkańców gminy na spotkanie wigilijne, zorganizowane w auli białowskiego gimnazjum.



Wszystkich gości powitał dr Piotr Compała.

Wszystkich przybyłych, a wśród nich burmistrza Białowej Zygmunta Kustrę, przewodniczącego Rady Miejskiej Jerzego Kocój wraz z radnymi powitał gospodarz dr Piotr Compała. Życzył wszystkim wesołych świąt i pomyślności w Nowym Roku. Obiecał, że zrobi wszystko, by pacjenci byli zadowoleni z usług przychodni. Obecni w auli połamali się opłatkiem i złożyli sobie moc życzeń. Na gości czekał suto zastawiony szwedzki stół, kuszący wielością efektownych dań. I niezwykle smacznych.

To już po raz kolejny PROMEDICA zaprasza na spotkanie integracyjne w okolicy świąt Bożego Narodzenia. Należy mieć nadzieję, że za rok (o ile doktor nas znowu zaprosi) z zaproszenia skorzysta więcej białowian. Miło

jest przecież porozmawiać z lekarzami i personelem medycznym w serdecznej atmosferze. Zwykle spotykamy ich w związku z dolegliwościami w zupełnie innym klimacie.

A oto kilka informacji o PROMEDICE.

Centrum Medyczne PROMEDICA zostało utworzone przez lekarzy specjalistów, którzy chcą zaoferować swoim pacjentom prawdziwą opiekę lekarską na wysokim, europejskim poziomie.

W Centrum Medycznym PROMEDICA świadczone są kompleksowe usługi z zakresu medycyny rodzinnej, poradni specjalistycznych, rehabilitacji oraz stomatologii. Centrum obejmuje też opieką firmy i zakłady pracy w ramach Poradni Medycyny Pracy. Swoje placówki posiada w Rzeszowie, Kolbuszowej i w Białowej.

PROMEDICA oferuje:

- kompleksową opiekę medyczną oraz usługi stomatologiczne na najwyższym poziomie,
- bogaty wachlarz poradni,
- znakomitych lekarzy, doświadczony i sympatyczny personel,
- krótki czas oczekiwania na wizytę.

Powyższe elementy zostały wielokrotnie docenione nie tylko przez naszych Pacjentów, ale w postaci wielu nagród, wyróżnień i certyfikatów.

Misją Centrum Medycznego PROMEDICA jest:

„Świadczenie wszystkim pacjentom wysokiej jakości usług medycznych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, opieki specjalistycznej, stomatologii oraz promocji zdrowia”.

Przyszłość Centrum Medyczne wiąże z:

„Wysoką jakością, efektywnością oraz konkurencyjnością udzielanych świadczeń na najwyższym światowym poziomie przy jednoczesnym wzroście satysfakcji pacjentów i personelu”.

Te informacje zaczerpnęłam ze strony internetowej przychodni.



Spotkanie wigilijne jest okazją, by porozmawiać i wymieniać poglądy.

Jedno jest pewne – istnienie w Białowej dwóch przychodni zlikwidowało długie kolejki pod drzwiami lekarzy, co jest zjawiskiem korzystnym dla pacjentów.

Danuta Heller



Od lewej: Zygmunt Kustra, Zbigniew Nowak, Małgorzata Drewniak.



Radni Jerzy Kocój, Zbigniew Szala i Wojciech Kruczek z Agatą Leniart.

## WIGILIA U EMERYTÓW

**18 grudnia 2013 r.** odbyło się spotkanie wigilijne w Związku Emerytów i Rencistów w Błażowej. Przybyli licznie członkowie Związku i Klubu Seniora „Pogodna Jesień”. Wśród zaproszo-



*Pani przewodnicząca Zofia Wielgos przyjmuje upominek od Józefy Ślemp.*

nych gości byli: Józefa Ślemp – przewodnik turystyczny z Dynowa, zaprzyjaźniona ze środowiskiem błażowskich emerytów, dyrektor GOK Zbigniew Nowak i redaktorka naczelna „Kuriera Błażowskiego” Danuta Heller.

Wszystkich obecnych w klubie powitała niezmiernie miłą przewodnicząca Zarządu Związku Emerytów Zofia Wielgos. Pani Zosia jak zawsze skrzyła dobrym humorem, a jej dowcipne wystąpienia ocieplały atmosferę na sali. Zapanowała miła, rodzinna atmosfera.

Tradycyjna wigilia rozpoczyna się, kiedy na niebie pojawia się pierwsza gwiazdka, symbolizująca gwiazdę betlejemską, która wiodła Trzech Króli do miejsca narodzin Jezusa. Nasza zaczęła



*Wszyscy wszystkim ślą życzenia...*

się o wiele wcześniej, ale nikomu to nie przeszkadzało.

Przed rozpoczęciem wieczerzy wigilijnej wszyscy zgromadzeni podzielili się opłatkiem, który oznacza pojednanie i przypomina o konieczności dzielenia się z bliźnim nawet ostatnim kawałkiem chleba. Ten moment jest wyjątkowy, to chwila, kiedy wszyscy starają się wybaczyć sobie nawzajem i pokazać, że prawdziwa miłość zwycięża.

Po złożeniu sobie życzeń wszyscy zasiedli do pięknie nakrytego stołu. Najbardziej tradycyjne wigilijne potrawy znalazły się na stole: barszcz z uszkami, grzyby, pierogi z kapustą i grzybami, ziemniaki, krokiety z kapustą i grzybami, sałatka śledziowa, kapusta, kuttia, kompot z suszu i pyszne

z radosnej atmosfery spotkania.

W pokoju, w którym odbywała się wigilia stanęła przystrojona choinka, która ma symbolizować naszych pierwszych rodziców Adama i Ewę i przypomina nam naukę o upadku i odkupieniu rodzaju ludzkiego.

Jednak wigilia to nie tylko zwyczaj i tradycja, to przede wszystkim najpiękniejszy wieczór w roku, w którym wszyscy, bez względu na to, kim jesteśmy, staramy się być dla siebie miłsi, lepsi, uczymy się wybaczać i kochać. Jest to także wieczór magii, obdarowywania się podarunkami, to dzień, w którym wszyscy chcemy czuć się szczęśliwymi i chyba wtedy to się jakoś łatwiej udaje.

Powoli zapominamy o tradycjach bożonarodzeniowych, cała magia świąt i wigilijnego wieczoru ginie w komercji, zabieganiu i pośpiechu. Dlatego warto przypomnieć sobie, jak powinna wyglądać tradycyjna wigilia i spróbować za-



*Członkowie Związku Emerytów lubią się spotykać.*

ciasta. Aby nadchodzący nowy rok był udany należy spróbować wszystkich wigilijnych potraw i nie ma wymówek! Dlatego nikt nie odmawiał paniom: Neli, Ani, Marysi Joasi, Steni, Irenie, Danusi, Zosi, Adeli i Jasi. Sporo się napracowały przy przygotowaniu potraw i obsłudze gości. Dziękujemy.

Na wszystko miała baczenie pani prezes Zofia Wielgos. Czuwała, by każdy gość poczuł się ważny, doceniony i dobrze się bawił. Uczestnicy spotkania wspólnie kolędownali i cieszyli się

siąść tego wieczoru do takiego stołu, za jaki siadali nasi dziadkowie, babcie, pradiadkowie...

Uczmy dzieci przywiązania do tradycji.

Trzeba odmówić modlitwę i przeczytać fragment Ewangelii. Pod obrusem niech będzie sianko.

Zamiast prezentów podarujmy sobie życzliwość i wybaczenie.

Błażowscy emeryci kultywują dawne wigilijne zwyczaje, a ich dzieci i wnuki prześlą je następnym pokoleniom. Podobnie jak zwyczaj śpiewania kolęd i pastorałek, których w czasie wigilijnego spotkania wybrzmiało wiele.

**Danuta Heller**

## SUKCES PANI MAŁGOSI

18 grudnia 2013 r. w auli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbyło się spotkanie związane z podsumowaniem kolejnego roku wdrażania „Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2011-2016”.

Podsumowanie dotyczyło „Konkursu Bożonarodzeniowego”, „Pięknej Wsi”, „Przyjaznej Wsi”, „Sołtysa Roku” i samego Programu Odnowy Wsi. Spotkanie rozpoczął i prowadził Mariusz Bednarz, dyrektor Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich, natomiast patronat sprawował Lucjan Kuźniar, wicemarszałek województwa podkarpackiego. W trakcie spotkania dokonano prezentacji Lokalnych Grup Działania biorących udział w konkursie, w tym także Doliny Strugu, która reprezentowała nasz region.



Małgorzata Drewniak odbiera zasłużony dyplom.

Jednak najbardziej interesującym dla naszej gminy było rozstrzygnięcie współzawodnictwa o miano „Sołtysa Roku Województwa Podkarpackiego 2013”, do którego stanęło osiemnastu kandydatów. Werdyktem Kapituły Sołtysem Roku 2013 został **Ryszard Strzepak** z sołectwa Różanka w gminie Wiśniowa, natomiast wyróżnienie (teoretycznie II miejsce) zdobyła **Pani Małgorzata Drewniak** i otrzymała nagrodę rzeczową. Fakt ten jest podkreśleniem wielkiego zaangażowania Pani Małgorzaty w działalność społeczną i gospodarczą naszej gminy. Udział w wielu inicjatywach społecznych stawia samą wyróżnioną, jak też reprezentowane środowisko na wysokim poziomie aktywności w wielu dziedzinach. Reprezentacja interesów mieszkańców, znajomość problemów oraz zaangażowanie w sprawy gminne, stanowi istotny wpływ także na działalność samorządu i realizację zadań zgodnie ze społecznymi potrzebami. Wyróżnienie jest też okazją do podkreślenia wagi i uznania liczącej się pracy sołtysów ze wszystkich sołectw samorządu gminy Błażowa. Ich wiedza merytoryczna, znajomość problemów w terenie, zdolności mediacyjne, reakcja na potrzeby mieszkańców, są nieocenionym warunkiem dobrego realizowania zadań gminy. Mimo bardzo skromnej rekompensaty finansowej, poświęcają swój wolny czas dla dobra ogółu mieszkańców. Gratulujemy wyróżnienia i dziękujemy tą drogą także wszystkim przedstawicielom sołectw za ich pracę.

**Tekst i fot. Zygmunt Kustra**

PS. Redakcja „Kuriera Błażowskiego” przyłącza się do tych gratulacji.





## ZEBRANIE W JEDNOSTCE OSP FUTOMA

Odbyło się 11 stycznia 2014 r. w miejscowej remizie. Dł prezes **Roman Łach** powitał zaproszonych gości, a wśród nich: burmistrza Błażowej Zygmunta Kustrę, przewodniczącego Rady Miejskiej Jerzego Kocoja, radnego Rady



*Zebranie otworzył dh prezes Roman Łach.*

Powiatu Rzeszowskiego Stanisława Kruczka, proboszcza futomskiej parafii ks. Jana Czaję, mł. bryg. Kazimierza Witka z Państwowej Straży Pożarnej, panią sołtys Małgorzatę Drewniak, dyrektora GOK Zbigniewa Nowaka, dyrektora szkoły Zdzisława Chlebka, opiekunkę Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Joannę Pępek. Zarząd Związku OSP RP reprezentowali drухowie Lesław Pępek i Zdzisław Bober. Przybyli przedstawiciele Rady Sołeckiej i przewodnicząca Stowarzyszenia Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej Wiesława Rybka.

Obrodom przewodniczył dh **Wacław Karnas**. Wybrano komisję mandatową i wniosków.

Miłym wydarzeniem było przyjęcie w szeregi Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Marceliny Kruczek.

DH Roman Łach złożył sprawozdanie z działalności jednostki za 2013 r.

**„SZANOWNE DRUHNIE I DRUHOWIE, ZAPROSZENI GOŚCIE!**

W okresie sprawozdawczym jednostka prowadziła działalność prewencyjno-bojową, gospodarczą oraz kulturalną. Nasi drухowie brali czynny udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, szkoleniach, ćwiczeniach oraz uroczystościach kościelnych. W Wielki Piątek drухowie i drухny prowadzili rozważania stacji Drogi Krzyżowej, a następnie

wraz z Młodzieżową Drużyną Pożarniczą pełnili honorową wartę przy Grobie Pańskim w Wielki Piątek oraz w Wielką Sobotę. W niedzielny poranek uczestniczyliśmy w rezurekcji wraz z proporcem i sztandarem.

Z okazji święta naszego patrona św. Floriana, po zbiórce przy remizie udaliśmy się na cmentarz parafialny, aby uczcić pamięć 31. drухów spoczywających na naszym cmentarzu. Po zapaleniu zniczy i złożeniu kwiatów udaliśmy się do kościoła na mszę świętą. Po powrocie do remizy złożono kwiaty oraz zapalono znicz przy tablicy naszego



*Naczelnik jednostki dh Stanisław Kustra.*

wielkiego działacza Ferdynanda Wysockiego. Następnie odbyło się spotkanie okolicznościowe przy grillu.

9 lutego zorganizowano zabawę karnawałową.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 12 zebrań ogólnych oraz 5 posiedzeń Zarządu. Po raz kolejny byliśmy współorganizatorami cyklicznej imprezy pod nazwą Dni Futomy. Ze względów proceduralnych nasz udział ograniczył się do obsługi zabawy tanecznej. Braliśmy udział w pogrzebach na Ujazdach, w Piątkowej, Kąkolówce oraz Błażowej. Poczec sztandarowy uczestniczył w uroczystościach 5 razy: rezurekcja, święto św. Floriana, Święto Ludowe w Błażowej, jubileusz w Piątkowej, Dni Futomy. Delegacja naszej jednostki brała udział w obchodach 60-lecia Szkoły Podstawowej, a z okazji święta patrona szkoły św. Jana Kantego, 8 kandydatów złożyło ślubowanie i zostały im wręczone legitymacje członkowskie młodzieżowej drużyny pożarniczej. Należy dodać, iż na terenie gminy tylko przy naszej jednostce działa taka drużyna, któ-

ra jest widoczna wraz z proporcem na uroczystościach szkolnych oraz parafialnych.

Głównym zadaniem w minionym okresie był remont klatki schodowej. Rozpoczęcie prac opóźniało się z powodu długo utrzymujących się niskich temperatur. Prace rozpoczęto 18 maja poprzez ustawienie rusztowania. Zostały wykonane prace takie jak: ocieplenie sufitu, wymianę instalacji elektrycznej, wymurowanie dodatkowej ściany wraz z izolacją, skrobanie ścian, opalanie lamperii, tynkowanie, gruntowanie ścian, posadzki oraz schodów, montaż rur do centralnego ogrzewania, gipsowanie, malowanie, wykonanie lamperii tynkiem strukturalnym, ułożenie płytek na posadzce oraz schodach, wymiana balustrad oraz drzwi wejściowych. Prace zakończono 12 czerwca, a już 15 odbyło się pierwsze przyjęcie weselne. Całkowity koszt remontu zamknął się kwotą 12,990 zł 11 gr. Ponadto z prac remontowych to wymiana drzwi wejściowych przy garażu, montaż kotła oraz pozostałej instalacji centralnego ogrzewania oraz różne drobne prace remontowe. Prace gospodarcze, które zostały wykonane to: kilkukrotne porządkowa-



*Ks. Jan Czaja jest zawsze ze swymi parafianami.*

nie obejścia wokół remizy, systematyczne koszenie trawy oraz usuwanie śniegu na wjeździe do remizy, uzupełnianie zbiornika p.poż, znakowanie sprzętu, wycinanie zarośli na placu kółka rolniczego. Wszystkie wymienione prace drухowie wykonali bezpłatnie.

Ekwiwalent za akcje w 100% przekazywany jest na rzecz OSP. Nastąpiło również całkowite rozliczenie pożyczki od drухów na remont sali, na 31 pożyczkodawców 26 zrzekło się na rzecz



*Obradom przysłuchiwał się burmistrz Zygmunta Kustra.*

OSP, co dają kwotę 5,200 zł. Zostały także wymienione rury kanalizacyjne o długości 48 m wraz ze studnią rewizyjną. W okresie sprawozdawczym otrzymaliśmy pomoc finansową od 6. sponsorów na ogólną kwotę 4,927 zł.

**Zakupy:**

- 2 sygnalizatory bezruchu, drabina wysuwana, 4 tłumnice, 2 prądownice, 4 pudełka na maski, 2 pary woderów, 4 pachołki ostrzegawcze, 10 par rękawic, 4 węże W75.

Powyższe zakupy zostały sfinansowane z dotacji na KSRG.

Ze środków gminnych: 10 par butów specjalistycznych, 10 hełmów, drzwi oraz okno przy garażu, materiał do wykonania schowków w samochodzie STAR, wykonanie asfaltu na wjeździe do garażu.

Ze środków własnych: latarki do samochodów, drzwi wejściowe, balustrady, styropian, kleje, fugi, gipsy, farby, płytki, drobne materiały oraz wyposażenie.

**Wynajem sal oraz wyposażenia:**

**Odpłatnie:**

wesela 6 razy, osiemnastka 6 razy, Komunia 3 razy, sylwester 2 sale dla osob-



*W zebraniu uczestniczył Jerzy Kocój.*

nych grup, badanie wzroku. Nieodpłatnie: zebrania OST, Dni Futomy, ćwiczenia obrony cywilnej, w sumie 21 razy.

**Praca społeczna na rzecz jednostki w godzinach:**

Wyskiel Andrzej 19  
Panek Paweł 59  
Stokłosa Hubert 45  
Wielgos Marcin 24  
Rzasa Tomasz G. 25  
Skawiński Maciej 108  
Rzasa Przemysław G. 29  
Pępek Marek 21  
Rzasa Paweł 9  
Kustra Kamil 6  
Kustra Tomasz 40  
Makara Bogumił 18  
Karnas Jerzy 10  
Kustra Stanisław A. 13  
Rzasa Tadeusz 8  
Bilski Józef 5  
Rzasa Tomasz K. 3  
Kustra Stanisław J. 40  
Dziepak Andrzej 56  
Cag Aleksander 18  
Raszowska Mariola 38  
Pocałun Mateusz 28  
Dziepak Magdalena 6  
Raszowska Aleksandra 9  
Dziepak Paweł 19  
Skawiński Konrad 64  
Sowa Wojciech 9  
Dziepak Tomasz 14  
Karnas Łukasz 3  
Dopart Paweł 3  
Kruczek Bogusław 3  
Karnas Waclaw 3  
Rzasa Przemysław J.3  
Pocałun Katarzyna 3  
Skawińska Karolina 3  
Kustra Roman 5  
Raszowski Marek 2  
Kustra Grzegorz 13  
Panek Grzegorz 12  
Mazur Krzysztof 2  
Rybka Mieczysław 2  
Rybka Zbigniew 4  
Wielgos Marek 7  
Hus Józef 2

W sumie udział wzięło 44 druhow.

**Spoza szeregów OSP:**

Dziepak Małgorzata 11  
Raszowska Anna 10  
Łach Agnieszka 22  
Dziepak Barbara 9  
Łach Małgorzata 13  
Karnas Agata 4  
Karnas Justyna 2

Wróbel Wojciech 2  
Rzasa Mateusz 10  
Frańczak Łukasz 2  
Kruczek Wiesław 2

W sumie daje to: 1085 godzin pracy na rzecz jednostki.

Podziękowania dla sponsorów, a są nimi: Bank Spółdzielczy w Błażowej, BisBud Maciołek i Banaś, OST Tyczyn, Nadleśnictwo Strzyżów, Roman i Paweł Mazurowie, Pan Burmistrz Zygmunta Kustra, Pani Joanna Pępek, Grzegorz Ząbek, Bogumiła i Andrzej Wronowie.

Dziękuję sponsorom druku kalendara: Pawłowi, Kazimierzowi, Janowi Mazurom, Piotrowi Kruczkowi.

Dziękuję wszystkim druhom za bezinteresowną pracę dla naszej społeczności oraz wsparcie finansowe”.

Następnie wysłuchano obszernego sprawozdania naczelnika jednostki **Stanisława Kustrę** z działalności ratowniczo-szkoleniowej. Jednostka liczy 71. członków, w tym 52. czynnych, 5 kobiet, 14. druhow honorowych. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy 8. uczniów z klasy VI. Strażacy z futomskiej jednostki podnoszą swoje kwalifikacje m.in. poprzez uczestnictwo w kursach. 37. druhow czynnych ma ukończony kurs podstawowy, 9. – kurs dowódców, 1 – naczelników, 7. – operatorów sprzętu, 6. – ratownictwa technicznego, 1 – obsługi pilarek. Szkolili się dwaj kierowcy konserwatorzy i wielu innych strażaków.

Wyposażenie jednostki to dwa samochody gaśnicze, 3 motopompy, 2 pompy szlamowe, 2 agregaty prądotwórcze, 4 aparaty powietrzne nadciśnieniowe, 2 sygnalizatory bezruchu z czujnikami temperatury, zestaw do ratownictwa medycznego, piłarka spalinowa do drewna Stihl. Jednostka posiada też sprzęt alarmowania i łączności. Obok remizy znajduje się kryty zbiornik wodny, zapewniający wodę w czasie akcji.

Następnie dh Stanisław Kustra omówił osobiste wyposażenie i ochronę indywidualną strażaków. Obuwie, hełmy, rękawice zapewniają zabezpieczenie dla pełnego stanu osobowego obu samochodów gaśniczych.

Strażacy z Futomy wyjeżdżali do 10 zdarzeń. Łączny czas trwania tych akcji to 23 godz. 16 min. Ogółem brało w nich udział 49. futomskich druhow.

Strażacy brali także udział w manewrach gminnych (4 sierpnia). 1 października zespół kontrolny komendanta miejskiego PSP w Rzeszowie pod

przewodnictwem bryg. Stanisława Kuźniara przeprowadził inspekcję gotowości operacyjnej jednostki w zakresie przygotowania do prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych. Inspekcja wypadła na piątkę!

22 października strażacy brali udział w ćwiczeniach obronnych składających się z kilku epizodów. Żeńska drużyna na zawodach w Bratkowicach zajęła III miejsce. Członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej odnoszą sukcesy w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

Sprawozdanie finansowe złożył dh **Paweł Dopart**. Dochody jednostki to kwota 37179,88 zł. Wydatki – 31635,63 zł.

W imieniu Komisji Rewizyjnej głos zabierał dh Maciej Skawiński. Komisja zbierała się w 2013 r. dwukrotnie i przeprowadziła dwie kontrole. Kontrolowano kasę i dokumentację finansową. Nie wniesiono uwag do pracy skarbnika.

Kontroli poddano też działalność statutową jednostki. Naczelnik i gospodarz prowadzą wymagane książki. Materiały składane są prawidłowo i zabezpieczone przed zniszczeniem. Do gospodarki paliwem komisja nie miała zastrzeżeń. W związku z tym wystąpiła z wnioskiem o udzielenie Zarządowi absolutorium.

Sekretarz jednostki dh **Marek Pępek** mówił o planach na rok bieżący. Są one może skromne, ale realne. Zakładają przyjęcie nowych członków, odbywanie posiedzeń, uzupełnienie zastawy stołowej, instalację klimatyzacji, w ramach prewencji pogadanki w szkole, współ-

pracę ze środowiskiem, kwestę poprzez rozprowadzanie kalendarzy. DH Marek to historyk entuzjasta. Zaprosił na zebranie trzy członkinie sekcji żeńskiej sprzed 40 lat. Interesuje się historią jednostki i środowiska.

Rozpoczęła się dyskusja.

Burmistrz **Zygmunt Kustra** mówił o środkach przeznaczonych np. na ekwiwalenty za udział w akcjach, szkoleniach, na zakupy, radiotelefon, aparaty powietrzne i inne wydatki. To kwota 21 688 zł plus koszty paliwa 3288,50 zł. Łączna kwota to 24976,91 zł.

Podziękował młodzieży za udział w Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Jednostkę futomską uważa za wzór współdziałania ze środowiskiem. Podziękował strażakom za wzorową pracę. Słowa podziękowania odebrał też ks. Jan Czaja za jego wkład w życie środowiska. Planowany budżet na strażę w 2014 r. wynosi 85 200 zł.

**Mł. bryg. Kazimierz Witek** postrzeża futomską straż bardzo pozytywnie. Podziękował za wyjazdy do zdarzeń i zaangażowanie w sprawę remontów. Wyraził uznanie za hojność druhów – za darowizny na rzecz jednostki. Podziękował za dbałość o sprzęt, który jest zawsze sprawny. Na futomskich strażaków można liczyć – stwierdził. Odniosł się do kwestii ratownictwa specjalistycznego. W listopadzie 2012 roku komendant główny Państwowej Straży Pożarnej zatwierdził „Zasady organizacji ratownictwa specjalistycznego w Krajowym Systemie Ratowniczo – Gaśniczym”. Jednostki będą się specjalizować w ratownictwie technicznym, chemicz-

nym, wodnym, wysokościowym i poszukiwawczo-ratowniczym. Jednostki te powinny dysponować specjalistycznym sprzętem, co wiąże się z dużym wydatkiem. Gość z Rzeszowa zwrócił się do druhów z prośbą o dokumentowanie zdarzeń za pomocą zdjęć.

Członkowie Zarządu Związku OSP RP druhowie **Lesław Pępek** i **Zdzisław Bober** dziękowali futomskim strażakom za całokształt pracy. Podkreślili, że uczestniczą zawsze w ostatniej drodze swych kolegów.

**Małgorzata Drewniak, Zdzisław Chlebek** i **Wiesława Rybka** dziękowali ochotnikom za współpracę i pomoc przy organizacji imprez. Nic nie dzieje się w Futomie bez udziału strażaków. Wiesława Rybka apelowała o zbiórkę na zbożny cel – pomoc choremu dziecku.

Do wszystkich słów podziwu i pochwały dopisał się Jerzy Koój. Uznał futomską jednostkę za najlepszą w gminie.. Pochwalił snuci planów na miarę możliwości.

Podobną opinię wyraził Stanisław Kruczek, życząc, by Futomę omijały pożary.

Zbigniew Nowak podziękował druhom za obecność na imprezach, gdzie strażacy pilnowali porządku.

Wszyscy mówcy przekazywali strażakom najlepsze życzenia noworoczne.

Zarządowi udzielono absolutorium. Przy smacznym obiedzie kontynuowano rozmowy.

**Danuta Heller**



*Za stołem prezydiąlnym zasiadali prowadzący zebranie i zaproszeni goście.*

## PODZIĘKOWANIE

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Futomie składa serdeczne podziękowania mieszkańcom wsi Futoma za wolne datki na kalendarze.

Prezes Roman Łach wraz z Zarządem.

W banku:  
- Przepraszam, chciałbym podjąć pieniądze.  
- Czy ma pan tutaj konto?  
- Nie, mam nabity rewolwer!



# ORKIESTRA DĘTA Z BŁĄŻOWEJ MA 120 LAT

23 listopada 2013 r. w sali widowiskowej GOK odbył się uroczysty koncert z okazji 120. rocznicy orkiestry dętej. Przybyli zaproszeni goście, a wśród nich m.in.: burmistrz Błażowej Zygmunt Kustra, przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kocój, burmistrz Błażowej Zygmunt Kustra z małżonką. Polski Związek Chórów i Orkiestr reprezentował Tadeusz Chlebek. Przybył kapelmistrz orkiestry dętej w Dylągówce Krzysztof Ogorzelec i kapelmistrz orkiestry z Harty Edward Laska. Nie zabrakło byłych dyrygentów błażowskiej Mieczysława Czarnika i Tadeusza Pecki.

Koncert prowadził znany animator kultury Czesław Drąg. Z tej okazji napisał na cześć błażowskich muzyków dwa wiersze.

## RODY MUZYCZNE

Jest współgranie samoistne  
Wydarzenia historyczne  
Hymn, Rota  
Marsze gniewne i radosne  
Poświęcenia, otwarcia, oddania  
Uwertury do mów prostych,  
patetycznych  
Procesja jest, kolędy  
Sto laty na zawołanie...  
I karty nut ze starymi pieczęciami  
Co się do snów wciskają,  
Albo przy znojnjej robocie  
Namolnie do uszu wpełzają...  
Trata ta – trata ta, bum trata.

\*\*\*

Ten urok starych fotografii  
przyniszczonych,  
Twarze muzyków sędziwością  
krzątliwą pomarszczone...

Napływają echa koncertów marszowych  
i tych „ku czci”  
Allegrem złocisty metal perliście  
wciąż brzmi...

Uderzane konikiem płytki lirki  
z biało-czerwonym włosiem  
Rozrzutnie sypią szesnastki  
niczym dzwonki o porannej rosie,  
Klarnety z przodu spojone drewnem  
lirycznym  
Drażnią się z zadnim mosiądzem  
kubicznym.

Pobrużdżone harówką ręce przewracają  
nuty  
Wirtuozycznie powraca patriotyczny  
motyw snuty.  
Kapelmistrz zamaszycie batutą kreuje  
harmonię  
I znów jest upojnie, podniośle – jakże  
dostojnie.

A tu: Jakby kadry z filmu nieco  
zamazanego:  
Starsi muzycy kojarzą sylwetki swoich  
kolegów,  
Którzy koncertują już u Stwórcy  
najwyższego  
A przecież razem stworzyli taki  
szmat dobrego...

Niechaj się wiekuista pamięć o nich  
zachowa  
Im musi być zawsze wdzięczna cała  
Błażowa,  
Bo kto podeptać wspaniałą tradycję  
się ośmieli  
Bodajże go najprędzej precz diabli  
wzięli.

23 listopada 2013 r. – na 120-lecie Błażowskiej Orkiestry Dętej

**Czesław Drąg**

Orkiestra dała piękny koncert, który radował ucho publiczności licznie zgromadzonej na sali widowiskowej. Każdy utwór nagradzany był gromkimi brawami.

Jubileusz był okazją do uhonorowania najbardziej zasłużonych muzyków odznakami Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Honorową Złotą Odznakę z Wieńcem, Laurowym PZChO otrzymał Ryszard Bocek.



*Koncert prowadził Czesław Drąg.*



*Błażowska orkiestra dęta – trzeci z lewej Kazimierz Sieńko (3.03.1906 – 1975)  
– ze zbiorów Anny Kowal.*

Złote Odznaki z Laurem – Władysław Bieniek, Józef Chuchla, Aleksander Cygan, Adam Fus, Jan Kawa, Józef Pecka, Jacek Wróbel.

Złote Odznaki – Zbigniew Nowak i Bogdan Starze.

Srebrne Odznaki – Adrian Bator, Marcin Grys, Rakoczy Krzysztof, Adrian Wolan.

Braźowe Odznaki – Mateusz Bocek, Ewa Drewniak, Wiesława Stefanik, Krystian Wanat, Michał Wesołowski.

Ponadto listami gratulacyjnymi PZChiO wyróżnione zostały następujące osoby: Agnieszka Stopa, Aleksandra Wyskiel, Krzysztof Drewniak, Tomasz Rebizak, Piotr Semla, Tomasz Rzepka, Kamila Pantoł i Maciej Pilch.

Uroczystej dekoracji i wręczenia listów dokonali przedstawiciele rzeszowskiego Oddziału PZChiO Tadeusz Chlebek i Edward Laska.

Nieco historii jubilatki.

## ORKIESTRA DĘTA GOK W BŁAŻOWEJ

Błażowska orkiestra dęta istnieje od 1893 roku. Początkowo działała pod patronatem Ochotniczej Straży Pożarnej. Prowadzona przez Józefa Podrouzko, brała udział we wszystkich uroczystościach związanych z działalnością straży pożarnych. Towarzystwo też niektórym uroczystościom religijnym i świeckim na terenie niemalże całej Rzeszowszczyzny. Od 1926 roku obowiązki dyrygenta przejął jeden z uczniów Podrouzki – Franciszek Kmiotek. Obecnie orkiestrę prowadzi Michał Wesołowski. W latach

powojennych opiekę nad orkiestrą sprawowała Miejska Rada Narodowa miasta Błażowa, a rolę kapelmistrza ciągle pełnił Franciszek Kmiotek (do 1977 r.). Od roku 1985 obowiązek patronatu nad orkiestrą przejął Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej. Pierwsze próby odbywały się pod kierownictwem Mieczysława Czarnika, następnie (1985-87)



*Sekcja puzonów.*

Aleksandra Rybki. W latach następnych orkiestrę prowadził Aleksander Cwynar, później Eugeniusz Rokita, a w latach 1990 – 94 kapelmistrzem orkiestry był Aleksander Rybka. Następnie Władysław Bober, Tadeusz Pecka, Sebastian Ziółkowski, a od roku 1997 do listopada 2009 r. funkcję kapelmistrza pełnił Mieczysław Czarnik. Od grudnia 2009 r. do maja 2013 r. kapelmistrzem był Andrzej Kundys. Orkiestra dęta w Błażowej przez 120 lat swojej działalności była i jest stałym elementem życia kulturalnego miasta i okolic. Dzisiaj nie sposób sobie wyobrazić jakiegokolwiek błażowskiej czy środowiskowej uroczystości bez jej udziału. Orkiestra koncertuje około 25 razy w roku, posiada bogaty repertuar na każdą okazję.

### Ostatnie ważniejsze osiągnięcia orkiestry to:

2006 r. – koncert orkiestry w Starym Samborze na Ukrainie;

2007 r. – pierwsza nagroda w Powiatowej Paradzie Orkiestr Dętych w Tyczynie;

2007 r. – Nagroda Zarządu Województwa Podkarpackiego;

2008 r. – Odznaka Honorowa Złota z Wieńcem Laurowym przyznana przez Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr;

2009 r. – Nagroda Specjalna w Powiatowej Paradzie Orkiestr Dętych w Tyczynie;

2010 r. – główna nagroda w XI Powiatowej Paradzie Orkiestr Dętych w Tyczynie;

2011 r. – nagroda Zarządu Osiedla w XII Podkarpackiej Paradzie Orkiestr Dętych w Tyczynie;

2012 r. – II nagroda w XIII Podkarpackiej Paradzie Orkiestr Dętych w Tyczynie;

2012 r. – I nagroda w XIV Małopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych w Więcławicach k. Krakowa w kategorii małych orkiestr ( impreza ogólnopolska);

2013 r. – 120-lecie działalności orkiestry. Skład orkiestry to solidna wspólnota wielu pokoleń zdolnych i ambitnych ludzi, bezinteresownie oddanych muzyce.

Spotkanie w kawiarni Arkadia było mile spędzonym czasem. Zaimprovizowany zespół spośród muzyków wygrał znane melodie, bawił i wzruszał.

**D.H.**

### PODZIĘKOWANIE

Gminny Ośrodek Kultury w Błażowej składa serdeczne podziękowanie za udostępnienie w celach wystawowych zdjęć orkiestry z prywatnych zbiorów następującym osobom: Panu Adamowi Pecce z Białki, pani Annie Wolskiej z Błażowej, pani Alicji Budyce i panu Aleksandrowi Rybce z Błażowej, Panu Jerzemu Sowie z Błażowej i Pani dr Renie-Brzęk-Piszczowej z Warszawy.

Cukierni Kalinka w Błażowej dziękujemy za ufundowanie słodyczy na poczęstunek podczas okolicznościowego spotkania orkiestry i zaproszonych gości.



*Aleksander Cygan otrzymuje złoty medal za 50 lat w orkiestrze.*

## MLEKO I PRODUKTY MLECZNE W ŻYWIENIU PSÓW I KOTÓW

Właściwe żywienie psa jest bardzo ważne. Błędy żywieniowe odbijają się nie tylko na zdrowiu, ale przede wszystkim są zagrożeniem życia. Jedzenie dla psów powinno być urozmaicone, świeże i ciepłe. Do prawidłowego funkcjonowania psy i koty powinny dostawać odpowiednią dawkę pokarmową. Mięso jest głównym pożywieniem psów i kotów. Jednakże żywienie tylko mięsem nie jest wskazane.

Mleko, zwłaszcza krowie, oraz produkty z niego wytwarzane mają istotne znaczenie w żywieniu człowieka. Są źródłem ważnych składników pokarmowych. Dzisiejsi właściciele kotów i psów utwierdzani są w przekonaniu, że najlepszy pokarm dla ich czworonogów to w pełni zbilansowane i bogate w składniki odżywcze karmy komercyjne. A gdzie miejsce na mleko i jego przetwory? Czy w ogóle można je podawać zwierzętom? Przyjrzyjmy się temu problemowi.

Pierwszym pokarmem małych zwierząt jest wydzielina gruczołu mlekowego matki. Można stosować także preparaty mlekozastępcze, bądź normalne mleko, najczęściej krowie. Mleko zawiera wiele wartościowych substancji, z których najważniejsze to białko, stanowiące bardzo ważny składnik pokarmowy zarówno u szceniąt, jak i u osobników

dorosłych. Z białkiem wiąże się jednak problem alergii na mleko. Należy ono bowiem do pokarmów mogących wywołać reakcje alergiczne. Mleko to także cenne źródło tłuszczu. Tłuszcz jest zasadniczym źródłem energii zarówno dla psów jak i dla kotów, choć patrząc na całokształt diety, jego znaczenie wydaje się już mniej ważne. Jeśli chodzi o cukry zawarte w mleku, najważniejszy z nich to laktoza. U małych, młodych zwierząt nie ma wpływu na metabolizm, u starszych ze względu na problemy z trawie-



niem, przy dużej podaży mleka może powodować luźne stolce.

Dlatego wprowadzając do diety pokarmy mlekowe, trzeba to robić stopniowo i ostrożnie, zaczynając od bardzo małych ilości. Trzeba obserwować i rozpatrywać każdy przypadek indywidualnie, ponieważ nie każdy produkt mlekowy, który służy jednemu zwierzęciu, bę-

## Lekarz weterynarii radzi



Lek. wet. Jerzy Kocój

dzie służył drugiemu. Aby zminimalizować wystąpienie niekorzystnych objawów ze strony układu pokarmowego po spożyciu produktów mlekowych należy je podawać w miarę systematycznie i w małych ilościach. Podanie od czasu do czasu może niekorzystnie wpływać na układ pokarmowy zwierzęcia.

Część właścicieli zwierząt podaje swoim podopiecznym zsiadłe mleko, jogurty, kefir. Bardzo ważną rzeczą jest, aby mleko i jego przetwory były świeże. Można podawać też twaróg. Ważnym też jest, aby produktów mlekowych nie podawać prosto z lodówki, trzeba je delikatnie podgrzać. Natomiast podawania serów żółtych raczej nie polecam.

Trzeba podkreślić, że mleko i produkty mlekowe nie są konieczne w żywieniu dorosłych zwierząt. Niektóre mogą nawet szkodzić szczególnie przy przedawkowaniu. Nie znaczy to, że trzeba je pomijać w żywieniu psów i kotów. Owszem, nie można ich traktować jako podstawowy składnik pokarmowy, ale jako dodatek jak najbardziej. Pamiętajmy, że podstawą żywienia zwierząt jest konieczność zachowania umiaru i zdrowego rozsądku.

Lek. wet. Jerzy Kocój

## WYCIECZKA

W dniach **6 i 7 grudnia 2013** roku Urząd Miejski w Białowieży zorganizował wyjazd radnych Rady Miejskiej oraz osób zainteresowanych pozyskiwaniem nowych źródeł energii. Koszty wyjazdu pokryli sami zainteresowani.

Celem wyjazdu była miejscowość Ostrawa niedaleko czeskiego Cieszyna, gdzie zlokalizowana została elektrownia fotowoltaiczna.

Jadąc trasą E-4 na zachód, tuż przed Krakowem skręciliśmy na południe i zatrzymaliśmy się w małej, górskiej miejscowości Stryszów. Znajduje się tu ECOCENTRUM ICCPPC; główna sie-

dziba na teren Polski organizacji Międzynarodowa Koalicja Dla Ochrony Polskiej Wsi. Instytucja ta bardziej znana jest pod angielskim skrótem ICCPPC [International Coalition To Protect The Polish Countryside].

Ekocentrum ICCPPC jest jedynym w Polsce miejscem, gdzie można zobaczyć jak w sposób kompleksowy działają tradycyjne i nowoczesne ekologiczne rozwiązania techniczne. Tutaj wszystkie eksponowane urządzenia pracują, np. kolektory produkują prąd ogrzewający wodę i pomieszczenia lub czyszczący ścieki. Praktycznie działające urzą-

dzenia bardzo ułatwiają zrozumienie zasad ich działania.

Zwiedzając mogliśmy zobaczyć domy zbudowane ze słomy i gliny, które na zewnątrz nie różniły się od zwykłych budynków, ale były bardzo ciepłe. Na dachach budynków zamontowa-



Stryszów. Jeden z ekologicznych budynków.

ne były kolektory słoneczne oraz nowości, które nas bardzo interesowały – **moduły fotowoltaiczne**. W domach zastosowano ogrzewanie pasywne poprzez zamontowanie pieców na biomasę oraz przez budowę szklarni od strony południowej.

Ekocentrum stworzone przez sir Julian Rose oraz Jadwigę Łopatę działa już od dwudziestu lat.

Może się pochwalić nie tylko sukcesami na polu rozpowszechniania ekologicznego stylu życia. Siedzibę firmy w Stryszowie, tę małą miejscowość pod Krakowem, odwiedzili znani i sławni ludzie. Byli tu między innymi w 1999 r. Jan Kaczmarek, laureat Oscara, w 2002 r. książę Karol, a w 2010 r. odbył się swoisty najazd 30 piękności – Miss Superinternational 2010 z całego świata, a 6 grudnia 2013 roku wycieczka z Białowej, co zostało utrwalone w księdze pamiątkowej.

Dalszym punktem naszej wycieczki był Hotel Gambit w polskim Cieszynie, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg.

W hotelu w sali restauracyjnej zamienionej w salę konferencyjną uczestniczyliśmy w panelu na temat fotowoltaiki i aspektów prawnych związanych z tą nową, dynamicznie rozwijającą technologią pozyskiwania ekologicznej energii. Konferencję prowadziła p. Joanna Tabaka – przedstawicielka firmy T&T PROENERGY. Firma ta buduje na terenie Polski i Czech gotowe elektrownie fotowoltaiczne o mocy do 2,5 MW. Z zainteresowaniem słuchaliśmy wykładu o nowych technologiach podany nam w profesjonalny sposób. I mimo że konferencja się zakończyła, a sala zamieniła się w lokal restauracyjny, w którym podano spóźniony obiad, pytań naszych uczestników do pięknej pani Asi nie brakowało. Do późnych godzin cierpliwie wyjaśniała zawile aspekty techniki fotowoltaicznej. Mam nadzieję, że na wiosnę na dachu domu gdzieś w Lecce czy Białowej Dolnej zobaczymy ogniwa fotowoltaiczne.

W sobotę po śniadaniu wyruszyliśmy w krótką podróż do Czech. Układ z Schengen, nasze wstąpienie do Unii Europejskiej Polski i Czech spowodował, że praktycznie nie wiadomo, kiedy przekracza się granicę. Poznać to można tylko po zmieniających się nazwach ulic i sklepów. Dotarliśmy do przedmieścia Ostrawy, gdzie zlokalizowana jest elektrownia fotowoltaiczna o mocy 2 MW.

Na zwykłej ogrodzonej łące, gdzie latem pasą się barany i nie trzeba kosić trawy, ustawione są w rzędach konstrukcje, na których zamontowanych jest 10 000 paneli połączonych szeregowo do specjalnego kontenera. Ilość paneli jest tak duża, gdyż jeden panel o powierzchni 1 m kw. wytwarza prąd



Ogniwa fotowoltaiczne.

o mocy ok. 100 watów. Daje to powierzchnię 2 ha. Do tego trzeba doliczyć komunikację, miejsce na obsługę, co wymaga działki o powierzchni około 4 hektarów. W kontenerze znajdują się urządzenia: inwerter, tj. falownik zamieniający prąd stały na zmienny 230 V, dwa liczniki: jeden produkcji i drugi zużycia prądu oraz przyłączy do sieci i zabezpieczeń przekazywanych do państwowej sieci energetycznej. Elektrownia jest bezobsługowa, nie licząc konieczności obsługi baranów oraz zapewnienia im pomieszczeń i paszy na okres zimowy.

Sterowanie, monitoring i obsługa odbywa się przez Internet przy pomocy laptopa z każdego miejsca, gdzie jest dostęp do sieci. Czeski przewodnik próbował nam wyjaśnić po swojemu zawilości techniczne oraz korzyści finansowe. Nasze panie co chwilę uśmiechały się, gdy pan często mówił o stringach, co oznaczało w języku czeskim węzły elektryczne. Jeśli chodzi o część finansową, to z prostych wyliczeń wynikało, że koszt takiej elektrowni to około 11 mln zł. Zysk roczny wynosi ok. 1ml zł. Przy założeniu 25 lat działalności i spodziewanym zysku po 11 latach nie jest to oferta atrakcyjna. Dopiero możliwość uzyskania unijnej dotacji nawet do 60 % czyni tą inwestycję opłacalną. Jak zwykle z dotacjami są one ograniczone i kto pierwszy zdecyduje się na budowę takiej instalacji zyska, a innym może dotacji zabraknąć. Czesi speł-

nili wymóg unijny wytwarzania 10% energii odnawialnej i nie ma u nich już zainteresowania budową elektrowni ekologicznych, bo nie ma dotacji. U nas – jak zwykle – wszystko po staremu, nic nie może odbywać się bez problemów.

Dopiero we wrześniu 2013 r. wszedł w życie w Polsce tzw. „Mały trójpak energetyczny”, który prawnie reguluje sprawy budowy małych domowych elektrowni fotowoltaicznych.

Główne założenia to:

- montaż urządzeń (paneli) o mocy do 40 kW, czyli takich, które można zamontować na dachu domku jednorodzinnego, nie wymaga pozwolenia na budowę,
- nie trzeba wypełniać skomplikowanych wniosków, prowadzić działalności gospodarczej i mieć koncesji na sprzedaż prądu do sieci. Oznacza to, że jakikolwiek zysk z uzyskanej różnicy nie będzie opodatkowany,
- wprowadzono obowiązek zakupu energii elektrycznej do sieci.

Z informacji podanej nam przez firmę T&T Proenergy taka mała instalacja domowa zamontowana na dachu budynku kosztowałaby ok. 21 tys. zł. W okresie letnim od maja od września zapewniałaby w stu procentach zapotrzebowanie na energię elektryczną w domu. Okres zimowy to ok. 10 do 15% zapotrzebowania na energię.

Prawo reguluje też montaż paneli na domkach letniskowych, gdzie nie ma sieci energetycznej, można tam stosować



Uczestnicy wycieczki.

wać akumulatory, lecz jednak system jest o wiele droższy.

Tutaj nasuwa się analogia z dużymi elektrowniami – też będą dotacje nawet do 60% i znowu kto pierwszy, ten lepszy. Bogatsi o wiele nowych wrażeń, mądrzejsi o nową technologię i zazdroszcząc Czechom ich inwencji wieczerem wróciliśmy do zasypanej śniegiem Białowej.

Augustyn Rybka

## ROK 2014 ROKIEM JANA NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO

Na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2013 Senat RP, w obecności Stowarzyszenia Pracowników, Współpracowników i Przyjaciół Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz przedstawiciela Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ustanowił rok 2014 Rokiem Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Uchwałę podjęto jednogłośnie z okazji przypadającej na 3 października 2014 roku 100. rocznicy urodzin legendarnego Kuriera z Warszawy.



**Jan Nowak-Jeziorański** – a właściwie Zdzisław Antoni Jeziorański, urodzony w 1914 roku w Berlinie. Publicysta, polityk, pisarz. Wywodził się z rodziny inteligenckiej. Po ukończeniu warszawskiego gimnazjum kontynuował naukę w Poznaniu na studiach ekonomicznych. W roku 1939, po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski, trafił do niewoli, z której uciekł i zaangażował się z pracą konspiracyjną. Należał do Związku Walki Zbrojnej, a także do Armii Krajowej. Był odpowiedzialny za akcje mające na celu dezinformację wroga. W 1944 roku przez cały okres powstania warszawskiego przebywał w Polsce. Pracował w powstańczym radiu Błyskawica, w którym zajmował się redakcją w języku

angielskim. Po zakończeniu powstania dostał się do Londynu. W 1952 w Monachium założył rozgłośnię radiową Wolna Europa, którą kierował przez 25 lat. Po tym okresie brał czynny udział w działaniach Kongresu Polonii Amerykańskiej. W roku 1995 poparł w wyborach prezydenckich Lecha Wałęsę, a w roku 2000 poparł kandydaturę Andrzeja Olechowskiego. W 2002 roku, po 58 latach na emigracji Nowak-Jeziorański wrócił do Polski i zamieszkał w stolicy. Zmarł 3 lata później w Warszawie.

### RADIO WOLNA EUROPA

Jaki był obraz powojennej Polski każdy mniej więcej wie z literatury czy przekazów rodziny, znajomych. Obraz Polski tamtych czasów oznaczał godziny policyjne, zakupy na kartki, panoszyła się cenzura. Dezinformacja była powszechna. Ludziom z okresu powojennej Polski na pewno nie było łatwo. Może trudno sobie to dziś wyobrazić, mimo, że historie z tamtych dni słyszy się na co dzień. Są one obecne w mediach, prasie czy też w relacjach rodziców lub dziadków. Dużo osób zadaje sobie pytanie – jak ludzie żyli bez telewizji, Internetu, komórkowych telefonów? Niepojęte. Jednak było coś, co łączyło ogromne rzesze naszych rodaków. Bez „tego czegoś” trudno im było



Jan Nowak-Jeziorański w studio RWE.

spokojnie spać. Całe rodziny, a niekiedy wsie zbierały się przeważnie potajemnie przy odbiornikach. Nerwowo regulowano pokrętła, próbując uchwycić odpowiednie częstotliwości, aby usłyszeć Radio Wolna Europa. Pozwalało ono wyłapać kolejne nowości z kraju i ze świata. Miało wielką moc działania. Było jak narkotyk. Z opowiadań ojca wiem, że poprzez trzaski, zgrzyty trzeba było wyłowić sens informacji, ale nikomu to nie przeszkadzało.

Było niestrudzone w krzewieniu idei wolności i demokracji.

Opracowała A.H.

### SZLAKIEM GWIAZDY BETLEJEMSKIEJ

*z inspiracji ikoną T. Paryny*

Oblicze Madonny i Dzieciątka  
zanurzone w światło Gwiazdy  
prowadzącej Mędrców  
ze Wschodu  
Miłość Matki i ufność Dziecka  
malowana w kolorze gorejącego  
krzaku

I sam na sam  
rozmawiam z tą świetlistością  
– z tą czułością

Noc odplywa w gąszcz drzew  
Brzegi stawów  
niegdyś zamknięte  
w jasną zieloność łąk i wikliny  
targa listopadowy wiatr

Tylko ja  
szukam odbicia swojej twarzy  
w tym słonecznym fresku  
z lipcem żytem z Brzezina  
i piękną postacią mojej Matki

Mieczysław A. Łyp

Rzeszów, 11.11.2013 r.



## MAGIA STRACHÓW POLNYCH

Końcem ub. roku, ukazał się album *Strachy polne – dzieje, rytuał, symbolika. Muzeum Strachów Polnych w Lubeni* Aleksandra Bielendy, opublikowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Lubeni. Jest to rarytas wydawniczy, bo to pionierskie wydawnictwo w Polsce poświęcone strachom polnym jest prawdopodobnie – jak twierdzi sam autor – jedynym na świecie.

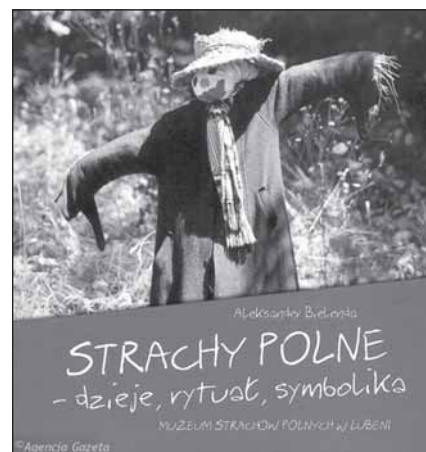
Aleksander Bielenda, długoletni nauczyciel historii, regionalista, etnograf i pasjonat kultury chłopskiej, dostrzegł w strachu polnym oryginalne dzieło sztuki ludowej. Dowodzi, że te kukły przybierające ludzkie kształty są postaciami magicznymi, które wywierają szczególną moc na obfite plony, bo odstraszać ptaki i zwierzęta chronią uprawy. Ale nie tylko, bo według ludowych wierzeń miały one też moc odczyniania uroków. Dlatego stawianie strachów na polu miało specjalny obrzęd. Odbywało się to bez świadków, wcześniej rano, a jesienią musia-

ły być spalone. Autor, by dla potomności zachować te dzieła ludzkiej wyobraźni, utworzył pierwsze w kraju Muzeum Strachów Polnych w Lubeni z siedzibą w Sołonce. Ekspozyty pozyskiwano poprzez imprezy artystyczne i etnograficzne, wykonując je choćby na Festiwal Strachów. Były one też otrzymywane od gospodarzy, ale i zabierane bez ich wiedzy, gdy właściciele zagonów, czy sadów trudno było ustalić.

W muzeum można zobaczyć nie tylko strachy rodzime, ale i pochodzące ze Słowacji i Ukrainy. Przyjeżdżają je oglądać goście nie tylko europejscy, ale i zza oceanu. Ekspozyty te ulegają jednak naturalnemu zniszczeniu. Ze zgromadzonych tu ponad 250. strachów polnych (beboków, dziadów, puheroków, kulawców – jak są nazywane) pozostało już tylko 70. Są one jednak utrwalone na fotografiach przez Urszulę Deręgowską i kilkadziesiąt z nich zostało umieszczonych w tym wydawnictwie.

Aleksander Bielenda, jako autor tej książki – albumu nie ma aspiracji naukowo-badawczych w dziedzinie etnografii czy antropologii kultury, co sam we wstępie wyznaje. Wypełnia jednak lukę w literaturze etnograficznej, podejmując trud merytorycznego i rzetelnego przybliżenia fenomenowi kulturowego, jakim jest strach polny.

Adam Decowski



## ODSZEDŁ JASIEK KOZDRAŚ

Urodził się 13 czerwca 1939 roku w Kąkolówce w rodzinie rolniczej. Zmarł 20 grudnia 2013 roku w wieku 74 lat. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Kąkolówce do 10 październi-



Jan Kozdraś po przejściu na emeryturę – grudzień 2011 r.

ka 1972 roku pracował we własnym gospodarstwie rolnym oraz dokonywał uboju gospodarczego trzody chlewnej.

W 1972 roku został zatrudniony w masarni w Gminnej Spółdzielni w Białowej jako pracownik ubojni. Po dwóch latach pracy zawodowej został brygadzystą. Ukończył kursy specjalistyczne i w 1977 roku uzyskał tytuł mistrza dyplomowanego w zakresie masarnictwa. W masarni prowadzono ubój trzody, bydła oraz koni.

W dniu 1 lipca 1977 roku objął funkcję kierownika masarni, którą pełnił do 30 grudnia 2001 roku. W masarni pod jego kierownictwem zostały wypromowane bardzo słynne białowskie wyroby masarskie: kiełbasa toruńska, wiejska, szynkowa, gorzowska, salceson i kaszanka. Wyroby były bardzo poszukiwane w gminie Białowa i sąsiednich gminach. Bardzo często wyroby trafiały do Warszawy. Produkcja wędlin była prowadzona metodami tradycyjnymi przy użyciu naturalnych przypraw i tradycyjnego wędzenia.

W roku 2001 działalność masarni została zawieszona z powodu niespełnienia wymagań unijnych dla ubojni. Należy podkreślić, że rolnicy posiadali bardzo pewny rynek zbytu dla zwierząt gospodarskich.

W uroczystościach pogrzebowych bardzo licznie uczestniczyli parafianie, pracownicy, emeryci i renciści GSH-P oraz okoliczni mieszkańcy. Ksiądz Kazimierz Bator w homilii podkreślił, że zmarły był człowiekiem pracowitym, uczynnym dla sąsiadów. Starał się każdemu pomóc w trudnych sytuacjach. Był zaangażowany w sprawy społeczne miejscowości Kąkolówka – był patriotą.

Bardzo dbał o liczną 6-osobową rodzinę. Na przestrzeni 24 lat kierowania masarnią wykształcił wielu bardzo dobrych masarzy. W naszej pamięci pozostanie jako dobry kierownik i współpracownik, solidny pracownik i serdeczny życzliwy człowiek.

Jan Graboś – były prezes Zarządu GSH-P w Białowej

# CZŁOWIEK WEDŁUG IDEOLOGII GENDER

**Ideologia gender to zbiór mile brzmiących haseł, za którymi kryją się pogarda dla człowieka i dążenie, by zredukował swoje aspiracje do seksualnej przyjemności.**

Główni propagatorzy ideologii gender reprezentują różne środowiska, z których każde stanowi margines społeczeństwa. Dominują wśród nich skrajne feministki, ludzie z zaburzoną tożsamością płciową – zwłaszcza ze świata kultury, sztuki, mediów, biznesu i polityki – oraz aktywiści gejowscy. Feministki należą do subkultury, która proponuje walkę kobiet z mężczyznami.

## SUBKULTURA JAKO NORMA?

Feministki – w przeciwieństwie do ogromnej większości przedstawicielek płci pięknej – zakładają, że kobieta i mężczyzna nie mogą być szczęśliwi razem. W konsekwencji walczą o równouprawnienie, które w ich rozumieniu polega na tym, że kobieta przestaje być kobietą, a staje się kopią mężczyzny; ma identyczne zainteresowania, identyczne aspiracje, identyczne umiejętności, identyczne wyobrażenia o swoim rozwoju, karierze, osobistym szczęściu. Z kolei aktywiści gejowscy zakładają, że mężczyzna może znaleźć życiową satysfakcję, spełnienie swoich ludzkich aspiracji i trwałe szczęście bez bliższego kontaktu z kobietą, lecz dzięki kontaktom seksualnym z mężczyznami. W takich kontaktach jeden z nich gra rolę mężczyzny, a drugi – rolę kobiety.

Aktywiści gejowscy reprezentują subkulturę ludzi, którzy sami przyznają, że kryterium ich tożsamości nie jest rozumność, wolność czy miłość, lecz „orientacja” seksualna. Współżyją z dziesiątkami czy setkami „partnerów”. Także z tymi „partnerami”, których spotykają po raz pierwszy w klubie gejowskim i których nie znają nawet z imienia. W odróżnieniu od tych homoseksualistów, którzy panują nad swoimi skłonnościami seksualnymi czy szukają pomocy terapeutycznej, gdyż nie chcą, aby ich skłonności decydowały o ich życiu i zachowaniu, aktywiści gejowscy publicznie deklarują, że w centrum ich

życia nie jest miłość do drugiego człowieka, lecz zaspokajanie własnej przyjemności seksualnej. Potwierdzeniem takiej ich filozofii jest fakt, że w krajach, w których mogą oni legalizować swoje związki, czynią to jedynie nieliczni z nich. Dla przykładu w Niemczech związki homoseksualistów to zaledwie pół promila liczby zawieranych tam małżeństw.

## UCIECZKA OD PŁCIOWOŚCI

Feministki i aktywiści gejowscy proponują styl życia, w którym płeć człowieka nie odgrywa istotnej roli. Według feministek „wyzwolenie” i „równouprawnienie” kobiet polegają na tym, że zostaje ona zredukowana do bycia kopią mężczyzny. Ma się podobnie zachowywać i zostać „wyzwolona” z tego, co ją najbardziej radykalnie odróżnia od mężczyzny, a mianowicie ze zdolności rodzenia dzieci. To właśnie dlatego według feministek „zdrowie” reprodukcyjne kobiety polega na tym, że za pomocą antykoncepcji pozbawia się ona płodności i że ma „prawo” do aborcji, czyli do zabijania własnych dzieci, jeśli one mimo wszystko się poczną. Również według aktywistów gejowskich płeć człowieka nie ma istotnego znaczenia, gdyż zakładają, że osoby drugiej płci nie są nam potrzebne do rozwoju i szczęścia – kobiety mogą być szczęśliwe, wiążąc się z kobietami, a mężczyźni mogą znaleźć trwałą satysfakcję życiową wtedy, gdy wiążą się – czyli współżyją – z mężczyznami.

**Ideolodzy gender poczuli się już tak chronieni przez wspierające ich lobby finansowe, polityczne, medialne i akademickie, że żądają bezkarności dla wszystkich zachowań seksualnych.**

Z powyższych względów zarówno feministki, jak i aktywiści gejowscy tworzą ideologię, która neguje biologiczne, wrodzone różnice między kobietą a mężczyzną. Promują zatem fikcję, według której człowiek od strony biologicznej jest nikim i dlatego może w dowolny sposób określać swoją „tożsamość”, bo ta jest jedynie „społeczna”. Można ją dowolnie określać i dowolną liczbę razy zmieniać. Wyjątkiem jest sytuacja, w której ktoś określi samego siebie jako homoseksualistę. Wtedy ideolodzy gender – wbrew własnemu założeniu! – powiedzą mu, że

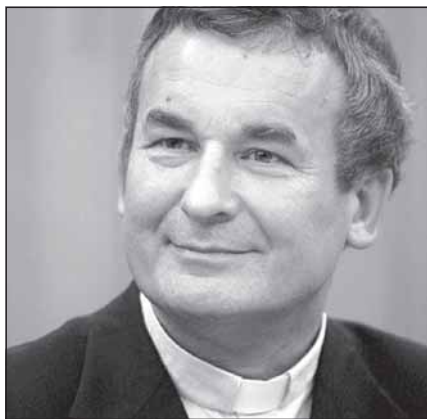
taka tożsamość jest wrodzona i że nikt nie ma już prawa jej zmieniać.

## CELE TOTALITARNE

Wspólną cechą ideologów gender, którzy reprezentują margines społeczeństwa, jest dążenie do tego, by decydować o sposobie życia i postępowania innych ludzi. Do osiągnięcia swoich totalitarnych celów posługują się wzniośle brzmiącymi hasłami, ale za nimi kryje się treść, która jest zaprzeczeniem tychże haseł. Propagatorzy ideologii gender oficjalnie mówią o wolności, tolerancji, akceptacji i prawach człowieka. W rzeczywistości dążą do wyeliminowania ludzi, którzy potrafią krytycznie myśleć, dojrzałe kochać i decydować o własnym postępowaniu. Chcą uformować człowieka – posługując się indoktrynacją już w przedszkolu – który uwierzy w to, że kryterium jego tożsamości jest „orientacja” seksualna i że sensem życia są zaspokajanie popędów, szukanie nowych form „ekspresji” seksualnej i doznawanie cielesnej przyjemności. Według ideologów gender równość między osobami różnej płci polega na tym, że kobiety i mężczyźni zostają „uwolnieni” od „stereotypowych” ról płciowych poprzez to, że tworzą pary nieplodne.

Obecnie ideolodzy gender poczuli się już na tyle chronieni przez wspierające ich lobby finansowe, polityczne, medialne i akademickie, że żądają bezkarności dla wszystkich zachowań seksualnych. W polskim parlamencie jest projekt ustawy, który zakazuje dyskryminacji ze względu na „ekspresję” seksualną. Jeśli projekt ten zostanie przyjęty, to bezkarni staną się nawet gwałtciociele i pedofile, bo przecież gwałty czy wykorzystywanie dzieci dla osiągnięcia przyjemności seksualnej to też przejawy „ekspresji” seksualnej, której nie wolno będzie dyskryminować, a tym bardziej karać. Ci, którzy dziś narzucają społeczeństwu ideologię gender i którzy dzięki tej ideologii robią kariery, w niedalekiej przyszłości będą ten fakt ukrywać – jak obecnie czynią to ekskomuniści. To od odwagi i stanowczości każdego z nas zależy, ilu ludzi zada cierpienie sobie i innym, zanim ideologia gender – jak wcześniej marksizm – niechlubnie przejdzie do historii.

**Ks. Marek Dziewiecki**



**Ks. Marek Dziewiecki**, ur. 3 lipca 1954 r. w Radomiu. Po uzyskaniu matury wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1979 r. W latach 1981 – 1988 odbył studia z psychologii na Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie. Doktor psychologii (Universita' Salesiana, Rzym) i magister teologii (KUL). Od 1988 wykładowca psychologii i pedagogiki w Seminarium Duchownym w Radomiu. Obecnie jest także wykładowcą w Radomskim Instytucie Teologicznym, na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, a także w Podyplomowym Studium Profilaktyki Uzależnień Uniwersytetu Łódzkiego.

Od jesieni 1997 r. pełni funkcję Krajowego Duszpasterza Powołań. Jest członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Trzeźwości. Współpracuje z Państwową Agencją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jako specjalista w dziedzinie profilaktyki i terapii uzależnień. Wiosną 1998 r. uczestniczył w pracach zespołu powołanego przez Ministra Edukacji ds. opracowania podstaw programowych „wiedzy o życiu seksualnym człowieka”. Jednym ze stałych zajęć są jego spotkania w szkołach średnich, w czasie których rozmawia z młodzieżą o tym, jak wygrać życie i być szczęśliwym.

Publikuje książki i artykuły m.in. na temat psychologii zdrowia, profilaktyki i terapii uzależnień, a także z zakresu komunikacji międzyludzkiej. Jego publikacje dotyczą również zagadnień pedagogicznych: kształtowania dojrzałej postawy wobec poszczególnych sfer ludzkiej rzeczywistości, wychowania seksualnego, formacji sumienia i dojrzałej religijności oraz sposobów udzielania odpowiedzialnej pomocy wychowawczej.

<http://www.marekdziewiecki.pl/>

## BAJKA O UCZUCIACH

Dawno, dawno temu, na oceanie istniała wyspa, którą zamieszkiwały emocje, uczucia oraz ludzkie cechy – takie jak: dobry humor, smutek, mądrość, duma; a wszystkich razem łączyła miłość. Pewnego dnia mieszkańcy wyspy dowiedzieli się, że niedługo wyspa zatoni. Przygotowali swoje statki do wypłynięcia w morze, aby na zawsze opuścić wyspę. Tylko Miłość postanowiła poczekać do ostatniej chwili. Gdy pozostał jedynie maleńki skrawek łądy – miłość poprosiła o pomoc. Pierwsze podpłynęło Bogactwo na swoim luksusowym jachcie. Miłość zapytała:

- Bogactwo, czy możesz mnie uratować?

- Niestety, nie. Pokład mam pełen złota, srebra i innych kosztowności. Nie ma tam już miejsca dla ciebie. – odpowiedziało Bogactwo.

Druga podpłynęła Duma swoim ogromnym czteromasztowcem.

- Dumo, zabierz mnie ze sobą! – poprosiła Miłość.

- Niestety nie mogę cię wziąć! Na moim statku wszystko jest uporządkowane, a ty mogłabyś mi to popsuć... – odpowiedziała Duma i z dumą podniosła piękne żagle.

Na zbutwiałej łódce podpłynął Smutek.

- Smutku, zabierz mnie ze sobą! – poprosiła Miłość,

- Och, Miłość, ja jestem tak strasznie smutny, że chcę pozostać sam. – Odrzekł Smutek i smutnie powiosłował w dal.

Dobry Humor przepłynął obok Miłości nie zauważając jej, bo był tak rozbawiony, że nie usłyszał nawet wołania o pomoc.

Wydawało się, że Miłość zginie na zawsze w głębiach oceanu... Nagle Miłość usłyszała:

- Chodź! Zabiorę cię ze sobą! – powiedział nieznajomy starzec.

Miłość była tak szczęśliwa i wdzięczna za uratowanie życia, że zapomniała zapytać kim jest jej wybawca. Miłość bardzo chciała się dowiedzieć kim jest ten tajemniczy starzec. Zwróciła się o poradę do Wiedzy.

- Powiedz mi proszę, kto mnie uratował?

- To był Czas. – Odpowiedziała Wiedza.

- Czas? – zdziwiła się Miłość – Dlaczego Czas mi pomógł?

- Tylko Czas rozumie, jak ważnym uczuciem w życiu każdego człowieka jest Miłość – Odrzekła Wiedza.

**Bruno Ferrero**

Wnuczek chce usiąść babci na kolana.

- Nie, nie, bo mnie nóżki bolą – mówi babcia.

- Dlaczego? – pyta wnuczek.

- A bo ja z dworca przyszedłam na nogach.

- Oj, kłamiesz babciu. Tata mówi, że cię diabli przynieśli.

\* \* \*

„Nie wiem, czy pan pamięta, że Anna Karenina poszła do klasztoru, bo nie chciała wyjść za Wołodyjowskiego, a wtedy Kmicic chwycił swój róg bawoli, cętkowany, kręty i powiedział „Ogary poszły w las”. Ciemno się zrobiło w piwnicznej izbie, gdy Boryna, zataczając się, wpadł w objęcia pani Dulskiej, która wzięła go za Zbyszka z Bogdańca (a to był Maciej Chełmicki). Chwycając go za głowę Rzeckiego, zrobił taką awanturę o Basię, że pan Tadeusz krzyżąc „Quo vadis?” wpadł do Jeziora Bodeńskiego. Na szczęście Jagienka, która była tam za chlebem, zapaliła Latarnika przy pomocy ogniem i mieczem i odjechała wozem Drzymały, który należał do Faraona. Taka była historia żółtej cizemki.”

\* \* \*

Na pustym jeszcze placu budowy brygadziści stają przed robotnikami i mówią:

- Panowie, rozpoczynamy i pamiętajcie – budujemy solidnie, bez fuszerki, bez wnoszenia na lewo materiałów. Budujemy najlepiej jak umiemy, bo budujemy dla siebie.

- A co to będzie? – pyta się jeden z robotników.

- Miejska izba wytrzeźwień.



## REFLEKSJA EMIGRANTKI MŁODEGO POKOLENIA

Emigracja jest decyzją ciężką, motywowaną przez chęć sprawdzenia czy istnieje miejsce gdzie można żyć lepiej,



*Krystyna Gancarczyk.*

szczęśliwiej i stabilniej. W moim przypadku czynnikiem, który również miał wpływ na decyzję o wyjeździe do USA była chęć nauki, zdobywania nowych doświadczeń, poznawania nowych miejsc i sprawdzenia swoich możliwości i limitów. Dla każdego chyba pobyt na emigracji jest trudny i spotkania z innymi Polakami, wzajemna pomoc i wspólne rozmowy są niezastąpione.

W Chicago jest dzielnica, która nazywa się „Polish Village” (Wioska Pol-

ska), która została tak nazwana ze względu na nagromadzenie mieszkańców pochodzenia polskiego w jednej części miasta. Obecnie nie zostało tam już dużo Polaków, ponieważ wyprowadzili się na przedmieścia, ale symbolicznie ta dzielnica pokazuje, że emigranci „trzymają się” razem w obcym kraju. W miejscu tym znajdują się polskie sklepy, organizacje, szkoły, biura; miejsce to jest kolebką polskiej tradycji, kształtowania polskiego patriotyzmu wśród dzieci i młodzieży.

W moim domu, w mojej polskiej rodzinie używamy na co dzień polskiego języka, nasze dzieci uczą się polskiej mowy, chodzą do polskiej szkoły. Raz w tygodniu przez kilka godzin uczą się czytać, pisać i poprawnie mówić. W polskiej szkole podobnie jak w Polsce odbywa się uroczystość pasowania na ucznia, obchodzone są narodowe święta – z wierszykami i ciasteczkami polskimi. W jednej pigułce jest zawarte to, czego my nauczyliśmy się przez kilka lat w Polsce.

Według polskiej tradycji obchodzimy święta: Wielkanocne, gdy spotykamy się wszyscy na śniadaniu z jajkiem i Bożego Narodzenia, gdy gotujemy barszcz i kupujemy sobie mikołajkowe prezenty. Domy nasze są pełne zdjęć z Polski, polskich obrazów, szkła z huty szkła w Krośnie, porcelany z Ćmielówka, naczyń z Bolesławca. Żartobliwie mówi się, że z ulicy widać, gdzie mieszkają Polacy, po firankach, ponieważ są one przywożone właśnie z Polski. Po-

dobnie jak obrusy, narzuty, rzeźby, hafty, stroje regionalne.

Chicago ma długą historię hucznego obchodzenia święta 3 Maja. Co roku, w pierwszą sobotę maja zamykana jest jedna z główniejszych ulic śródmieścia Chicago, gdzie Polacy mają biało-czerwoną paradę szkół polskich, organizacji, stowarzyszeń, klubów tanecznych, klubów regionalnych. Parada ta to zdecydowanie największe polskie wydarzenie roku. Wieszamy wówczas polskie flagi na domach i samochodach i jesteśmy dumni z polskości w naszej wielonarodowościowej metropolii.

Od początku mojego pobytu w USA staram się wspierać różnorodne polskie inicjatywy. Pomagam w organizacji Polskiego Festiwalu Filmowego w Chicago, promuję imprezę wśród znajomych, rodziny – nie tylko Polaków. Dzięki tej działalności poznałam i udało mi się porozmawiać z wieloma aktorami, reżyserami, a także przypomnieć sobie i wzbogacić wiedzę poprzez oglądane filmy. Należę również do klubu filmowego Polaków, raz w miesiącu spotykamy się, aby oglądać i przedyskutować film w języku polskim.

Podczas studiów należałam do studenckiego klubu Polaków. Nasze spotkania to oglądanie polskich filmów, udział w polskich imprezach kulturalnych, uczestnictwo w paradzie 3 Maja, organizowanie polskich wieczorków na uczelni z polskim jedzeniem, zespołami ludowymi, tradycyjnymi strojami. Działaniu te służyły pogłębiani więzi z Polską wśród Polaków i przybliżeniu naszej tradycji i kultury innym studentom.

Należę również do organizacji „Polskie kobiety w biznesie”. Nasze spotkania to głównie rozmowy na tematy istotne dla Polonii. W ramach organizacji wspieramy polskie kandydatki do miejskich urzędów i polskie inicjatywy biznesowe.

Podtrzymywanie więzi między Polakami na emigracji jest bardzo ważne. Jak każdy emigrant tęskni za Polską – gdzie trawa jest zieleńsza i powietrze świeższe. Polskę odwiedzam, pytam o pracę i możliwości... z nadzieją powrotu.

**Krystyna Gancarczyk**



*Rodzina Gancarczyków w Chicago.*

## PANNA PRZEŚLICZNA OD WILKÓW

Kościół obchodzi 2 lutego święto Matki Boskiej Gromnicznej. To uroczysta pamiątka Oczyszczenia Marii, „oczyszczenia” położnicy przez złożenie w ofierze „pary synogarlic lub dwójga gołębiat”.

Wierni w kościele na pamiątkę Oczyszczenia święcą gromnicę – zazwyczaj grubą świecę. Świecy tej – zwłaszcza dawniej – przypisywano wielkie znaczenie. Wszak ową cudowną świecę wielcy panowie otrzymywali niekiedy z rąk samego papieża. Chłopi nad poświęconą w Gromniczną świecą grzeją sobie czubki palców, by im się nie robiły zadziory; gdy ją zgaszą, okadzają się jej dymem, chroniąc się w ten sposób przed guzami.

Poświęconą gromnicą, przyniesioną z kościoła drugiego lutego, wypalano na tragarzu krzyżyk. Jeżeli trzy krople wosku upadły szczęśliwie na dłoń, wiedziano, że to wróżba pomyślna. Zapalano od tej świecy trzy małe świeczki i jeśli któraś zgasła, wrócono, że ten umrze najwcześniej. Gromnica zwykle, wraz ze święconą palmą, wisiała na poczesnym miejscu w izbie. Powinna przecież być pod ręką. Ustrojona wianuszkami kwiatów paliła się przed obrazem Matki Bożej w każde maryjne święto.

Gromnica towarzyszyła konającym, zapalano ją i stawiano w oknie w czasie wichury i piorunów, chroniła od wszelkiego złego. Lano też gromnicę z wosku białego, i zwano ich światło „jarzaniem”. Miały one inne nieco zadanie – służyć tylko radosnym chwilom, związanym z uroczystościami kościelnymi, jak na przykład podczas adoracji Najświętszego Sakramentu.

### GROMNICZNA

Gromnica – od staropolskiego: gromny, huczny – chroniła także od wilków. Na Gromniczną kobiety nie powinny były motać przędzy, by wilk w nią się nie wplątał i potem trzymał się zagrody przez cały rok. Zwłaszcza w księżycową lutową noc ogarniał wioskę strach przed głodnymi wilkami, ale i przed rabusiami.

Jeszcze dziś w domach można spotkać oleodruk z wizerunkiem Matki Boskiej Gromnicznej. Na przykład na

odbitce obrazu Piotra Stachewicza intriguje nas nastrój treści obrazu: gwieździsta noc, stapiająca się ze śniegiem na tle zagrody, Matka Boska odpędza płomieniem gromnicy watahę szczerzących kły wilków. Bo wilk jeszcze przed wiekiem był zwierzęciem groźnym, „szafarzem wszelkiego zła, porywaczem dzieci i druhem jeszcze groźniejszych wilkołaków” – jak przypomina Józef Szczypka w „Kalendarzu polskim”.



O Matce Boskiej Gromnicznej powstały podania i legendy. Przetrwwały niektóre do dziś. Jak ta, która opowiada o dziewczynie wziętej w jasyr przez Tatarów. Dziewczyna modliła się żarliwie do Matki Boskiej Gromnicznej prosząc o zmiłowanie, i stało się – wróciła pod rodzinną strzechę – jaskółką; śpiewała jakby nadal wdzięcznie utrudzonym rodzicom.

Kazimiera Iłakowiczówna w swym wierszu „Wilki Gromniczne” opowiada nie o wilku odpędzonym przez Marię, ale odwrotnie – o wilczku gonionym przez rozwścieczonych chłopów. Maria ochroniła wilczka i później. Gdy świeciła gromnicą „pośród zamieci, toż i Gromniczny Wilk za swą Panią jarzył ślepiami”.

W innym jej wierszu odzywa się ów wielki „mroźny” strach:

*O, Panno Prześliczna  
Gromniczna*

*po ogień Twój święcony  
wiszący nad woskiem gromnic  
przez kolący i wyjące wilki  
idę bez wszelkiej obrony...*

### LUTE WILKI

Echa minionego czasu? Obaw i powagi – a nie zna podobno siły grozy ten, który nie słyszał z bliska wycia głodnych wilków nocą. Luty i tak rozpoczyna się przecież powagą Gromnicznej – tego dnia rozstajemy się ostatecznie z okresem Bożego Narodzenia, nazajutrz już choinki nie uświadczysz w żadnym domu. Następuje pełnia karnawału. Luty, znaczy srogi, bywał także – a może i jest nadal – zwiastunem wiosny. Wincenty Pol w „Roku Myśliwca” pisał: „Na gromnicę rozchodzą się wilki z gromady, niedźwiedź rozwała budę, jeżeli mróz tęgi, a poprawia i okrywa ją, jeśli odwilż i łagodne powietrze; budzi się na gromnicę z zimowego snu borsuk i wychodzi na świat po raz pierwszy z jamy; i na gromnicę wylatują skowronki polne, wdzięczne zwiastuny wiosny, a śpiewacy Matki Boskiej na srokatym polu”.

Z tymi skowronkami na Gromniczną – jakoś niepewnie... Ale podobno, jeśli w wigilię Gromnicznej (1 lutego) ptak napije się już wody z koleiny na drodze, to będzie jeszcze długa i twarda zima.

O wilkach i Gromnicznej pisali wielcy i pomniejsi pisarze, jak Kazimierz Władysław Wójcicki w słynnych ongiś „Starych gawędach i obrazach”. Wspomina on siarczyste mrozy, jakie zapamiętał z przełomu stycznia i lutego: „2 lutego siódma na zegarze, a tu już zaczęto porządkować komnaty i wykladać jałowcem. Tadeusz odmawiał pacierze i w drżących rękach przesuwiał różaniec. Miał na sobie bekieszę baranami podbitą”. I dziś odczuwamy dzięki takiemu obrazowi smak powstańczej tułaczki, którą opisywał dyskretnie, by moskiewskiego cenzora *nie podrapać*. Wójcicki wspomina także powiedzonka z „Dworzanina” Łukasza Górnickiego: *że głód najlepszy kucharz*. I prawie wszędzie czai się na chłopa, a i szlachciurę, gdy na kiepskiej stąpa podeszwie.

## Z WILCZĄ SKÓRĄ NA GRZBIECIE...

To nie Egipcjanie ani tym bardziej Rzymianie „wymyślili” wilki (Rzymianie chyba by musieli wymyślić, gdyby ich nie było...). W każdym razie wilk był tam symbolem męstwa. Znane są ich pomniki, jako strażników. Wilk Fenrir z nordyckiej mitologii musiał zostać umieszczony w samym centrum ziemi – był tak groźny, kruszył mury, rwał łańcuchy. Co jednak ciekawe, otrzymał on pewną szansę: uda mu się zburzyć to straszliwe „pomieszczenie” na końcu świata, który nazwano w micie „zmiernikiem bogów” – i pożre on słońce... I tu pojawia się odniesienie do symbolu zła. W gnostyckich wersjach owo pożarcie światła – więc początku życia ziemskiego – ma już wymiar destrukcji, chęci czynienia zła. Mit ten sugeruje, że świat istnieje tylko dzięki chwilowemu ujarzmieniu wszelkiego zła i niszczyckiego chaosu.

Wilkom przypisywano niesamowitą moc. Ludzie z nimi walczyli, ale i zabobonnie je szanowali, jakby wyznaczali im prawa bytu, wiedząc, że „i to stworzenie boskie musi się żywić, by dockać wiosny”.

Mawiano, że jeśli ktoś ma sny z wyobrazeniami straszliwych potworów, może być wilkołakiem. Czy był nim Hieronim Bosch? Tego nie wiemy, lecz strzeżmy się snów z potworami podobnymi do jego potworów... A jeśli już się do nich mamy przyznawać, to jedynie na spowiedzi. Choć przecież spowiednik o sny nie pyta...

## WALCZĄCY Z WILKAMI

W Oleszycach w Galicji w 1837 roku w listopadzie zastrzelił się wieśniak, doczekawszy późnego wieku. Człowiek ten w swoim życiu zabił 105 wilków, jedynie kijem okutym w żelazo. Odnotowano, że to *Nieemożność wyżywienia się w starości, skłoniła go do samobójstwa*. Chłodne listopadowe noce podpowiadały mu, że już przed tymi bestiami nie może się obronić, że nadejdzie luty

zbyt luty jak na jego siły. A takiego lutego nie chciałby doczekać.

XIX-wieczne kroniki notują, że niejaki Łojek we wszystkie bezsenne zimowe noce przebywał wśród wilków. Umiał udawać ich głos, wilki na jego „wycie” przychodziły dosłownie pod lufę jego strzelby. Strzelał nocą – jak wyjaśniał ciekawskim – między błysk ślepi i na miejscu je kładł. Zagajony dodawał: „cóż ja by na świecie robił gdyby wilków nie było?”.

Wilkołaki miały w demonologii niesamowitą tradycję. Jak na Rusi wizerunek Boga mylono z obliczem św. Mikołaja, tak często wyobrażenie wilka, czy choćby krwawe o nich opowieści, wplatały się w wizerunek wilkołaka. Przypomnijmy, że św. Mikołaja czczono jako patrona pasterzy, gdyż chronił ich stada przed wilkami. W wigilię jego imienin, 5 grudnia, pasterze pościli na jego intencję. Ukuto powiedzenie: „jeśli mu barana dasz, pewny pokój od wilka masz”. Zatem trzeba było świętemu dać ofiarę, by ochraniał pozostałą część stada.

Według legendy, to diabeł przyobleka człowieka w wilczą skórę, nakazuje mu w takie noce nie sypiać, i działać. Pewnie dlatego gromnica – nie tylko na Pogórze – była środkiem przeciw wilkom i złym duchom. Lasowiaci w wigilię rzucali w okno łyżką grochu a „wystawiony” na mróz za okno chłopiec – niby to żartując – wołał:

*Wilczku, wilczku, chodź do grochu!  
A jak nie przyjdiesz teraz,  
To przyjdź aż na drugi rok.  
Wołanie to kończy się słowami:  
wilczku chodź do nas na obiad!  
A jak nie przyjdiesz dzisiaj  
– nie chodź cały rok!*

Nie były to żarty. Po prostu pozorowane wadzenie się z wilkiem miało typowy charakter „zamawiania”, odpędzania złego – wilczek był czymś złym i groźnym. Przekora ratowała skórę niejednemu bohaterowi – wiedział on, że wilk nie przyjdzie za chwilę na obiad. Wszak zamawiał go, by już w tym roku przyjąć się nie ważył. Zamawiał trzy razy i za każdym razem się zegnał. Skutkowało.

Kajetan Guzic

## SENTENCJE JANA PAWŁA II

Wczoraj do ciebie nie należy. Jutro nie-pewne... Tylko dziś jest twoje.

\* \* \*

Nie żyje się, nie kocha się, nie umiera się – na próbę.

\* \* \*

Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro.

\* \* \*

Czujesz się osamotniony. Postaraj się odwiedzić kogoś, kto jest jeszcze bardziej samotny.

\* \* \*

Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

\* \* \*

Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać.

\* \* \*

Dziś człowiek tak często nie wie, co nosi w sobie, w głębi swej duszy, swego serca. Jak często jest niepewny sensu swego życia na tej ziemi. Ogarnia go zwątpienie, które przeraża się w rozpacz.

\* \* \*

Za wojnę są odpowiedzialni nie tylko ci, którzy ją bezpośrednio wywołują, ale również ci, którzy nie czynią wszystkiego co leży w ich mocy, aby jej przeszkodzić

\* \* \*

Powstań, ty, który już straciłeś nadzieję. Powstań, ty, który cierpisz. Powstań, ponieważ Chrystus objawił ci swoją miłość i przechowuje dla ciebie nieoczekiwaną możliwość realizacji.

\* \* \*

Miłość mi wszystko wyjaśniła, Miłość wszystko rozwiązała – dlatego uwielbiam tę Miłość, gdziekolwiek by przebywała...

# GMO, ROLNICTWO I INNE TRUDNE KWESTIE EKOLOGICZNE Z PERSPEKTYWY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

4 grudnia 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej miało miejsce trzecie spotkanie otwarte dla mieszkańców i turystów Pogórza Dynowskiego i Przemyskiego, które było zrealizowane w ramach projektu „Wybieram.CzystePogorze.pl – eko-sieć w działaniu”.

Spotkanie, na które przybyli mieszkańcy Futomy, uczniowie Gimnazjum Publicznego w Błażowej wraz z opiekunami, dyrektorzy szkół, pracownicy Urzędu Miejskiego w Błażowej, otworzył Andrzej Łopata, prezes Zarządu Fundacji Tradycyjna Zagroda.

Prelekcja „GMO, rolnictwo i inne trudne kwestie ekologiczne z perspektywy chrześcijańskiej”, którą wygłosił O. Stanisław Jaromi – przewodniczący Ruchu Ekologicznego Św. Franciszka z Asyżu (REFA), była spojrzeniem na dzisiejsze problemy ekologiczne z punktu widzenia osoby bazującej na wartościach chrześcijańskich.

Zebrani goście obejrzeni przygotowana prezentację zawierającą przykłady z życia codziennego. Z przytoczonego materiału wynikało, że codzienne postępowanie ludzi w znacznym stopniu przyczynia się do degradacji środowiska naturalnego. Często jest tak, że w swoich czynach nie widzi się zła, którego skutki są widoczne po latach.

Istotnym tematem, który tego dnia również został poruszony, był problem głodu na świecie. Nieodpowiednie gospodarowanie żywnością prowadzi do tego, że w jednych rejonach świata jest ona marnowana i wyrzucana, podczas gdy na innych kontynentach ludzi umierają z głodu. Rozwiązaniem problemu głodu na świecie na pewno nie jest żywność modyfikowana genetycznie (GMO), która często zastępuje żywność naturalną przyczyniając się tym samym do osłabienia gospodarki rolnej.

Swoje zdanie na poruszane kwestie O. Stanisław uzasadniał wieloma cytatami znanych postaci, m. in. bł. Jana Pawła II, papieża Benedykta XVI, papieża Franciszka. Przedstawił również zebrany inspiracje mogące służyć tworzeniu integralnej, chrześcijańskiej i ekologicznej wizji świata przyrody, człowieka i Stworzyciela. By zmierzyć się z tematyką trze-

ba zaangażować się wszystkimi zmysłami, całą swoją osobą. Przytoczył słowa św. Bonawentury, który pisał: „Ślepcom jest ten, do kogo nie dociera blask bijący z rzeczy stworzonych. Głuchy jest ten, kto nie słyszy tak potężnego wołania. Niemy jest ten, kto nie wysławia Boga za te wszystkie skutki. Głupi jest ten, który mimo takich wskazówek nie zauważa pierwszej zasady. Otwórz więc oczy, nakłoń duchowe uszy, rozwiąż swe usta i przyłóż swoje serce, abyś we wszystkich stworzeniach zobaczył, dosłyszał, pochwalił, ukochał, uszanował, uwielbił i uczcił swojego Boga, by przypadkiem nie powstał przeciw tobie cały świat”. „Czynić sobie ziemię poddaną” znaczy też respektować jej prawa, prawa natury.

W prelekcji O. Stanisław podał przykłady tekstów będących świadectwem, że temat kwestii ekologicznych również stanowi treść nauczania społecznego Kościoła w kontekście współczesnych wyzwań. Doskonałym przykładem na to jest przytoczony fragment z wystąpienia inauguracyjnego papieża Franciszka. „Chciałbym prosić wszystkich tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w dziedzinie gospodarczej, politycznej i społecznej, wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli: bądźmy „opiekunami” stworzenia, Bożego planu wpisane go w naturę, opiekunami bliźniego, środowiska”.

Podobny pogląd w kwestii ochrony środowiska naturalnego przejawiał papież Jan Paweł II, który m.in. w Encyklice REDMPTOR HOMINIS z 4 marca 1979 r. napisał: „Często nie dostrzega się innych znaczeń swego naturalnego środowiska, jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny „pan” i „stróż”, a nie jako bezwzględny „eksploatator”.

Miłym akcentem na zakończenie spotkania była rozmowa z zaproszonym gościem, który chętnie odpowiadał na pytania przybyłych. O. Stanisław poczęstował wszystkich zebranych smacznym chlebem i miodem, który przywiózł z Częstochowy.

Kinga Wielgos



O. Stanisław Jaromi.

**O. Stanisław Jaromi OFM Conv.**, Chrześcijanin – ekolog – absolwent teologii i ochrony środowiska, doktor filozofii, od lat zaangażowany w chrześcijańską edukację ekologiczną, wieloletni delegat franciszkanów ds. sprawiedliwości, pokoju i ochrony stworzenia, przewodniczący Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu (REFA), współpracownik Franciscans International. Interesuje się sprawami dialogu pomiędzy nauką i wiarą, kulturą i duchowością, chrześcijańską wizją świata i różnymi nurtami ekofilozofii. Pracował duszpastersko w Czechach oraz w międzynarodowych centrach franciszkanów w Asyżu i Rzymie; obecnie mieszka w Krakowie.



Baca ma sprawę sądową za pędzenie bimbru. Sędzia pyta:

- Baco, pędzicie bimber?

- Nie – odpowiada baca.

- Ale aparaturę macie? – pyta sędzia.

- Mam – odpowiada baca. Dostał trzy miesiące w zawieszaniu.

- Dobrze, że mnie za gwałt nie sądzą – mówi baca.

Sędzia usłyszał i mówi:

- Baco, gwałćcie?

- Nie – odpowiada baca. Ale aparaturę mam!

## Z LISTÓW DO MIECZYŚŁAWA A. ŁYPA OGRODY OCALENIA (PO LEKTURZE „WIERSZY ZEBRANYCH”)

Jak dobrze móc kluczem słowa otworzyć tę furtkę i wejść do Twojego ogrodu ocalenia... Móc odczytywać zwykle ziemskie sprawy, malowane lekką barwą, tkane przędzą delikatną, łagodnie i miękko, bo to, co już minęło – dzisiaj tylko z obłoków i mgły... I choć ze zwojów pamięci wydobywasz życiowe obrazy po ludzku, to już na sposób boski wskrzeszasz i stwarzasz – to przywilej poetów... Znów pachną papierówki, szumi brzezina i otwiera się droga w to, co przesunęło się w czasie, a przecież trwa...

Tak po wielokroć powtarzane życie jest możliwe jedynie w literaturze, w sztuce. Ale niestety, to tylko część prawdy, bo gdzie jest ta pełnia, wolna od niedosytu, tęsknoty, niepokoju...

Nie stawiasz trudnych pytań wprost – one stoją ukryte za tą mgiełką melancholii, która opływa Twoje poetyckie obrazy. Pewnym jest, że wiele dróg – może trudnych – musiałeś przejść, by odnaleźć własną prawdę, że „Liczą się tylko niebieskie mosty zawieszane nad rzekami dzieciństwa” – to w pewnym sensie mosty ocalenia.

Jakże muszą być Ci drogie wszystkie kąty dzieciństwa, gdy w każdym wierszu dokonujesz niemal ich kanonizacji. Tak w świętej pamięci jawią się nie tylko blisce – rodzice, rodzeństwo,

krewni, koledzy, ale również przedmioty, miejsca, zdarzenia. Ale dlaczego tamten świat jest tak drogi? Czy tylko z racji młodości? Nie tylko! To był świat w swej prostocie bezpieczny, beztroski, jakże bogaty w uczucia, pełen bliskości ludzi, przyrody, no i jeszcze wolny od tej jego mrocznej strony. To był świat rozpoznawania pierwszych uczuć, doznań, smaków, kolorów... pewnie dlatego tak głęboko wryty w pamięć. Dzisiaj stajemy bezradni wobec przemijania, wobec trudnych tajemnic, zarówno tych odkrytych, jak i tych, które stoją przed nami. Przychodzi czas podsumowań, porządkowania wartości. Ale te najtrudniejsze pytania wciąż pozostają bez odpowiedzi, bo kim jest człowiek, w tej całej płataninie problemów, w bezsensownej gonitwie... To, co miało być trwałe – okazało się kruche. To, w czym pokładaliśmy nadzieję – zawiodło. A więc – co jest naprawdę trwałe? Co może nas ocalić – nas i to wszystko, co drogie. Każdy z nas samotnie będzie szukał odpowiedzi na te pytania i rozpoznawał własną drogę ocalenia. Jaki ślad zostanie po naszym tu bytowaniu? Wielki Norwid powiedział: „Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie, dwie tylko: poezja, dobroć... i więcej nic”.

Poezja, a więc piękno. Dobroć, a więc miłość.

Niech jaśnieją w Twoich wierszach te wartości. Niech prowadzą do ocalenia tego, co najdroższe.

Teresa Paryna

Przemysł, listopad 2013 r.

### MOJA DIAKRYTYKA

Nie wierzę w zdanie  
Wierzę w kropkę i wykrzyknik  
dwukropki i przecinek  
Pytajnik zbywam milczeniem  
Nie przeszkadza mi to stawiać  
prostych ale trudnych pytań  
Kropka zamyka każdą stronę świata  
i każdą drogę  
Jednak  
po wyrazie umarł nie dawaj nigdy  
kropki  
Jest szansa że przynajmniej  
w modlitwie obcego  
zostaniesz znów człowiekiem  
choć i tak  
zanurzają cię obmyją  
w rzece przeznaczenia

Mieczysław A. Łyp

Rzeszów, styczeń 2014

## Z ANIOŁAMI NA LWÓW

*Postanowieniem Sejmu RP bieżący rok przeżywamy pod patronatem św. Jana z Dukli*

Św. Jan, zwany także Duklanem, naznaczył swym żywotem i legendą nasz region szczególnie. Papież Jan Paweł II będąc na Podkarpaciu odwiedził także Duklę. Najpowszechniejsze pamiątki po tym wyjątkowym świętym zachowała natura – źródła i źródelka, czyli woda, bez której ziemski żywot jest niemożliwy.

„A jesień była piękna tego roku...” – brzmi to uroczo, pisał te słowa wielki poeta o lecie i jesieni 1939 roku. Ale

miniona jesień była również piękna, długo przeistaczała się w jesień „zimową”. W Komborni, przy szosie z Rzeszowa do granicy ze Słowacją w Barwinku, przy źródelku z wodą leczącą wiele schorzeń, parkuje kilkanaście samochodów, obok nich stoi napełnionych już wodą kilkadziesiąt butli, ich właściciele zwierają się z „łaskawych” cnót źródła, przy którym gasił pragnienie św. Jan z Dukli, idąc do Lwowa. Podobno – jak ktoś przypomina – pokonał tę odległość w jedną chwilę, po prostu anieli nieśli go na skrzy-

dłach. Podobno niosące anioły zwalniały jakby lot nad osadami, by Jan ludowi błogosławił.

### POWIETRZEM DO LWOWA

Źródelka św. Jana są oblegane każdego dnia. A jest ich na Podkarpaciu kilka. W dni wolne od pracy szczególnie – parkingi zapełniają auta z numerami rejestracyjnymi właściwie z całej Polski. Lecz zatrzymują się przy niech



i Węgrzy, Słowacy, Ukraińcy. – Zatrzymuje się tu wielu turystów przejeżdżających w Bieszczady, korzystają jakby z okazji, ale i masa kuracjuszy, którzy regenerują swe siły w zdrojach Iwonicza i Rymanowa – mówi Jan Zych, wójt gminy Korczyn (wybitny poeta Jan Zych także stamtąd pochodzi!), do której należy Kombornia. Tak, ta Kombornia, w której urodził się znakomity historyk literatury Stanisław Pigoń (1885-1968), autor wielu prac naukowych i autobiograficznej powieści „Z Komborni w świat”, która zyskała lekturową popularność. (Osławione źródło tryska konkretnie w Kretówkach, przysiółku Komborni). Ale jest także źródło w pobliżu Frysztaka, również „przypisywane” Janowi; niektórzy powiadają, że słynne źródło w Borku koło Tyoczyna także odwiedził Jan Duklan...

Edward Marszałek, leśnik, fotografik i pisarz, w swej książce „Leśne opowieści z Beskidu” zaznacza, że miejscowa legenda głosi, iż Jan Dukla będąc jeszcze w zakonie franciszkanów w Krośnie „został przez roztrągniętego gwardiana wysłany pieszo do Lwowa. Pustelnik znany z posłuszeństwa natychmiast udał się w drogę...”. Oczywiście zmęczenie potrafi zwać z nóg nawet tak cnotliwego męża, zwłaszcza, że spragniony mnich zaczerpnął wody z przyrodzoności źródła, poczuł nużącą błogość. Zasnął więc, ale aniołowie ujęli jego ciało i ułożyli na swych skrzydłach. Oczywiście fruwały w kierunku Lwowa.

Owo przedziwne zdarzenie widzieli komborscy żniwiarze, oglądali je i inni ludzie. Widzieli je ludzie spod Rzeszowa i Rzeszowa, widzieli chłopcy z Białej i Futomy, Kielnarowej, a także Rusini w Prałkowcach, uznojeni przy żęciu zboża. Stąd nam wiadomo, że podróż Jana miała miejsce pełnym latem, pewnie słonecznego dnia. Podobno aniołowie jakby płynęli po niebie, zwalniając, gdy Jan błogosławił lud.

Legenda ta przetrwała przez wieki. Spróbujmy sobie jednak wyobrazić opisywane zjawisko dziś, czyli oglądając je oczyma sprzed 400 lat, oczyma, które w locie mogły widzieć – prócz niezliczonego wówczas plectwa – rzucony kamień, dzidę, albo strzałę uwolnioną z cięciwy łuku. Nie dziw zatem, że – jak głosi inna odmiana tej legendy – nawet jakiś duchowny, już pod samym Lwowem, oglądając niewątpliwie cud, padł na kolana w pokorze wołając: „mów Panie, bo słucha sługa Twój...”.

## WODA SPOD ANIELSKICH SKRZYDEŁ

Lecz powróćmy do leczniczej wody. Przy źródle zbudowano kapliczkę z figurą świętego dziś Jana z Dukli. W XIX wieku samą figurę umieszczono w kościele w Komborni, i zbudowano nową, kamienną kapliczkę, która stoi do dziś. Jakby spod niej tryska woda, krystalicznie czysta, wiecznie chłodna. – Badano skład chemiczny wody, oczywiście jest wysoce zmineralizowana i wyjątkowo czysta – mówi Krzysztof Penar, matematyk z Korczyny, który zwłaszcza na cele konsumpcyjne przywozi właśnie stąd wodę. Dodaje, że warto naczynie, na przykład butlę, napełnić po brzegi, by jak najmniej pod korkiem było powietrza,



a woda stać będzie bardzo długo, bez najmniejszego śladu osadu, zachowując swą świeżość i chemiczną wartość. Podkreśla ponadto, że smak herbaty zaparzonej w tej wodzie jest szczególny.

Ludzie w okolicy czerpią tę wodę zwłaszcza jesienią, używa się jej do robienia przetworów owocowych i warzywnych, takie produkty zachowują świeżość nawet latami (oczywiście przy szczelnym zamknięciu i właściwej pasteryzacji).

Ciekawe, że źródła lecznicze Podkarpacia silnie związane są z osobą św. Jana z Dukli. Znane i „używane” są, prócz komborskiego, także trzy inne: na Wzgórzu Zaśpitu u stóp góry Cergowej k. Dukli, które nazywane jest „Złotą Studzienką” i choć tam podejście trudne, ludzie przychodzą po leczniczą wodę, wszak z tego źródła Jan pił, tam był jego pierwszy erem (odwiedzając po czasie spędzonym w tej pustelni rodzinny dom w Dukli, własna matka go ponoć nie poznała), tam przygotowywał się do zakonnych ślubów.

Drugie źródło znajduje się na wzniesieniu „Zaśpitu”, obok tzw. Kościółka „Na Puszczy” i to jakby główna pustelnia św. Jana; corocznie w poniedziałek po drugiej niedzieli lipca odbywają się tu odpusty, na które ściągają pątnicy nawet ze Słowacji i Lwowiacy (św. Jan jest patronem Lwowa, jako jego obrońca). Nawet w lata naznaczone wielkimi suszami z tego źródła niezmiennie tryskała zimna, pod jednakowym ciśnieniem, krystalicznie czysta woda.

Trzecim źródłem jest „Święta Woda”, wypływająca ze zbocza najwyższej góry na Dukielszczyźnie, zwanej „Piotrusiem” (728 m n.p.m., nazwana od rumuńskiego słowa „piatra”, czyli kamień; uważana za najwyższą w tym regionie, Cergowa w istocie jest ok. 10 metrów od niej niższa).

Źródła te tworzą swoisty trójkąt, o bokach kilku kilometrów, na mapie wyznaczają go szczyty wspomnianych wzniesień. Źródło w Komborni – jak i trzy wspomniane k. Dukli – także leży przy trakcie wiodącym na Bałkany. Z dawnych Węgier tędy chodziło się do Lwowa (przypomnijmy, jeszcze przed wojną ludzie chodzili stąd na zimowe roboty „na Węgry”, w tym np. do bogatych Koszyc, które wówczas nazywały się po węgiersku Kassa – rodzinne miasto wybitnego węgierskiego pisarza Sandora Maraiego; ale to tak na marginesie, wszak spory wraz z „europeizacją” tych ziem mijają, Węgrzy i Słowacy powoli godzą się na sąsiedztwo...).

## MAGIA ŹRÓDEŁ

Według Władysława Kopalińskiego źródła od prapoczątku towarzyszyły człowiekowi jako miejsca zdrowe, zarazem magiczne, jako miejsca kultu. Źródło oznaczało radość, prawdę, oczyszczenie, tajemnicę, wieczność, natchnienie, młodość – młodość, bo to początek rzeki zazwyczaj. Źródło ongiś musiało być kojarzone z cudownością, wszak tryskało nieustannie „z niczego”, czyli z ziemi, niekiedy kamienistego zbocza góry. To jedna strona „medalu” owej niesamowitości. Druga – to faktycznie uzdrawiająca moc niektórych wód źródłanych. Akurat opisywane wody najbardziej zalecane były na schorzenia oczu. Podobno wielu po przemyceniu oczu – przejrzało. Może najwięcej osób czerpie te wody jako lek na schorzenia gastryczne. Znana jest moc oczyszczająca

jąca, zatem organizm się może skutecznie regenerować. Często mówi się, że wody te leczą źle gojące się rany – czyli również wody te mają właściwości odkażające.

Spoglądam w Komborni na ustawione rzędem dziesiątki pojemników z wodą. Fotografuję je. Jeden z mężczyzn pyta, czy także zaczerpnę tej niezwykłej wody i opisuje, na jakie dolegliwości ją stosować; że owszem, dobra na oczy, ale cała jego rodzina pije tę wodę od lat na czczo i nikt od lat w jego rodzinie nie choruje. Bo woda ta, jak mu powiedział dyskretnie miejscowy lekarz, ma wyjątkową moc oczyszczającą organizm. Okazało się, że mężczyzna mieszka kilka kilometrów stąd, raz w miesiącu bierze cały samochód tej wody (stary „żuk”). Jest rolnikiem. Dodaje: – „gdy nie podoba mi się krowa, znaczy, jakaś jakby chora, natychmiast daję jej wiaderko tej wody. Póki nie wypije, nie dostaje paszy; koń także, gdy jakoś podej-

rzanie się zachowuje, dostaje wiaderko, i nie dostanie obroku, póki nie wypije do dna, choć szkapina – Bogiem a prawdą – wydulda wiaderko na dwa zawody; i po kilku godzinach żywina krzepka, zdrowa, jak ta woda” – uśmiecha się zachęcająco.

### KARPACKIE DOBRA

Zwierzeń tych słucha małżeństwo spod Poznania. Potwierdzają wyjątkowość tej wody. Ale żeby ją aż stąd wieźć tak daleko? – *Dwa razy do roku jeżdżymy tu na wczasy, głównie do Rymanowa Zdroju z dziećmi, więc zawsze przy okazji bierzemy cały bagażnik butli, jedną butelkę w domu schładzamy i trzymamy do świąt, by napić się na Wielkanoc czy w Boże Narodzenie idealnej herbaty; nie słodzimy jej* – śmieje się małżonka, przyznając, że na co dzień herbatę słodzą.

– *Są sprawy i zdarzenia, których racjonalnie nie daje się wytłumaczyć, wyja-*

*śnić i do takich należą źródła, zdrowe minerały* – mówi Jan Stachyrak, dyrektor Zarządu Karpaccich Parków Krajobrazowych w Krośnie. Akurat źródło św. Jana w Komborni leży na granicy Czarnorzecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego, w którego obszarze górują słynne skały „Prządki”, zamek „Kamieniec” w Odrzykoniu (Fredro na kanwie jego historii pisał „Zemstę”), osobliwości flory i fauny, a w pobliskiej Węglówce rośnie ponoć tysiącletni dąb „Poganin”, który ocenia zażytkową cerkiew. „Pogórze Galicyjskie ukrywa miejsca najpiękniejsze w Polsce” – pisał w „Królu zamczyska” Seweryn Goszczyński; potem opiewał te miejsca Wincenty Pol. Niewiele się od tamtych czasów – na szczęście – zmieniło. Jedynie to, że cudowną, a na pewno zdrową wodę, piją nie tylko miejscowi, ale ludzie z całego kraju, nawet z „miedzy”.

Jan Tulik

## BIESZCZADY. LEŚNICZY SPROWADZIŁ NA DOBRĄ DROGĘ ZAGUBIONYCH W LESIE

Wieczorem 2 stycznia dwójka turystów pobłądziła w lasach na wschód od Jeziora Solińskiego. Około godz. 18.00 poprosili o pomoc ratowników z Grupy Bieszczadzkiej GOPR.

– *Turyści wyszli z Polany i gminnym szlakiem przez jaskinię w Rosolinie zmierzali do Daszówki* – relacjonuje Grzegorz Chudzik, naczelnik Grupy Bieszczadzkiej GOPR. – *Jednak gdy zapadła ciemność, mimo że posiadali*

*latarekę, zblądzi. Byli dobrze przygotowani do wędrowki, ale nie potrafili odnaleźć szlaku. Na szczęście byli w stanie dokładnie opisać swą marszrutę.*

Z uwagi na rozległość leśnego kompleksu i brak możliwości szybkiego dojazdu, GOPR poprosiło o pomoc leśniczego Janusza Polityńskiego z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne, który nawiązał kontakt telefoniczny z zagubionymi i określił ich miejsce pobytu. Oka-

zało się, że są w okolicach Paniszczewa, a więc sporo zoczyli z trasy. Po otrzymaniu bardzo dokładnych wskazówek od leśniczego, szybko wrócili oni na leśną drogę, która doprowadziła ich do celu. Do Daszówki dotarli już o godzinie 19.40.

– *Pomoc leśniczego okazała się bezcenna, gdyż znając teren, potrafił on przez telefon poprowadzić blądzących, dzięki czemu obyło się bez zaangażowania dużej liczby ratowników i goprowskich środków transportowych do poszukiwań.* – zaznacza naczelnik Grzegorz Chudzik. – *To kolejny przykład dobrej współpracy GOPR i leśników na terenie RDLP w Krośnie. Ma to duże znaczenie wobec coraz większej, niestety, liczby zapomnianych i nieodnawianych szlaków gminnych, przebiegających przez tereny leśne, na których blądzą turyści. Często szlaki te istnieją tak naprawdę już tylko na mapach.*

Nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie i Grupa Bieszczadzka GOPR współdziałają w oparciu o zawarte w 2004 roku porozumienie, normujące między innymi zasady współdziałania na wypadek akcji w górach.

Edward Marszałek  
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie



# MŁODZIEŻOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA W BŁAŻOWEJ



W ramach projektu edukacyjnego MŁODZIEŻOWE CENTRUM BEZPIECZEŃSTWA w Publicznym Gimnazjum im. Anny Jenke w Błażowej została utworzona 20-osobowa grupa gimnazjalistów z klas 1-2, którzy biorą udział w warsztatach, akcjach dotyczących bezpieczeństwa. Projekt jest wykonywany w ramach zadania publicznego „Bezpieczna i przyjazna szkoła – projekty upowszechniające i wzmacniające wybrane działania bezpiecznej szkoły w szczególności projekty edukacyjne w gimnazjach” prowadzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Realizuje go Fundacja Generator Inspiracji i trwa od sierpnia do 15 grudnia 2013 r.



Gimnazjaliści odbyli warsztaty ze strażakiem, policjantem, ratownikiem medycznym i ratownikiem specjalistycznym. Wszystko to miało na celu wzmocnienie w nich wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa. Zajęcia odbywały się w ramach czterech bloków tematycznych: reagowanie w sytuacjach nadzwyczajnych, zapewnienie

bezpiecznej drogi do szkoły, udzielanie pierwszej pomocy, dbanie o bezpieczny wypoczynek, a każdy z nich zakończony był akcją podsumowującą dane zagadnienia. Dzięki temu, uczestnicy mogli sami wpłynąć na poziom bezpieczeństwa nie tylko w szkole, ale i w mieście, ponieważ efekty z odbytych warsztatów były kierowane do społeczności szkolnej i lokalnej.

W ramach projektu zostały przeprowadzone cztery akcje, które tworzyła grupa MCB. Jej uczestnicy przygotowali się i przeprowadzili pozorowaną akcję ewakuacyjną w gimnazjum w ramach działania „Akcja-ewakuacja”. Poza tym rozdali swoim kolegom i koleżankom z całego Zespołu Szkół oraz społeczności lokalnej odbłaski, aby przede wszystkim w czasie jesienno-zimowym użytkownicy dróg byli na nich widoczni (Akcja „Załóż odbłask – daj się zobaczyć”). Efektem warsztatów z ratownikiem medycznym były filmiki instruktażowe z pierwszej pomocy, w których gimnazjaliści w prosty sposób pokazali co robić w różnych sytu-

acjach, jak nieść pomoc drugiej osobie. Ostatnią akcją było wykonanie gazetki szkolnej, która ma informować wszystkich, którzy pojawią się w szkole o tym, jak ważna jest znajomość zasad bezpiecznego wypoczynku nad wodą, w górach.

Na zakończenie projektu wszyscy uczestnicy projektu odbyli wizytę studyjną do Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Dzięki temu mogli zobaczyć, na czym polega praca osób w tych służbach publicznych, a także jaki sprzęt ratunkowy posiadają te jed-



*Pokaz resuscytacji.*

nostki. Poza tym odwiedzili miejsce, gdzie przyjmowane są zgłoszenia alarmowe.

Podsumowaniem projektu będzie Dzień Bezpieczeństwa, podczas którego członkowie MCB będą prezentować to, czego sami nauczyli się podczas wszystkich działań.

Poszczególne elementy projektu były kierowane do społeczności szkolnej lub lokalnej. W związku z tym zostały przeprowadzone także warsztaty z pierwszej pomocy dla nauczycieli i pracowników niepedagogicznych szkoły oraz Rady Rodziców, podczas których mogli oni udoskonalić swoją wiedzę, a przede wszystkim poćwiczyć przy pomocy specjalnych sprzętów do szkoleń – tj. fantomów, AED.

**Monika Kozdraś**



*Pamiątkowe zdjęcie do kroniki.*

## PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI „BISKUPA NIEZŁOMNEGO”

5 stycznia 2014 r. w Jarosławiu Towarzystwo Przyjaciół im. Anny Jenke zorganizowało sesję popularno-naukową w celu uczczenia pamięci arcybiskupa Ignacego Tokarczuka w pierwszą rocznicę śmierci.



Wzięło w niej udział wielu kapłanów, siostry zakonne, a także parlamentarzyści, wielu samorządowców i władze miasta. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w jarosławskiej kolegiacie koncelebrowaną przez biskupa Adama Szala. Homilię wygłosił ks. infułat Stanisław Mac, przedstawiając sylwetkę zmarłego Ks. Arcybiskupa w trzech wymiarach: Niezmordowanego Pasterza, Głosiciela Słowa i Budowniczego. Po mszy św. odbyło się jeszcze spotkanie w MOK-u, na którym kilka osób wspominało zmarłego Ks. Arcybiskupa. W wypowiedziach wielokrotnie powtarzały się słowa, że nie był tylko biskupem, ale ojcem, przyjacielem, prawdziwym pasterzem, autorytetem.



*Abp Ignacy Tokarczuk.*

Młodzież z Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej zaprezentowała program słowno-muzyczny o życiu Ks. Arcybiskupa jako tego, który swoim życiem pokazał, że „nic ważniejszego nad miłość Bożą”. Program, który przygotowali p. Agata i Andrzej Szulowie, został przyjęty gorącymi braćmi.

**Maria Kruczek**



*Młodzież błażowskiego gimnazjum podczas występów.*



*Zespół wokalny gimnazjum.*

## TRZECIE SPOTKANIE Z KOLEDĄ

Trzecie „Spotkanie z koledą” zgromadziło współpracowników i przyjaciół



*Na świąteczną nutę.*

Szkoły Podstawowej w Nowym Borku 12 stycznia 2014 r. Radosne koledowanie gości uatrakcyjniły prezentacje uczniów, absolwentów i ich nauczycieli. Na instrumentach klawiszowych zagrały także dzieci ze szkoły AV Music. Ciepły klimat spotkania sprzyjał budowaniu więzi ze środowiskiem i tworzeniu nowej – starej tradycji.

Serdecznie dziękujemy wszystkim sympatykom naszej szkoły za

przybycie, a szczególne słowa wdzięczności kierujemy do Rodziców uczniów za przygotowanie smakołyków i łacoci. Życzymy Dobrego Roku.

**Organizatorzy spotkania**



*Koncert cieszył się powodzeniem.*

# PROGRAM UNII EUROPEJSKIEJ „COMMENIUS” - PARTNERSKIE PROJEKTY SZKÓŁ

Od września 2013 r. młodzież i nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Błażowej we współpracy ze szkołami z Niemiec, Włoch i Słowacji realizują projekt *Green, Glocal, Generous: How to make Europa a Green Valley* w ramach programu Unii Europejskiej „Comenius” – Partnerskie Projekty Szkół. Dofinansowanie projektu wynosi 20 tys. euro. Środki te są wykorzystywane na działania ustalone w szkole, przede wszystkim organizację wymiany młodzieży. Już w marcu 12 uczniów naszego liceum wyjedzie do Sasuolo we Włoszech, a w maju będziemy gościć osoby z Frankfurtu, Włoch i Słowacji.

Obecnie uczniowie pod opieką nauczycieli, pracują w trzech grupach roboczych i wykonują zadania z dziedziny ekologii, różnorodności kultur i języków europejskich.

Dziewczeta zajmujące się zagadnieniami **Jakości życia** zdefiniowały to pojęcie, wskazały standardy składające się na jej poziom, a także czynniki towarzyszące. Przeprowadziły ankietę, dotyczącą poziomu życia w naszym regionie. Wyniki z analizy opracowały w formie graficznej. Przygotowały prezentację, przedstawiającą warunki mieszkaniowe współczesnych rodzin. W najbliższym czasie przeprowadzą wywiad z wybranymi osobami na temat zmian, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat w bazie lokalowej, wyposażeniu szkół, stanu dróg i infrastruktury w poszczególnych miejscowościach.

Drugi zespół projektowy zgłębia wiedzę na temat **Energii – produkcji, użytkowania, oszczędzania**, zapoznaje się z podstawowymi informacjami z dziedziny produkcji energii, analizuje, jakie jej źródła są wykorzystywane w gospodarstwach domowych w Polsce, naszym regionie, a także w Niem-

czech, Słowacji i Włoszech. Owoce pracy są prezentacje multimedialne na temat różnych rodzajów elektrowni; elektrociepłowni, elektrowni jądrowej,

uczycieli i innych pracowników liceum dwie ankiety; jedna dotyczyła marnowania żywności i innych produktów w naszym otoczeniu, druga segregacji odpadów. Ponadto grupa stworzyła prezentację multimedialną na temat zasad kompostowania odpadów organicznych, przeprowadziła wywiad z prezesem Gospodarki Komunalnej w Błażowej – panem Franciszkiem Płazą, zwiedziła sortownię odpadów, mieszczącą się przy ul. Myśliwskiej w Błażowej, przygotowała prezentację multimedialną dotyczącą zasady 3R reduce, reuse, recycle), zorganizowała ekolekcje, przeprowadzone przez preza fundacji Tradycyjna Zagroda w ramach projektu: „Wybieram. Czyste Pogórze.pl-eko-sieć w działaniu!

Wszystkie materiały wypracowane przez licealistów są zamieszczone na stronie internetowej [www.comenius-ggg.eu](http://www.comenius-ggg.eu).

Projekt realizowany będzie do czerwca 2015 r.

**Małgorzata Zielińska**



od lewej stoją: G. Nowak, A. Kuc, B. Sowa, A. Kwaśna, M. Staba, J. Szydełko, K. Wania, K. Pociask, A. Gwazdacz, siedzą: R. Kanach, opiekun – P. Szewc, D. Pociask, koordynator projektu – T. Kruczek, P. Kanach

fol. J. Kozubek  
opr. graf. R. Kanach

elektrowni wodnej i elektrowni wiatrowej, które produkują najwięcej energii w krajach szkół partnerskich, uczestniczących w projekcie. Porównano sposób produkowania i dostarczania energii do domów w różnych krajach, typy energii, udział poszczególnych elektrowni w produkcji energii w danym kraju. Wyniki zostały sporządzone w formie wykresów i tabel. Kolejnym zadaniem zaplanowanym do analizy będzie przygotowanie ankiety na temat sposobów oszczędzania energii i wykorzystania jej alternatywnych form.

Trzecia grupa robocza zajmuje się istotnym problemem **marnowania żywności i innych produktów w naszym środowisku**. Młodzież przygotowała i przeprowadziła wśród uczniów, na-

## SUPLIKACJA

Wieczorne ciche  
śnie sierpniowej nocy  
zamkniętej w ujadaniu psa  
i ty – pachnąca mi ciągle  
papierówko  
oddalcie żal  
oddalcie to okrucieństwo  
ciemności  
rozwikłajcie tajemnicę  
zapomnienia  
i tajemnicę zmięzchu co boli

**Mieczysław A. Łyp**

Rzeszów, styczeń 2014

## STYPENDIUM PREZESA RADY MINISTRÓW DLA BARBARY SOWY, UCZENNICY II KLASY LO W BŁAŻOWEJ

Barbara Sowa, uczennica II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Błażowej otrzymała w roku szkolnym 2013/2014 Stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Nagrodę wraz z dyplomem odebrała z rąk Małgorzaty Chomycz-Śmigielskiej, wojewody podkarpackiego, Renaty Butryn, posła na Sejm RP oraz Jacka Wojtasa, podkarpackiego kuratora oświaty podczas uroczystości wręczenia 17 grudnia 2013 r. w Wyższej Szkole

Prawa i Administracji w Rzeszowie.

Stypendium takie przyznaje się uczniowi szkoły ponadgimnazjalnej, który otrzymał promocję z wyróżnieniem i najwyższą średnią ocen w szkole lub wykazuje szczególne uzdolnienia w co najmniej jednej dziedzinie wiedzy.

Basia uzyskała średnią ocen 5,38, dlatego dołączyła do grona najzdolniejszych uczniów województwa podkarpackiego. Gratulacje!

**Małgorzata Zielińska**



*Nagroda dla Basi Sowy cieszy nas wszystkich.*



Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?

- Szukaliśmy wspólnego mianownika.

- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

\* \* \*

Ktoregoś dnia siedziało sobie dwóch rybaków i łowili. I wiecie jak to jest: innym zawsze biorą, tylko nie nam. Tak było i tym razem. Oczywiście żaden rybak drugiemu nigdy nie zdradzi przyczyny swych powodzeń, ale spytać zawsze można. Spytał więc:

- Jak pan to robi, że panu tak ryby biorą??

I ten, o dziwo powiedział mu:

- Zawsze przed wyjściem na pół daję żonie w tyłek.

Długo nie myśląc, pechowy wędkarz poprosił tamtego:

- Niech mi pan popilnuje wędkę, zaraz wrócę.

I biegiem popędził do domu. Żona akurat zmywała podłogę kłęcząc na niej tyłem do drzwi. Mąż zaś wymierzył jej klapsa w wypiętą część ciała. Ona zaś na to:

- Ooo, co tak wcześniej dziś, panie listonoszu?!

## SZKOLNA AKADEMIA SZACHÓW I INNYCH GIER PLANSZOWYCH

W ostatnich miesiącach poprzedniego roku szkolnego wraz z nauczycielami naszej szkoły napisaliśmy projekt mający na celu popularyzację wśród uczniów szkół podstawowych szachów, warcabów i gier planszowych. Inspiracją do napisania projektu był udział trzysobowej delegacji naszej szkoły w konferencji zorganizowanej przez Podkarpackie Centrum Edukacji Na-

uczycieli w Rzeszowie pod hasłem „Edukacja na planszy-nowoczesne gry planszowe”. Zachęty od producentów gier i miłośników szachów w osobie byłego kuratora oświaty Macieja Karasińskiego i jego kolegów spowodowały, że wzięliśmy udział w VIII edycji programu „Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce

oraz Ośrodek Działaj Lokalnie Fundacji Generator Inspiracji”. Program Szkolna Akademia Szachów i innych gier planszowych zrealizowała Grupa Nieformalna- Nauczyciele przy Szkole Podstawowej w Futomie: Adam Groszek, Grzegorz Kruczek, Małgorzata Kawa i dyrektor Zdzisław Chlebek- autor złożonego wniosku. Kwotę 4000 złotych przeznaczaliśmy na zakup

szachów ogrodowych, gier planszowych, szachów i warcabów tradycyjnych oraz nagrody dla uczniów. Nasze działania wsparł Prezes Okręgowej Spółdzielni Telefonicznej w Tyczynie Stanisław Kruczek i Rada Rodziców przy naszej szkole z Przewodniczącą Elżbietą Kustrą.

W ramach promocji szachów zorganizowaliśmy pokazową grę szachów ogrodowych w trakcie VII Dni Futomy pomiędzy mistrzem-sędzią i działaczem Okręgowego Związku Szachowego w Rzeszowie Marianem Bysiewiczem a pretendentem – studentem Mikołajem Gołdą z Rzeszowa. Później nasz gość rozegrał symultane szachową z dziesięcioma chętnymi szachistami



*Ksiądz obserwuje dokonania uczniów.*

z Futomy i okolic. Była to znakomita promocja szachów, którą śledziło kilkaset osób uczestników tej imprezy plenerowej. W kolejnym etapie programu w dniu 27 listopada 2014 roku zorganizowaliśmy międzyszkolną rywalizację uczniów ze szkół podstawowych z Nowego Borku, Białki i Futomy w szachy, warcaby i Farmera, który okazał się jedną z najatrakcyjniejszych gier planszowych dla uczniów z klas młodszych i starszych. W rywalizacji wzięło udział 43 uczniów z tych szkół. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody w postaci gier planszowych, szachów, publikacji i dyplomów. Ozdobą imprezy był kolejny pojedynek w ramach szachów ogrodowych pomiędzy wolontariuszem Jakubem Grabowskim a ks. Rafałem Grzebykiem – opiekunem grupy ze Szkoły Podstawowej w Białce, który dostarczył wielu emocji. Chcemy kontynuować rozpoczęty program, ponieważ rozbudził wśród dziewcząt i chłopców nowe pasje do szachów i gier. Okazuje się, że ta forma spędzania wolnego czasu w formie zajęć pozalekcyjnych znajduje wielu chętnych zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców w różnych kategoriach wiekowych. Młodzież rozwija umiejętności logicz-

nego myślenia, swą kreatywność, pewność siebie, przedsiębiorczość, wiarę we własne możliwości. Udział w organizowanych imprezach wyzwolił sportową rywalizację. Dzieci i młodzież chętnie przychodziły na zajęcia organizowane przez nauczycieli. Rodzice zainteresowani programem zakupują swoim pociechom w ramach mikołaj-



*Gry planszowe.*

kowych i gwiazdkowych prezentów najpopularniejsze gry i szachy do domu. Co więcej, niektórzy z nich rozgrywają partię szachów czy gier w domu rodzinnym. Nawiązaliśmy kontakty z produ-



*Szkolna Akademia Szachów spotkała się z zainteresowaniem uczniów.*

centami gier Egmont, Granna, Hasbro, IPN, Rafael. Do najpopularniejszych gier wśród uczniów należą gry logiczno-matematyczne, ekologiczne, historyczne: Pentago, Farmer, Fauna, Eurobiznes, Kocham cię Polsko, 3,2,1- Start oraz szachy i warcaby. Następną okazją do popularyzacji tej formy spędzania wolnego czasu oprócz zajęć w czasie ferii będzie Dzień Dziecka i Dzień Sportu Szkolnego.

**Zdzisław Chlebek**



*Szachy uczą koncentracji i cierpliwości.*



**AKADEMIA ROZWOJU  
FILANTROPII W POLSCE**



**POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI**



## UCZNIOWIE GIMNAZJUM NAGRODZENI W KONKURSIE W RAMACH PROJEKTU EKOLOGICZNEGO „CZYSSTE POGORZE.PL – EKO-SIEĆ W DZIAŁANIU”

Program CzystePogorze.pl i realizowany w jego ramach projekt: „Wybieram.CzystePogorze.pl – eko-sieć w działaniu!” jest niekomercyjnym, pozarządowym i niezależnym od jakichkolwiek instytucji samorządowych i organów państwa przedsięwzięciem realizowanym w trosce o mieszkańców oraz przyrodę Pogorza Dynowskiego i Pogorza Przemyskiego.

Głównym celem tego projektu jest krzewienie edukacji ekologicznej (w formie akcji, warsztatów, konkursów i spotkań) oraz zachowań i postaw sprzyjających utrzymaniu czystego środowiska naturalnego wśród mieszkańców, a zwłaszcza młodych ludzi. Partnerem strategicznym tego projektu jest Urząd Miejski w Błażowej, a dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie naszej gminy aktywnie wspierają to przedsięwzięcie poprzez: udział w spotkaniach i warsztatach szkoleniowych dyrektorów szkół i nauczycieli, udział uczniów w konkursach ekologicznych i Ekolekcjach.

Grupa uczniów naszego gimnazjum przyłączyła się do akcji „Nie palę śmieci – dbam o zdrowie dzieci” połączonej z konkursem dotyczącym za-



przestania palenia śmieci w piecach przydomowych centralnego ogrzewania, które jest rakotwórcze dla zdrowia człowieka, oraz szkodliwe dla środowiska naturalnego.

Celem akcji i konkursu „Nie palę śmieci – dbam o zdrowie dzieci!” jest:

- zwiększenie wiedzy na temat zagrożeń zdrowotnych związanych z paleniem śmieci w przydomowych piecach oraz piecach c.o. wśród mieszkańców Pogorza Dynowskiego i Przemyskiego,
- tworzenie społeczności ludzi przyjaznych zdrowiu i środowisku na-

turalnemu oraz promowanie odpowiedzialnych postaw ekologicznych i społecznych wśród mieszkańców ww. pogórz.

Z naszej szkoły w konkursie „Nie palę śmieci – dbam o zdrowie dzieci!” wzięło udział 21 uczniów, a po weryfikacji komisji konkursowej 16 z nich brało udział w losowaniu cennych nagród o wartości 200 zł każda. Pięciu uczniom dopisało szczęście i zostali nagrodzeni zgniataarką do śmieci, książką o tematyce biologicznej i gadżetem ekologicznym (są to: Damian Rachwał, Wiktoria Patrońska, Natalia Mikrut, Pamela Cygan i Wiktoria Piech).

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszego zaangażowania w szerzeniu postaw i działań na rzecz zdrowia i ochrony środowiska w naszej gminie.

Opracowała Stefania Gałek



Od lewej zwycięzcy konkursu: Damian Rachwał 1c, Wiktoria Patrońska 1c, Pamela Cygan 2d, Natalia Mikrut 2c, Wiktoria Piech 1c.

**Wynajmę mieszkanie  
2-pokojowe  
w centrum Błażowej,  
obok Urzędu Miejskiego.**

**Sprzedam samochód  
FORD FOCUS, benzyna,  
automat, rocznik 2007,  
wersja amerykańska.**

**Tel. 698 587 690**



## JULIAN TUWIM DZIECIOM

Rok 2013 był rokiem Tuwima, przypadała bowiem 60 rocznica śmierci wybitnego poety, tłumacza literatury rosyjskiej, francuskiej, angielskiej i autora wspaniałych wierszy dla dzieci. Właśnie ta część twórczości Juliana Tuwima stała się pretekstem do zorganizowania Międzygimnazjalnego Konkursu Recytatorskiego pt. „Julian Tuwim dzieciom”. Konkurs zorganizowało Gimnazjum Publiczne im. Anny Jenke w Błazowej. Składał się z dwóch etapów: szkolnego i międzygimnazjalnego. Organizatorzy zaproponowali ciekawą formułę konkursu – recytację insceni-

tacji. Dlatego przyznało dwa pierwsze miejsca: Natalii Mikrut z Błazowej za błyskotliwą recytację „Ptasiego radia” i Szymonowi Szulowi z Hyżnego za ten sam utwór. (Laureaci pierwszego miejsca – Natalia Mikrut i Szymon Szul.)

Przyznano także dwa drugie miejsca: Dominice Maternie z Błazowej za „Lokomotywę” Dominice Kościółek za recytację „Aeroplanu”. Trzecie miejsce otrzymała Natalia Pociask z Hyżnego za wiersz „Spóźniony słownik”. Wyróżnienia otrzymali: Diana Tereskiewicz z Chmielnika za wiersz „Okulary”, Klaudia Ziaja z tego samego gimnazjum za utwór „Zosia Samosia” i Wiktoria Domino z Błazowej za recytację wiersza „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci”.

Wysoki poziom artystyczny występów dostarczył miłych wrażeń wszystkim słuchaczom popisów recytatorskich. A widownia była wyjątkowo wdzięczna – to dzieci z klas I-III ze Szkoły Podstawowej im. Króla Władysława Jagiełły w Błazowej.

Z dużym przejęciem i zaangażowaniem słuchały występów młodych artystów. Wiele z prezentowanych utworów było znanych młodej widowni, stąd żywe reakcje i ogromne przeżywanie tekstów.

Po części konkursowej dzieci wysłuchały innych recytacji wierszy Tuwima przygotowanych przez młodzież z gimnazjum. Na koniec przewodnicząca jury – Alicja Budyka podsumowała występy i udzieliła cennych wskazówek młodym artystom. Cieszymy się, że konkurs wzbudził tak duże zainteresowanie i młodzież z zaangażowaniem wzięła w nim udział. Prezentowane wiersze były bardzo miłe dla ucha i oka, ale wymagały wysiłku, chęci i czasu by je opamiętać i błyskotliwie zaprezentować. Tym większe uznanie dla młodzieży i opiekunów, którzy podjęli ten trud i dostarczyli niezapomnianych wrażeń widowni.

**Teresa Bąk**



*Laureat pierwszego miejsca Szymon Szul.*



*Laureatka pierwszego miejsca Natalia Mikrut.*



*Natalia Mikrut, Dominika Materna, Wiktoria Domino.*



*Pani dyrektor Ewa Kozubek wita w imieniu organizatorów uczestników konkursu, widownię i jury.*

zowaną. Do rywalizacji o laur najlepszego recytatora zgłosili się uczniowie z Gimnazjum Publicznego w Hyżnem, Gimnazjum Społecznego w Chmielniku i oczywiście gospodarze. Jury w składzie Alicja Budyka (przewodnicząca), Alicja Kustra i Danuta Uryga oceniali artystyczne popisy uczniów. (Pani dyrektor Ewa Kozubek wita w imieniu organizatorów uczestników konkursu, widownię i jury.)

Trzeba przyznać, że wszystkie prezentacje były na wysokim poziomie artystycznym. Młodzież wykazała się umiejętnościami aktorskimi i wyobraźnią w charakteryzacji. Zaprezentowane zostały najbardziej znane i lubiane utwory Tuwima: „Ptasie radio”, „Lokomotywa”, „Słoń Trąbalski”, „Okulary”, „Zosia Samosia” i inne.

Jury miało trudności z oceną i werdyktem ze względu na bardzo wysoki, a za razem wyrównany poziom prezen-

## UCZNIOWSKIE PASJE

Atrakcją balu sylwestrowego zorganizowanego przez Radę Rodziców Gimnazjum Publicznego im. Anny Jenke w Błażowej był pokaz tańca towarzyskiego. Bohaterami pokazu był gimnazjalista uczeń III klasy Jakub Cygan z Błażowej wraz ze swoją partnerką Moniką. Młodzi tancerze zachwycili wszystkich gości profesjonalizmem oraz wdziękiem zarówno w tańcach standardowych jak i latynoamerykańskich. Nawet laik się zorientuje, że to, co robią ci młodzi ludzie sprawia im samym wielką radość. Wielu uczniów ma różne swoje hobby, wielu uprawia sport, ale rzadko dyscypliny sportowe są tak widowiskowe i dostarczają tylu pięknych estetycznych wrażeń dla widzów.

A oto, co Jakub mówi sam o sobie i swojej pasji:

Moje zainteresowanie tańcem rozpoczęło się siedem lat temu, kiedy obejrzałem film pod tytułem „Billi Elliot”. Poznałem historię chłopca z wielkimi marzeniami, a co najważniejsze uwierzyłem, że marzenia mogą się spełniać.

Pierwsze kroki w tańcu przypadły na okres, gdy chodziłem do przedszkola w Błażowej i były to zabawy w teatr, przedstawienia, tańce ludowe z okazji różnych uroczystości.



*Jakub i Monika w stroju do tańców latynoamerykańskich.*

Od trzeciej klasy szkoły podstawowej uczęszczałem do szkoły tańca towarzyskiego, najpierw Dżet Rzeszów-Boguchwała, obecnie Aksel Rzeszów. Trenuję pod okiem pani Anny Niedzielskiej, zajęcia odbywają się w Rzeszowie cztery do pięciu razy w tygodniu. Taniec towarzyski tańczony jest w parach. Od dwóch lat moją partnerką tanceczną jest Monika Meńko, uczennica drugiej klasy gimnazjum.

Tancerze sportowego tańca towarzyskiego sprawdzają swoje umiejętności podczas turniejów tańca, tam pary rywalizują ze sobą, podlegają surowej ocenie sędziów, wyłanianiu są zwycięzcy.

Taniec jest dla mnie pasją, niezwykłą przygodą pozwalającą wyrazić swoje emocje, uczucia, to ogromna adrenalina podczas turniejów oraz wiele pozytywnej energii związanej z osiągnięciem sukcesu.



*Monika i Jakub w tańcach standardowych.*



Komisariat policji. Dyżurka. Dzwoni telefon. Dyżurny odbiera:

- Komisariat policji, słucham?  
- Dzień dobry. Czy to wasz komisariat wysłał wczoraj wieczorem patrol na Aleję Lipową 74 przez 3?  
- Chwileczkę, już sprawdzam. Tak. Mieliśmy zgłoszenie naruszenia ciszy nocnej – głośna muzyka, wrzaski...  
- Mam prośbę. Czy możecie ich przysłać jeszcze raz? Zapomnieli zabrać czapkę i pistolet. No i zdjęcia obejrza, fajne wyszły!

\* \* \*

Było sobie małżeństwo. On pracował, ona prowadziła dom.

Jako że trochę już po ślubie, tak więc miłość zastąpiło przyzwyczajenie. Któregoś dnia żona zagadała do męża siedzącego przed telewizorem po pracy:

- Stefan, ty mnie już chyba nie kochasz!

- Kocham, jasne że kocham...

- Akurat!

Na następny dzień to samo, i na następny znów.

Aż któregoś dnia nie wytrzymała i wybuchła:

- Stefan, ty mnie już nie kochasz!

- Dlaczego tak sądzisz, żabciu?

- Ten Stachu spod piątki to musi kochać tę swoją Gienkę, wiesz, on wczoraj ją zabrał do najdroższej restauracji w mieście!

- Ja cię kocham bardziej, żabciu...

- To udowodnij to wreszcie!

- Dobrze, to w takim razie zabiorę cię, kochanie, w jeszcze droższe miejsce, dobrze?

- Oj, Stefciu, jesteś kochany, już idę się zrobić na bóstwo...

- Żabciu, nie trzeba, jedziemy tylko zatankować...

\* \* \*

Po powrocie z akcji gaszenia pożaru w jednej ze wsi, komendant pisze raport:

- „Ugasiliśmy pożar w oborze. Nie spłonęła żadna krowa. Dziesięć utonęło”.

[red.]

## KRÓL, KTÓRY NAPEŁNIA MIŁOŚCIĄ...

20 grudnia 2013 roku uczniowie, nauczyciele i pracownicy Szkoły Podstawowej w Piątkowej zgromadzili się na wspólnej wigilii, która – jak każda tradycja – rozpoczęła się modlitwą i dzieleniem się opłatkiem. Warto wspomnieć, że zwyczaj łamania opłatka jest zwyczajem typowo polskim. Prawdopodobnie ma szlachecki rodowód i znany był powszechnie od XVII wieku. Szczególnego znaczenia nabierał w niektórych okresach historycznych, np. podczas

zaborów. Opłatek wigilijny jest symbolem pojednania i przebaczenia, znakiem przyjaźni i miłości. Dzielenie się nim na początku wieczerzy wigilijnej wyraża chęć bycia razem, bo przecież ludzie skłócenii nie zasiadają do wspólnego stołu. Ma swoją symbolikę w wymiarze nie tylko duchowym: sama materia opłatka: „chleb”, podkreśla również doczesny charakter życzeń. W podtekście tego życzenia jest nawiązanie do modlitwy: oby nam go nie zabrakło (chleba nasze-

go powszedniego...). Symbolika chleba ma jeszcze inny wymiar: należy być jak chleb dobrym i jak chleb podzielonym. Podczas szkolnej wigilii uczniowie zaprezentowali widowisko jasełkowe pt. Król, który napełnia miłością... Występ ten był okazją aby pochylić się nad tajemnicą Bożego Narodzenia, o której powinniśmy pamiętać nie tylko w grudniu. Boże Narodzenie może być codziennie, bo jak pisze św. Teresa z Kalkuty: „Zawsze, ilekroć uśmiechasz się do swojego brata i wyciągasz do niego ręce, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy milkniesz, aby go wysłuchać, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad, które jak żelazna obręcz uciskają ludzi w ich samotności, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei „więźniom”, tym, którzy są przytłoczeni ciężarem fizycznego, moralnego i duchowego ubóstwa, jest Boże Narodzenie. Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze, jak bardzo znikome są twoje możliwości i jak wielka jest twoja słabość, jest Boże Narodzenie. Zawsze, ilekroć pozwolisz, by Bóg kochał innych poprzez ciebie, zawsze wtedy jest Boże Narodzenie”.



Młodzi artyści z przejęciem grali swoje role.

Ewelina Szumska

## „WSZYSCY WSZYSTKIM ŚLĄ ŻYCZENIA ...”

XIII edycja Gminnego Konkursu „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa” w Szkole Podstawowej im. gen. bryg Mieczysława Boruty-Spiechowicza w Nowym Borku.

Pomysł na tworzenie własnych kartek, redagowanie życzeń to doskonała lekcja twórczego działania, którą realizujemy tuż przed Świętami Bożego Narodzenia. Do realizacji pomysłów, rozwijania zdolności i zainteresowań zachęcamy wszystkie szkoły i przedszkola gminy Błazowa poprzez udział w konkursie „Świąteczna Kartka Bożonarodzeniowa”.

Konkurs ten to projekt obejmujący wiele działań rozłożonych w czasie.

Na XIII edycję kartki wpłynęło 139 prac z 8 szkół podstawowych i 2 przedszkoli z gminy Błazowa. Zorganizowana została wystawa prac na tablicach

ściennych, która zdobiła korytarze naszej szkoły. O wystrój świąteczny szkoły zadbały panie Barbara Kochanowicz i Ewa Gawińska. Na posiedzeniu komisji wybrano najładniejsze kartki bożonarodzeniowe i przyznano 23 nagrody i 12 wyróżnień w dniu 17 grudnia 2013 r. W bieżącym roku komisja konkursowa przyznała Grand Prix konkursu, wybierając oryginalną i wyjątkowo starannie wykonaną kartkę. Otrzymała ją uczennica kl. V Diana Synoś ze Szkoły Podstawowej w Błazowej Dolnej.

Piękne dyplomy

i okolicznościowy folder przygotowały panie Jolanta Szczepan i Joanna Miśtał.

Tegoroczna XIII edycja Gminnego Konkursu „Świąteczna Kartka Bożona-



Zaproszonym gościem był burmistrz Błazowej Zygmunt Kustra.

rodzeniowa” odbywała się pod hasłem „Wszyscy wszystkim ślą życzenia”. Pocztówki z życzeniami nadesłanymi z różnych krajów świata zostały zaprezentowane w krótkiej inscenizacji przez uczniów klasy V przygotowanych pod kierunkiem pani Bożeny Hańczyk. Podczas finałowej uroczystości wręczenia

nagród gościliśmy 35. laureatów konkursu ze wszystkich szkół gminy Błażowa wraz z opiekunami. Na gali finałowej gościliśmy burmistrza Błażowej pana Zygmunta Kustrę fundatora nagród. Grupa kołędnicza z kl. V przedstawiła jasełka i złożyła życzenia świąteczne. Na koniec zachęcała do wspólnego

kołędowania grupa uczniów z kołędami i pastorałkami przygotowanymi przez panią Justynę Zapór.

Uczestnikom, opiekunom – gratulujemy i serdecznie dziękujemy za przygotowanie z dziećmi pięknych prac.

Wszystkim zaangażowanym w organizację zadań i poparcie inicjatywy konkursu:

- pani dyrektor Szkoły Agnieszce Pietrucha,
- nauczycielom i pracownikom szkoły,
- Radzie Rodziców przy Szkole Podstawowej w Nowym Borku,
- sponsorom szczególnie serdecznie podziękowania za umożliwienie uhonorowania dyplomami i nagrodami zwycięzców konkursu.

Sponsorzy: Urząd Miejski w Błażowej, Bank Spółdzielczy w Błażowej.

Koordynator konkursu Jolanta Lis



Młodzi artyści na scenie.

## PROJEKT „BOŻONARODZENIOWE OZDOBY ŚWIĄTECZNE”

### III EDYCJA LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2013 R.

Rozwijamy swoje pasje – dzielimy się pomysłami.

To już III edycja projektu, który skupia wokół siebie chętnych do rozwijania swoich pasji i zainteresowań. Uczestnikami projektu są uczniowie klas 0- 6, rodzice oraz nauczyciele. Podczas integracyjnych spotkań wykonujemy ciekawe ozdoby świąteczne z różnorodnych materiałów. Dzielimy się pomysłami, wymieniamy doświadczenia. Projekt zaczął się w listopadzie,

a zakończył się przed świętami. Spotkania odbywały się raz w tygodniu. Wykonywaliśmy ciekawe ozdoby z papieru (kartki świąteczne, torebki, gwiazdki), jak też z różnorodnych materiałów (ozdoby z szyszek, choinki w doniczce, bombki styropianowe, stroiki świąteczne.). Ozdoby wyszły piękne i mogły zdobić choinki i pomieszczenia domowe na Boże Narodzenie.

Ten projekt to lekcja twórczego działania, w której liczy się pomysł i pasja do tworzenia oryginalnych rzeczy. Jest jednocześnie elementem integrującym środowisko szkolne i domowe, a przede wszystkim podtrzymującym piękne tradycje świąteczne.

**Autorzy projektu:**  
Jolanta Lis, Barbara Kochanowicz



Kiermasz świąteczny.



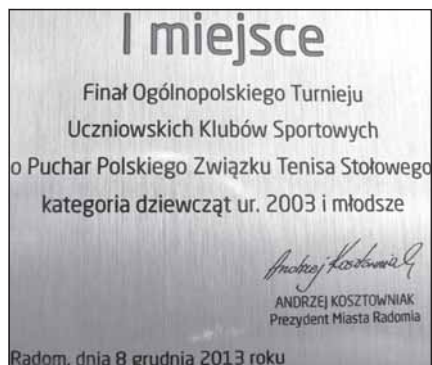
Projekt skupia wokół siebie chętnych do rozwijania swoich pasji i zainteresowań.

# TENISISTKI STOŁOWE Z KĄKOLÓWKI MISTRZYNIAМИ POLSKI

Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych w tenisie stołowym okazały się ogromnym sukcesem zespołu UKS Kąkolówka. Dziewczeta w ka-

tego finału czyli ośmiu najlepszych w Polsce. Podkarpackie o finał rywalizowało z województwami: małopolskim, świętokrzyskim i łódzkim.

Doprowadzenie do ścisłego finału aż dwóch drużyn to niewątpliwie duży sukces dla klubu, który zrzesza uczniów z niewielkiej wiejskiej szkoły (obecnie



tegorii Żaczek ur. 2003 r. zdobyły tytuł Mistrzyń Polski. Natomiast ich starsze koleżanki w kategorii Młodziczek uplasowały się na drugim miejscu w Polsce. Mistrzostwa odbyły się w Radomiu w dniach 7-8 grudnia. W zawodach uczestniczyło 8 najlepszych drużyn z Polski w każdej kategorii wiekowej, tj. Żaków ur. w 2003 r. i młodszy oraz Młodziców ur. 2001 i 2002 r. Drużyny zostały wyłonione w drodze wcześniejszych eliminacji, począwszy od zawodów szkolnych, gminnych, miejskich, wojewódzkich. Ostatnim etapem eliminacji były zawody półfinałowe, występowały w nich dwie najlepsze drużyny z danego województwa.

W Polsce przeprowadzone zostały 4 turnieje półfinałowe z których dwie najlepsze drużyny awansowały do ści-

jest ich 62). Przygotowania do turnieju pozwalały optymistycznie spojrzeć na formę zawodniczek, aczkolwiek końcowy efekt przeszedł najsmielsze oczekiwania. Młodsze dziewczęta wygrały wszystkie swoje pojedynki, młodziczki przegrały tylko mecz o I miejsce.

W Ogólnopolskim Finale zespoły zostały podzielone na grupy po cztery drużyny, nasze reprezentacje trafiły odpowiednio: Żaczki na mistrza woj. wielkopolskiego UKS Chrobry Gizałki, wicemistrza woj. lubelskiego UPKS Arka Ryki oraz wicemistrza naszego województwa – UKS Niedźwiada Dolna,



Młodziczki natomiast na mistrza woj. małopolskiego Rokicie Szczytniki, mistrza woj. wielkopolskiego UKS Nałęcz Ostroróg, i mistrza woj. mazowieckiego SLKS Olimpijczyk Jeżewo.

Pierwszego dnia rozegrano fazę grupową. Każdy mecz był niezwykle ważny – tylko drużyny z pierwszego i drugiego miejsca miały szansę walki o medale. Nasze dziewczęta szły jak burza. Zarówno młodsze jak i starsze wygry-



wały swoje kolejne pojedynki i po grach eliminacyjnych pierwszego dnia zawodów obydwie drużyny zajęły I miejsca w swych grupach. W drugim dniu w półfinale młodsze dziewczęta spotkały się z drużyną KS STELLA Gniezno (woj. wielkopolskie). Po zaciętej grze to nasz zespół wyszedł zwycięsko z tego pojedynku i na drodze do zwycięstwa w ca-



MP – Radom 2013 Na najwyższym podim Mistrzynie Polski Gabriela Hadała i Zuzanna Wielgos wraz z trenerami Rafałem Flisakiem i Andrzejem Jemiolą.



MP – Radom. Na drugim stopniu podium wicemistrzyni Polski Dominika Szozda i Natalia Hadała.



MP – Radom od lewej Rafał Flisak, Dominika Szozda, Natalia Hadała, Zuzanna Wielgos, Gabriela Hadała, Andrzej Jemiola.

łym turnieju stał już tylko znany z wcześniejszych pojedynków zespół z Niedźwiady. W finale wygraliśmy z nim 3:2, uzyskując tym samym tytuł **Mistrza Polski UKS w kategorii Żaczek**.

Starsze dziewczęta w półfinale zmierzyły się z UKTS Lubsko (woj. lubu-

skie) i niespodziewanie gładko pokonały swoje wyżej notowane rywalki 3:0. W finale czekał nas bardzo mocny zespół LUKS FALA Piotrawin (woj. lubelskie). Niestety, musieliśmy uznać wyższość przeciwnika ulegając po zaciętym pojedynku 1:3. Ale tytuł **Wicemistrza Polski** to również bardzo duże osiągnięcie. Na uwagę zasługuje fakt, że byliśmy jedynym klubem, który doprowadził dwie drużyny do finału.

Olbrzymim zainteresowaniem widzów i trenerów cieszyła się nasza Zuzia, która była najmłodszą uczestniczką wielkiego finału, co tym bardziej kontrastowało z prawdziwym kunsztem jej gry. Doskonale umiejętności techniczne, koncentracja i zdecydowanie sprawiły, że wielu trenerów z zaciekawieniem obserwowało jej poczynania, nie kryjąc zaskoczenia co do jej wyszkolenia. Swą postawą przyciągnęła również uwagę głównego sponsora zawodów **Karola Strasburgera**, który zaproponował Zuzi prawdziwy pojedynek, z którego również wyszła zwycięsko.

Na koniec rzecz najważniejsza – składy naszych złotych i srebrnych medalistek.

Tytuł **Mistrza Polski UKS w kategorii Żaczek** zdobyły **Gabriela Hadała** (ur.2003 r.) i **Zuzanna Wielgos** (ur. 2005 r.)

Tytuł **Wicemistrzowski UKS w kategorii Młodziczek** zdobyły: **Natalia Hadała** (ur.2001 r.) i **Dominika Szozda** (ur.2001 r.).

**Trenerzy:**

**Andrzej Jemiola i Rafał Flisak**



Pamiątkowe zdjęcie w gabinecie burmistrza Białowej.



MP – Radom. Karol Strasburger w pojedynku z Zuzią Wielgos.



**Adam Decowski**

## FRASZKI

### KARIERA

Tak się zakończyła kariery wspinaczka: Wjechał mercedesem, wyjechał na taczkach.

### POLITYK – KAMELEON

Na każde wybory zmienia kolory.

### TRUDNO BYŁO

Trudno nam było pogodzić się z racją, kiedy przedsiębiorczość zwano spekulacją.

### PODEJRZANA SPRAWA

Dochody z urody.

### DRABINA KARIERY

Ci, ci się wspięli wysoko bezsprzecznie dowiedli, że jest to niezależne od ilości szczebli.

### PO NIEUDANEJ REFORMIE

Potrzebne są teraz zmiany wyższej formy aby dokonać reformę reformy.

### ZAWÓD

Zawsze po przebudzeniu czuję się zawiedziony, gdy śniła mi się inna, a spałem obok żony.

### RADA DLA NARZECZONEGO

Gdy beczkę soli zjesz z narzeczoną wtedy powinna zostać twą żoną.

### NAGROBEK POETY

Rymy składał na ziemi teraz tworzy w niebie. Nie zdążył napisać epitafium dla siebie.

# PADŁA „MATKA BIESZCZADZKIEGO LASU”



**Lasy Państwowe  
zapraszamy**

Pod naporem wiatrów wiejących w ostatnich dniach padła jodła z Pszczelin (Nadleśnictwo Stuposiany), będąca najgrubszym drzewem tego gatunku w polskich lasach.



*Jodła miała 517 cm obwodu, 168 cm średnicy i 42 metry wysokości.*

Jodła rosła w leśnictwie Procisne, na stoku góry Kosowiec ponad 200 lat. Według ostatnich pomiarów miała 517 cm obwodu, 168 cm średnicy i 42 metry wysokości. Jej potężna dziupla mogła pomieścić trzech dorosłych mężczyzn i być z powodzeniem wykorzystana na gawrę przez niedźwiedzia. Górny jej otwór leśnicy zabezpieczyli dranicami, aby uchronić wnętrze drzewa przed zalewaniem przez wody opadowe.

– *Martwe drzewo zostanie w lesie do naturalnego rozkładu – mówi nadleśniczy Jan Mazur. – Prowadzi bowiem tędy ścieżka przyrodnicza o nazwie „Jodła”, której największą atrakcją była właśnie „matka bieszczadzkiego lasu”, jeszcze tej jesieni obradzająca szyszkami. Przystanek pozostawimy, uzupełniając na tablicach informację na temat tego gatunku w lasach górskich. Będziemy też pielęgnować siewki wyrosłe z nasion tej jodły, rosnące w tej okolicy.*

Turyści wędrujący ścieżką jeszcze przez długie lata będą mogli podziwiać ogromny pień upadłej „królowej”.

– *Wkrótce wśród naszych nadleśnictw przeprowadzimy wewnętrzny konkurs na najgrubszą jodłę w podkarpackich lasach i wyłonimy nową „królową” – zapewnia Edward Bałwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie. – Trudno będzie znaleźć okaz o takich rozmiarach, ale drzew o ponad czterometrowym obwodzie jest sporo.*

Drzewostany jodłowe na terenie RDLP w Krośnie należą do najcenniejszych w Polsce. Średnia zasobność podkarpackich jedlin sięga 363 mł na hektar (średnia krajowa 254 mł), a wiek 84 lata (średnia krajowa 62 lata). Najstarsze jedliny szumią na terenie Nadleśnictwa Stuposiany.

**Edward Marszałek**  
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie  
*Fot. Edward Marszałek i Tomasz Baran*

## WIĘCEJ O JODLE:

*Szumią jodły na gór szczytach, szumią sobie w dal... – śpiewał Jontek z opery „Halka”, podkreślając górski charakter tego gatunku drzewa. W wyższych położeniach w Karpatach stanowi domieszczę – w Tatrach dochodzi do wysokości 1250 m n.p.m., zaś w Bieszczadach do 900-1000 m n.p.m., gdzie zdecydowanie przegrywa konkurencję z bukiem. Najwyżej rosnący okaz polskiej jodły (w Tatrach na wys. 1450 m n.p.m.) miał 3 metry wysokości i liczył sobie... 250 lat! Najładniejsze drzewostany tworzy na Pogórzu Przemyskim i Dynowskim.*

Jej nazwa odmieniana jest w polskich górach na wiele sposobów; od „jutki” na Pogórzu, przez „jalicię” w Beskidzie Niższym, aż po „jedłę” na Podhalu. Mazurzy nazywali ją „jegłą” lub „jegłyną”, Małopolanie „chojką”, a lud białoruski dla określenia jedyne stanowiska jodły w Puszczy Białowieskiej używał nazwy „cis biały”.

Według Władysława Kopalińskiego drzewo to uosabia wzniosłość, pychę, dumę, królewską urodę, potęgę, długowiecz-

ność, stałość, śmiałość, trwałość, cierpliwość, wyrocznię, pobożność, odrodzenie, cnotę, czystość, młodość, seks, obojnactwo, trwałe uczucie, wierność... Jodła to odrodzenie życia w przeciwieństwie do „śmiertelnego” cisa.

W starożytnej Grecji jodła była drzewem poświęconym Artemidzie – bogini łowów, lasów i opiekunce dzikiej zwierzyny. Patronowała też rozpustnemu Dionizosowi, bogowi ekstazy, wina i odradzającego się życia. Gałęziami jodły przyozdabiano rydwan Dionizosa podczas jego przejazdów przez miasta jońskie.

Piękne okazy jodeł przekraczające 400 cm obwodu spotkać można na Otrycie i rezerwacie Polanki pod Sanokiem. Natomiast zwarty starodrzew jodłowy można podziwiać na północnych stokach Jeleniowatego.

Według horoskopu celtyckiego urodzeni pod jodłą (2.01-11.01 oraz 5.07-14.07) mają skłonności do ascezy. Jodła jest pełna godności, wybredna i mierzy wysoko, toteż nie zawraca sobie głowy błahostkami. Szlachetna, pełna rezerwy i raczej małowówna, nie ulega wpływom i czasem czuje się osamotniona. Świadoma swych zalet i niełatwa we współżyciu, bywa, że zakochuje się na śmierć i życie. Jest wybitnie inteligentna, a w pracy skrupulatna i sumienna. Nie lęka się też trudności. Żyje długo, choć czasem zmaga się z chroniczną chorobą. W każdej sytuacji potrafi zachować wiarę i nadzieję, a cokolwiek by się działo, można na niej polegać.



*Jodła rosła w leśnictwie Procisne, na stoku góry Kosowiec.*

## USUWANIE PLAM – PRAKTYCZNE PORADY

Każdemu zdarza się coś poplamić. Plamy zazwyczaj są bardzo trudne do usunięcia. Ale wystarczy trochę wiedzy o tym jak usuwa się poszczególne rodzaje plam, by łatwo sobie z nimi poradzić.

**Atrament** – ten z piór wiecznych. Najłatwiej usuwa się go sokiem z cytryny. Należy rozmieszczać trochę soku z cytryny z wodą i takim roztworem potrząść plamę. Nie należy używać nierozcieńzonego soku, bo może wywabić kolor z materiału.

**Błoto** – teoretycznie łatwo się je usuwa. Należy plamę z błota wysuszyć i zaraz potem wykruszyć resztki błota, a plamę pozostałą na materiale poleć płynem do mycia naczyń i wyprać w pralce.

**Sok z buraków** – na niego najlepiej działa zimna woda. Plamę należy wypłukać w zimnej wodzie, nie mocząc reszty tkaniny. Potem należy na noc namoczyć materiał w zimnej wodzie i normalnie uprać w pralce.

**Długopis** – najlepiej poradzimy sobie z nim korzystając z kwaśnego mleka. Najlepiej czyścić je, kiedy jeszcze są w miarę świeże.

**Farby olejne** – najlepiej spróbować wyczyścić terpentyną, którą możemy kupić w sklepach dla artystów plastyków.

**Farba emulsyjna** – można ją wyczyścić letnią wodą, ale tylko pod warunkiem, że plama jest jeszcze mokra. Późniejsze czyszczenie nie przyniesie rezultatów.

**Flamastry** – na nie najlepiej działa zwykła gliceryna.

**Gumy do życia** – można usunąć dzięki włożeniu odzieży na noc do zamrażalnika i po całej nocy guma sama się wykruszy.

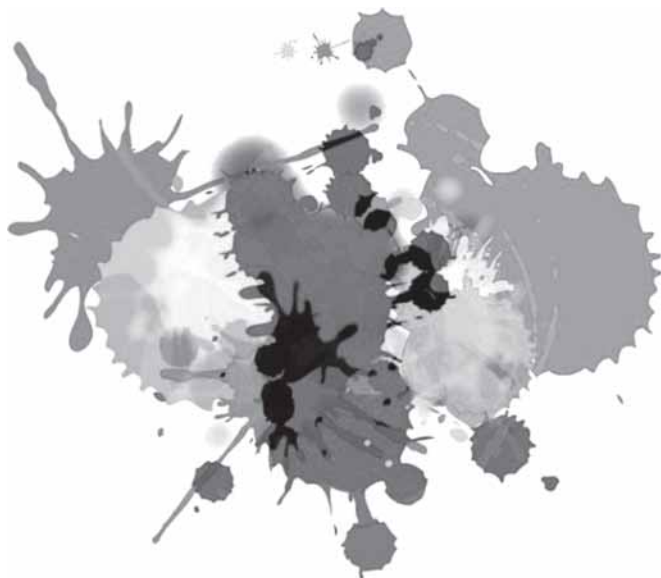
**Kawa i herbata** – najlepiej poradzimy sobie z nimi korzystając z lekko rozcieńzonego soku z cytryny.

**Krew** – świeże plamy z krwi należy namoczyć w chłodnej wodzie z solą. Nie używamy do wywabiania plam z krwi ciepłej wody, która je utrwala.

**Masło** – najlepiej posypać mąką ziemniaczaną a po chwili wyprać w ciepłej wodzie z płynem do mycia naczyń.

**Trawa** – plam pozbędziemy się nacierając je spirytusem z solą.

[red.]



## WYPOMINKI

Mokre światła samochodów rozbijają  
gipsowe ściany mgieł  
Bez końca  
bez kalendarza z kartką grudzień.

Dopalają się cmentarze  
najpewniejsze morskie latarnie –  
mówi ci to stary pirat  
z żywym jeszcze okiem  
z bandażem bielma  
pod siwym łukiem  
który portowe panny nazywały  
dumną brwią

Rapujący głos zza mgieł –  
kapłan z powojenną sklerozą  
paciorkujący wypominki

Za cmentarzem  
w kościele z twarzą elewatora  
bo drewniany spłonął –  
Za czym przyzwoleniem?  
*Módlcie się za nami*

Jan Tulik

1 XI 2009 r.

## PIERWSZY RAZ

Ma za długie ręce.  
Szczupłe biodra. Niepokój w oczach.  
Dużych i szarych – dwa jeziorka przed burzą.

Czemu matka nęka ją uwagami?  
Może nie wie, że ona boi się oddalić  
od swego dzieciństwa, choć jeszcze karci świeże gesty.

Matka także jest smutna.  
Podejrzewa jej miłość;  
Boi się, że okaleczy jej sny;  
że zabierze moment, w którym najbardziej smakują lody.

Dziewczynka stoi nieruchomo.  
Czeka na pociąg.  
Do wagonu wsiądzie pierwsza. Matka  
usiądzie obok. Choć chciałaby przy oknie.

Pojadą. Matka pierwszy raz zapomni się  
na moment: przeoczy – patrząc na skraj łąki  
za oknem – dwie sarny z mokrym słońcem na pyskach.

Jan Tulik



## WIZYTA W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

**„DOBRE WIDZI SIĘ  
TYLKO SERCEM...”**

28 listopada 2013 r. Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Błażowej odwiedziły uczennice koła teatralnego przy Szkole Podstawowej w Piątkowej wraz ze swą nauczycielką Ewelina Szumską. Uzyskały niezbędne informacje o naszej bibliotece. Na dworze było bardzo zimno, więc rozmowy trwały przy szklance zimowej herbaty z cytryną. Tematem rozmowy były ulubione książki. Dyrektorka biblioteki Danuta Heller odczytała fragment utworu, który ją fascynuje od lat. Jest nim „Mały Książę”.

„Mały Książę” – książka Antoine’a de Saint-Exupéry’ego wydana w roku 1943. Książka została przetłumaczona na ponad 270 języków i dialektów, sprzedana w ponad 140 milionach egzemplarzy, należy do klasyki światowej literatury.

„Mały Książę” jest pozycją szczególną również w twórczości Exupéry’ego. To jedyna książka, której nadał formę baśni i którą sam zilustrował.

Wyjątkowość tego utworu należy rozpatrywać w szerszym kontekście: tylko pozornie jest to lektura przeznaczona dla dzieci. Pod warstwą bajkowej fabuły znajduje się druga, symboliczna, dotycząca prawd uniwersalnych.

„Mały Książę” jest książką o dorastaniu do wiernej miłości, do prawdziwej przyjaźni, odpowiedzialności za drugiego człowieka. Stawia pytania o hierarchię wartości, sens więzi między ludźmi. „Dobrze widzi się tylko sercem”, „Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”, „Jesteś odpowiedzialny za swoją różę” i wiele innych to cytaty roz-



poznawalne przez większość ludzi.

Za postacią głównego bohatera skrył się sam Exupéry. W dzieciństwie nawet nazywany był przez rodzeństwo

królem-słońcem, co miało też związek z arystokratycznym pochodzeniem. Spotkanie Małego Księcia z pilotem jest rozmową pisarza z samym sobą, powrotem do tematów, które zawsze dla niego były istotne, szukaniem odpowiedzi na wiele pytań.

Cieszy fakt, że w piątkowskiej szkole mamy młodych miłośników literatury i teatru. Zapraszamy do biblioteki jak najczęściej. Cieszymy się z każdej wizyty.

**Anna Heller**



*Uczennice koła teatralnego przy Szkole Podstawowej w Piątkowej.*

## SPÓŹNIONE ANDRZEJKI W KOLE PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEKI

**10 grudnia 2013 r.** zorganizowaliśmy spóźnione andrzejki Koła Przyjaciół Biblioteki. Spóźnione, bo w czasie, gdy powinna odbyć się zabawa andrzejkowa, w bibliotece odbywał się kurs komputerowy i czytelnia była zajęta.

Pomimo mroźnego popołudnia dzieci z KPB przyszedli do biblioteki na długo oczekiwane wróżby. Nie zorganizowaliśmy karaoke, gdyż w Adwencie nie można urządzać hucznych zabaw ze śpiewem, byłoby to niestosowne. Rekompensatą za to cze-

kanie było zaproszenie wszystkich do Staro Banku w Błażowej na pizzę – dla każdego. Tę pyszną niespodziankę ufundował sam właściciel pan Andrzej Chlebek, za co wszyscy serdecznie dziękujemy.

**Anna Heller**



*Pomimo mroźnego popołudnia dzieci z KPB przyszedli do biblioteki.*

## KURS KOMPUTEROWY W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

8 grudnia 2013 r. zakończył się 8-dniowy kurs komputerowy. Brało w nim udział 18 osób z naszej gminy. Zainteresowanie kursem było spore, gdyż zgłosiło się dużo więcej chętnych niż przewidywał projekt. W związku z wcześniej ustaloną z koordynatorem projektu liczbą stanowisk komputerowych musieliśmy ograniczyć się właśnie do 18 osób. Głównym celem kursu było pokazanie, że wszechobecny komputer nie jest taki straszny, jak lu-

dzie myślą. Każdy z bliska mógł zobaczyć z jakich części jest zbudowany. Jest to maszyna, która ma nas słuchać i wykonywać nasze polecenia – a nie na odwrót. Nasza grupa szybko się o tym przekonała.

Kolejnym z priorytetów kursu było korzystanie z dobrodziejstw sieci światowej – Internetu. Żyjemy w dobie, gdy umiejętność poruszania się po stronach www. jest potrzebna, ale i bardzo przydatna. Cieszy nas bardzo, że ludzie

z naszego regionu chcą się dokształcać z informatyki. Teraz napisanie jakiegoś np. pisma, wysłanie listu czy znalezienie przepisu w Internecie nie będzie dla nikogo jakimś karkołomnym wyczynem. Mam nadzieję, że wkrótce zorganizujemy następne szkolenia.

*Nie starzeje się ten, kto nie ma na to czasu.* – Benjamin Franklin

Anna Heller



Uczestnicy kursu komputerowego.

## PRZEDSZKOLAKI W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

19 listopada 2013 roku błażowską bibliotekę odwiedziły przedszkolaki z miejscowego przedszkola. Tym razem przygotowano maluchom prezentację o jeszcze pięknej jesieni. Rozmawialiśmy o kolorach jesieni, zwierzętach, owocach i warzywach oraz o nadchodzącej wielkimi krokami zimie. Wszystko to możliwe było dzięki sprzętowi otrzymanemu z Programu Rozwoju Bibliotek. Bardzo wesoło spędziliśmy

czas przy „ogromnym telewizorze” – bo tak przedszkolaki nazwały ekran projekcyjny. Biblioteka to nie tylko książki, ale i otwartość na innowacje. Musimy iść z duchem czasu, bo zostając w tyle nie wnosimy nic do społeczeństwa.

Dzieci – jak zwykle – wymieniły bajeczki i poczęstowane cukierkami udały się do przedszkola.

Anna Heller



Przygotowano maluchom prezentację o jeszcze pięknej jesieni.

# CZYTANIE KSIĄŻEK TO PRZYJEMNOŚĆ - PRZEKONUJE AKCJA CZYTAM SOBIE



## KSIAŻKI W ODDZIALE DLA DZIECI

Samodzielne czytanie książek jest dobrą zabawą, a miłość do literatury trzeba rozbudzać od najmłodszych lat, bo to się po prostu oplaca. O tym chcą przekonać dzieci i ich rodziców twórcy nowej akcji „Czytam sobie”. Promują ją aktorzy Andrzej Seweryn, Katarzyna Żak, Olga Borys, Piotr Cyrwus, dziennikarka Alicja Resich-Modlińska i topmodelka Kamila Szczawińska. O tym, jak i jakie książki czytać dziecku, pisze Katarzyna Pachelska.

My, czytający, wiemy, że życie bez książki jest po prostu gorsze – pod tymi

słowaami dyrektora Biblioteki Narodowej dr. Tomasza Makowskiego mogliby się podpisać wszyscy, którzy kochają



czytać. Ale jak do tego przekonać tych, którym książka kojarzy się tylko z nudnym, szkolnym obowiązkiem? Ma w tym pomóc nowa akcja „Czytam so-

bie”, która skupia się na pokazaniu dzieciom, że samodzielne czytanie jest dobrą zabawą, a nauka czytania może być radosna i ciekawa.

Czytam sobie to trzy poziomowy program wspierania nauki czytania dla dzieci w wieku 5-7 lat. Bo radość czytania to bakcyl, którym naprawdę warto się zarazić!

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej promuje tę akcję na swojej stronie internetowej. Znalazła się w gronie pierwszych 60 bibliotek w Polsce, które zajęły się jej rozpowszechnianiem. W zamian za udział w akcji otrzymaliśmy nieodpłatnie zestaw 21. książek dla trzech poziomów wiekowych z serii „Czytam sobie”.

Bardzo się przydadzą w oddziale dla dzieci.

**Anna Heller**

## BIBLIOTEKA NA TO CZEKA

Instytut Pamięci Narodowej, pełniąc ważną misję edukacyjną, przygotował kolejną edycję projektu „Biblioteka na to czeka”, wspierającego rozwój czytelnictwa i bibliotek publicznych w Polsce. Na stronie internetowej Instytutu została zamieszczona aplikacja, przez którą każda biblioteka publiczna mogła bezpłatnie zamówić wybrany przez siebie pakiet 20 publikacji.

W ramach ubiegłorocznej edycji wysłano książki do wszystkich bibliotek wojewódzkich oraz ponad pół tysiąca bibliotek publicznych. Oferta w drugiej edycji została poszerzona o wydawnictwa regionalne, wydane przez oddziały IPN: w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu. Projekt, rekomendowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, realizuje Biuro Edukacji Publicznej IPN.

Drugą edycję projektu zainaugurowano 23 kwietnia 2013 r. w ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich. Projekt zakończył się z dniem 31 sierpnia 2013 r.

Patronat medialny: „Pamięć.pl”

Koordinatorka edycji: Marta Kirszling

Z przyjemnością informuję, że błażowska biblioteka i jej filie wzbogaciły się o 110 cennych pozycji – pięknie wydanych, doskonale udokumentowanych, na które nie byłoby nas stać z powodu braku środków.

**Danuta Heller**

## WIERSZE DOROTY KWOKI

### ALEJA

Dokąd prowadzisz ścieżynko  
wydeptana przez księcia Lubomirskiego  
Gdzie twój kres ścieżko otulona  
śpiewem Jezuitów Sandomierskich  
Dokąd wiedziesz alejo  
pokolenia Hupków  
Czy do fresków na ścianach  
historii skrytej w pawich piórach  
maków tańczących z wronami  
Czy do dziś skrytego w szeleście  
liści z drzew tych samych  
choć bogatszych o słoje

*Niwiska 2012*

### POŁONINA

Nade mną  
bezkres dłoni Boga  
a pod mymi traperami  
bieszczadzkie trawy  
kłaniają się w rytm  
jesieni  
Falowaniem i kołysaniem  
po moich nogach  
wznoszą radość  
i modlitwy do Pana  
za ten majestat  
Znów wracam do wczoraj

### CARYŃSKA

Caryńska  
siostra  
w zakonie Bieszczad  
W welonie  
z białego puchu  
i habicie  
z nagich drzew  
Jest  
paciorek różańca  
na górskim łańcuchu

## KOLEDA W BŁAŻOWSKIEJ BIBLIOTECE

19 grudnia 2013 r. jak co roku dzieci z błażowskiego przedszkola przyszły z kolędą do biblioteki. Przyniosły ze sobą wspaniałe, własnoręcznie wykonane ozdoby choinkowe. Rozmawialiśmy o świętach, zwyczajach i daniach wigilijnych. Po przystrojeniu choinki przeczytałam bajkę o świętach. Potem przedszkolaki zaśpiewały kilka kolęd, za co dostały słodycze.

Dziękuję serdecznie wszystkim dzieciom za tak wspaniałą i świąteczną atmosferę.

*Dzisiaj w Betlejem,  
dzisiaj w Betlejem  
wesola nowina,  
że Panna czysta,  
że Panna czysta  
porodziła Syna.*

*Chrystus się rodzi,  
nas oswobodzi,  
Anieli grają,  
króle witają,  
pasterze śpiewają,  
bydłeta kłękają,  
cuda, cuda ogłaszają.*

Jesteśmy też na blogu <http://bibliotekablazowa.blogspot.com/>

**Anna Heller**



*W bibliotece zapanowała świąteczna atmosfera.*

### KTO CHCE, BYM GO KOCHAŁA...

Kto chce, bym go kochała, nie może być nigdy ponury  
i musi potrafić mnie unieść na rękę wysoko do góry.  
Kto chce, bym go kochała, musi umieć siedzieć na ławce  
i przyglądać się bacznie robakom i każdej najmniejszej trawce.

I musi też umieć ziewać, kiedy pogrzeb przechodzi ulicą,  
gdy na procesjach tłumy pobożne idą i krzyczą.  
Lecz musi być za to wzruszony, gdy na przykład kukułka  
kuka lub gdy dzięcioł kuje zawzięcie w srebrzystą powłokę buka.

Musi umieć pieska pogłaskać i mnie musi umieć pieścić,  
i śmiać się, i na dnie siebie żyć słodkim snem bez treści,  
i nie wiedzieć nic, jak ja nic nie wiem, i milczeć w rozkosznej  
ciemności,  
i być daleki od dobra i równie daleki od złości.

**Maria Pawlikowska-Jasnorzewska**

### KOMPUTER

Każdy średnio rozgarnięty człowiek  
powie nam co to jest rower.  
Z komputerem już by miał pewne kłopoty  
i nie wiem, czy powiedziałby o tym,  
że komputer to urządzenie do przetwarzania danych,  
dziś przez człowieka powszechnie używane.  
No bo nie ma dziedziny życia ludzkiego,  
gdzie byśmy nie używali komputera jakiegoś.  
Komputera używa i policjant, i lekarz –  
komputer jest przyjacielem człowieka,  
bo ułatwia mu świata dokładne poznanie.  
Człowiek z komputerem już się nie rozstanie,  
A jeszcze tak niedawno ludzie bez niego żyli  
I trzeba przyznać, jakoś sobie radzili.

**Józek W. Chmiel**

Błażowa, 3 grudnia 2013 r.

## SWIĄTECZNE SPOTKANIE KOŁA PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEKI

Trudno chyba znaleźć osobę, która nie lubiłaby Świąt Bożego Narodzenia. Kto z nas nie lubi świątecznych przygotowań, zapachu choinki, potraw wigilijnych, karpia i prezentów?

**20 grudnia 2013 r.** na kolejnym spotkaniu Koła Przyjaciół Biblioteki, zgodnie z umową, robiliśmy kartki świąteczne, którymi potem obdarowaliśmy bła-

żowski instytucje. W dobie Internetu, gdzie można wysłać komuś e-kartkę, własnoręcznie zrobiona kartka świąteczna na pewno sprawi większą radość odbiorcy niż elektroniczna. Następnie dzieci wykonały piękną szopkę bożonarodzeniową, którą ustawiliśmy pod choinką przystrojoną przez przedszkolaki.

Święta Bożego Narodzenia to czas, na który czekamy cały rok. To święta rodzinne, przeważnie spędzane w gronie najbliższych, sięgające tradycjami do bardzo odległych czasów, dlatego rozmawialiśmy o tak ważnych rzeczach jak tradycje i zwyczaje świąteczne.

Bardzo miło i świątecznie spędziliśmy czas słuchając kołęd.

Członkowie błażowskiego Koła Przy-

jaciół Biblioteki życzą wszystkim zdrowych, radosnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego 2014 Roku.

**Anna Heller**

*Gdy śliczna Panna Syna kołysała  
Z wielkim weselem tak jemu śpiewała:  
Li, li, li, li, laj, moje Dzieciąteczko  
Li, li, li, li, laj, śliczne Paniąteczko*

*Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu  
Pomóż radości wszelkiej sercu memu  
Li, li, li, li, laj, wielki Królewiczu  
Li, li, li, li, laj, niebieski Dziedzicu*

*Sypcie się z nieba śliczni aniołowie  
Śpiewajcie Panu niebiescy duchowie  
Li, li, li, li, laj, mój wonny kwiateczku  
Li, li, li, li, laj, w ubogim złoteczku*

*Cicho wietrzyku, cicho południowy  
cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy  
Li, li, li, li, laj, mój wdzięczny Synaczkuz  
Li, li, li, li, laj, miluchny Robaczku*



*Robiliśmy kartki świąteczne.*

## PONAD 100 000 ODSŁON NASZEJ STRONY

Niedawno liczba odwiedzin strony internetowej błażowskiej biblioteki przekroczyła liczbę 100 tys.

Cieszy nas ogromnie tak wielkie zainteresowanie naszą stroną. Można z niej dowiedzieć się wszystkiego o działalności naszej biblioteki jak i filii wiejskich. Ponadto relacjonujemy wszystkie ważniejsze wydarzenia w gminie.

Na stronie znajdziemy także takie rubryki jak „Warto zobaczyć”, „Towarzystwo Miłośników Ziemi Błazowskiej” czy cieszącą się ogromną popularnością galerię starych zdjęć (ponad 1600) „Błazowa i okolice w starej fotografii”.

Wszystkich, którzy jeszcze nie odwiedzili nas na www serdecznie zapraszamy.

[www.biblioteka.blazowa.net](http://www.biblioteka.blazowa.net)

Jesteśmy także na blogu: <http://bibliotekablazowa.blogspot.com/>

A.H.



**MIEJSKO-GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
W BŁAZOWEJ**

[www.biblioteka.blazowa.net](http://www.biblioteka.blazowa.net)

START OFERTA BIBL. KPB ZBIORY FILIE KURIER BŁAZOWSKI GALERIA WYDARZENIA TMZB

**OPIS STRONY**

- Strona główna
- Historia biblioteki
- Oferta biblioteki
- Koło biblioteczne
- Zbiory
- Filie
- Nasze publikacje
- Kurier Błazowski
- Galeria
- Kontakt
- Konkurs
- Wydarzenia w gminie
- Warto zobaczyć
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Błazowskiej

**FERIE W BIBLIOTECE**

Koło Przyjaciół Biblioteki  
w Błazowej  
zaprasza na  
**FERIE ZIMOWE**  
w bibliotece.  
Zajęcia odbędą się 21 i 23  
oraz 28 i 30 stycznia br. godz.10.00

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY.**

## WYCINANKOWY TEATRZYK W BIBLIOTECE W PIĄTKOWEJ

14 listopada 2013 roku w bibliotece w Piątkowej przygotowano dla najmłodszych dzieci WYCINANKOWY MINI TEATRZYK do wiersza Juliana Tuwima pt. „Rzepka”.

Głównym bohaterem tego wiersza

jest dziadek, który zasadził i wyhodował rzepkę. Wyrosła ona tak duża, że niestety nie był w stanie wyrwać ją sam. Każdy poproszony o pomoc prosił swojego kolejnego znajomego. Począwszy od babci, którą poprosił dziadek, poprzez

wnuczka, szczeniaczka Mruczka, kota Kicię, po kurkę, gąskę, boćka, żabkę i kawkę. Wspólnymi siłami wreszcie rzepka została wyrwana, a ciągnący upadli jeden na drugiego:

*Rzepka na dziadka,  
Dziadek na babcie,  
Babcia na wnuczka,  
Wnuczek na Mruczka,  
Mruczek na Kicię,  
Kicia na kurkę,  
Kurka na gąskę,  
Gąska na boćka,  
Bociek na żabkę,  
Żabka na kawkę  
I na ostatku  
Kawka na trawkę.*

W trakcie czytania wiersza dzieci dołączały powycinane postacie, jedną po drugiej. Bardzo były wsłuchane w czytanie i bezbłędnie dokładały bohaterów.

Kolorową scenkę i postacie wykonała czytelniczka biblioteki Justyna Pecka za to jej bardzo dziękuję.

Dzieci zapraszam do głośnego czytania wybranych bajek.

Danuta Hamerla



W trakcie czytania wiersza dzieci dołączały powycinane postacie.

## KRZYŻÓWKA Z HASŁEM „JULIAN TUWIM DLA DZIECI” W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W PIĄTKOWEJ

18 listopada 2013 r. uczniowie klasy I, II i III wspólnie rozwiązywali krzyżówkę. Była to powtórka z przeczytanych lektur Juliana Tuwima, gdyż wszystkie hasła dotyczyły twórczości tego autora. Okazją do zaproszenia dzieci i zorganizowania tej zabawy w bibliotece był kończący się rok 2013, który

jest rokiem Juliana Tuwima.

Dzieci odpowiedziały na 20 pytań. Osoba, która poprawnie trafiła z rozwiązaniem wpisywała odgadnięty wyraz do wielkiej krzyżówki. Dzięki temu utworzyło się hasło „JULIAN TUWIM DLA DZIECI”. Dzieci same stwierdziły: czytanie to droga do prawidłowych odpowiedzi.

Jak się czyta to się wie, że:

- imię Tuwima to Julian,
- popularny słoń z wiersza to słoń Trąbalski,
- imię żony Trąbalskiego to Bania,
- imię córki Trąbalskiego to Kachna,
- słynny murzynek to Bambo,
- najpopularniejszy marzyciel to Dyzio.

Na zakończenie spotkania

dzieci mogły oglądać bajki tematycznie związane z krzyżówką. Było to możliwe dzięki nowemu sprzętowi komputerowemu, który otrzymaliśmy z Programu Rozwoju Bibliotek.

Danuta Hamerla



Rozwiązywanie krzyżówki.



Dzieci odpowiedziały na 20 pytań.

## BAJKOWE MIKOŁAJKI W BIBLIOTECE W PIĄTKOWEJ

5 grudnia 2013 r. w bibliotece na BAJKOWYCH MIKOŁAJKACH dzieci z przedszkola wysłuchały wierszy, zagadek i bajek o Mikołaju. Dowiedziały się, co wielkiego robił Święty Mikołaj? Dawał On małe prezenty i wszyscy ogromnie się cieszyli z tego powodu. Tradycja ta jest podtrzymywana od wielu, wielu lat. Nie tylko dzieci, ale również i starsi cieszą się wspomnieniem o Świętym Mikołaju i czekają na niego 6 grudnia każdego roku.

Dzieci z ciekawością słuchały, co robi Mikołaj przez cały rok?

„Od stycznia do kwietnia – Mikołaj czyta listy.

Od maja do sierpnia – rusza na wyprawę szukać zabawek!

Od września do listopada – pakuje prezenty.

W grudniu – rozdaje prezenty.”

Przedszkolaki przedstawiły swoje wymarzone prezenty, które chciałyby otrzymać od Świętego Mikołaja, na przygoto-



Przedszkolaki przedstawiły swoje wymarzone prezenty.

wanych rysunkach. Na zakończenie spotkania pięknie recytowały wiersz pt. „Prezent dla Mikołaja” i prosiły, aby nie omijał ich szkoły.

Danuta Hamerla

## ILUSTRACJA DO ULUBIONEJ KSIĄŻKI

Wprowadzanie dzieci w świat literatury rozpoczyna się, jak wiadomo, od ich wczesnych lat. Już trzyletnie dzieci z zacięciem oglądają z dorosłymi ilustracje, rozpoznają w książkach bliskie im elementy rzeczywistości. Stopniowo literatura, zwłaszcza w przedszkolach, towarzyszy dzieciom prawie na co dzień. Nasza biblioteka zachęca swoich czytelników do sięgania po książkę. Zaszczepiamy chęć do czytania, utwierdzamy w przekonaniu, że książ-

ka to źródło wiedzy i przyjemności. Spotkanie z książką to okazja do udziału w konkursach. I właśnie dzieci z klas IV-VI wykonały ilustrację do swojej ulubionej książki. Każde wejście do biblioteki daje dziecku możliwość obejrzenia wielu książek oraz ich wypożyczenia, a później czytania wspólnie z rodzeństwem czy rodzicami. Konkurs w bibliotece w Białce odbył się **13 grudnia 2013 r.**

Aleksandra Kopczyk



Nasza biblioteka zachęca swoich czytelników do sięgania po książkę.

## OPOWIEŚĆ

Była kiedyś mała dziewczynka  
białe butki, fartuszek w groszki  
Odrastała od kolan ojca  
jak szczep winny słodkiej  
latorośli

Dziecko szczęścia – Paryż i Krym  
dźwięk nieskończony fortepianu  
I horyzontem otwarty świat  
Wiersze po latach odczytane

A w wierszach Ona, Mama i On  
taki potrójny obraz w soczewce  
Byli... i nagle pękł życia dzwon  
Ale na zawsze zostało serce...

Zdzisława Górską

Strzyżów, 2011 r.

Kocham Cię! Tęsknię!  
Wołam Cię do siebie!  
Świat cały Twoim nazywam imieniem!  
Tyś jest mą wiarą na wysokim niebie,  
Tyś jest mi całej ludzkości wcieleniem...

Przez Ciebie kocham, nienawidzę...  
W Twoim  
istnieniu źródło mojego istnienia;  
Ty jesteś moim sercem,  
krwi mojej zdrojem  
i duszy mojej Tyś harfą z płomienia!

Kazimierz Przerwa -Tetmajer

## UBIERANIE CHOINKI W BIBLIOTECE W PIĄTKOWEJ

Choinka jest najbardziej charakterystycznym symbolem Świąt Bożego Na-

rodzenia. Ozdoby choinkowe również mają swoją symbolikę, np. łańcuszki to symbol wzmocnienia rodzinnych więzi, aniołki mają opiekować się domownikami, dzwoneczki niosą radosne nowiny, a choinkowe lampki mają osłonić dom przed złymi mocami.

W bibliotece w Piątkowej choinka została ozdobiona pięknymi bombkami własnoręcznie wykonanymi przez uczennice z klasy VI jak również innymi ozdobami

przygotowanymi przez studentów edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Studenci wykonali ozdoby pod kierunkiem prof. dr hab. Marty Uberman – Prodzian Wydziału Pedagogicznego UR oraz mgr Elżbiety Pióreckiej.

Serdecznie dziękuję prof. dr hab. Marcie Uberman za przekazanie bombek, łańcuszków, aniołków i innych dekoracji świątecznych, które upiększyły naszą choinkę i wprowadziły nas w niezwykły, bożonarodzeniowy klimat.

Wszystkim czytelnikom Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Białowej Filii w Piątkowej życzę wesołych świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

**Danuta Hamerla**



*Choinka została ozdobiona pięknymi bombkami.*

## ŻYCZENIA – MARZENIA ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNE

**17 grudnia 2013 r.** w filii bibliotecznej w Futomie dzieci pisały swoje życzenia – marzenia na kolorowych „gwiazdkowych kartkach”. Z tych życzeń powstała nietypowa, gwiazdkowa choinka.

Zbliża się czas świąteczny, w klasach szkolnych, w domu ustawiamy choinki dekorując je pięknymi bombkami, łańcuszami, światełkami. U nas w bibliotece dzieci zbudowały choinkę ze swoich życzeń i marzeń na przyszłość. Z każdej gwiazdki można odczytać inne życzenia lub marzenia.

Według tradycji kolację wigilijną zaczynamy wtedy, gdy na niebie ujrzymy pierwszą gwiazdę. Tak więc w wigilijną noc na ciemnym niebie szukamy swoich gwiazdek, wpatrując się w nie zauważymy nieraz przyjazne mruganie, a nieraz kątem oka ujrzymy spadającą

gwiazdę. Wtedy szybko przywołujemy swoje marzenia, bo ponoć tylko takie się spełniają. Spełnienia dziecięcych marzeń na czas świąteczny i noworoczny życzy bibliotekarka.

**Danuta Drewniak**



*Dzieci zbudowały choinkę ze swoich życzeń i marzeń na przyszłość.*



## MOLIKI KSIĄŻKOWE W KĄKOŁOWSKIEJ BIBLIOTECE

**20 listopada 2013 r.** odbyło się pierwsze spotkanie dzieci, które wyraziły chęć przynależności do grupy „Molików Książkowych”.



*Spotkania będą się odbywały co dwa tygodnie.*

Spotkania będą się odbywały co dwa tygodnie i będą miały na celu ukazanie biblioteki w zupełnie innym świetle niż do tej pory. Podczas tych spotkań odchodzimy od stereotypów takich jak np. ten, że biblioteka to smutne miejsce, w którym należy tylko wybrać książkę i zachowywać się cicho. Postaramy się

o to, ażeby każde z uczestniczących w tych spotkaniach dzieci znalazło coś dla siebie.

Podczas pierwszej wizyty wspólnie z dziećmi ustaliliśmy zasadę, na jakiej będą się odbywały nasze spotkania. Po długiej rozmowie doszliśmy wspólnie do wniosku, że będą to zajęcia zarówno plastyczne, krajoznawcze, kulturalne (jeśli nadarzy się taka okazja), jak i edukacyjne. Postaramy się o to, by poza zabawą także kształcić i socjalizowały.

Podczas pierwszych zajęć skupiliśmy się głównie na sferze plastycznej i rozrywkowej. Dzieci miały za zadanie pokolorować ozdoby świąteczne, którymi później same udekorowały bibliotekę. Po skończonej „ciężkiej” pracy nadszedł czas na chwilę relaksu przy grach zręcznościowych i planszowych, takich jak: „Lotti Karotti” oraz „O rety, krety!”, podczas których mieliśmy mnóstwo

świetnej zabawy.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim dzieciom, które zadeklarowały chęć uczestniczenia w zajęciach. Sprawia mi ogromną radość, iż nie skupiają one swojej uwagi tylko na grach komputerowych i telewizji, ale pragną także uczestniczyć w czymś, co pozwoli im kształtować wyobraźnię i utwierdzić w przekonaniu, że istnieje ciekawszy świat od tego wirtualnego.

**Kinga Rybka**



*Dzieci miały za zadanie pokolorować ozdoby świąteczne.*

## CHOINKA W BIBLIOTECE W BIAŁCE

**18 grudnia 2013 r.** w zimowe przedpołudnie do biblioteki zawitały przedszkolaki wraz z panią wychowawczynią Teresą Groszek, aby wspólnie ustroić choinkę. Ubieranie choinki to chyba jeden z najpiękniejszych zwyczajów świątecznych, który dzieciom dostarcza wiele radości i dobrej zabawy. Dzieci przystąpiły z wielkim zapałem do pracy. Gdy już choinka została ubrana, włączono światelka, dzieci zaśpiewały pastorałkę „Na gałązce choinkowej” i wówczas zapanała magiczna, świąteczna atmosfera. Na zakończenie bibliotekarka poczęstowała dzieci słodyczkami.

**Aleksandra Kopczyk**



*Ubieranie choinki to chyba jeden z najpiękniejszych zwyczajów świątecznych.*

## KARTKA ŚWIĄTECZNA W KĄKOLÓWCE

18 grudnia 2013 r. w filii Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Kąkolówce odbyło się przedświąteczne



Motywy przewodnim naszego spotkania były święta.

spotkanie dzieci, które co dwa tygodnie uczestniczą w zajęciach organizowanych przez bibliotekę.

W tym tygodniu motywem przewodnim naszego spotkania były zbliżające się wielkimi krokami Święta Bożego Narodzenia. Dzieci miały za zadanie samodzielnie zaprojektować kartkę świąteczną i wykonać ją dowolną techniką. Podczas wykonywania prac śpiewaliśmy kolędy i pastorałki, co dodatkowo umiliło nam spędzony razem czas. Zaskoczyło mnie także to, jak wiele na temat tradycji i zwyczajów bożonarodzeniowych wiedzą dzieci. Jak mogłam się dowiedzieć podczas rozmowy, mimo iż nasza gmina jest stosunkowo niewielka, to w każdej wiosce są różne zwyczaje celebrowania tych jakże przez wszystkich lubianych świąt.

W wykonanych kartkach świątecznych znalazło się także wiele wspaniałych życzeń, między innymi i dla mnie,

za co bardzo serdecznie dziękuję. Od siebie także pragnę złożyć życzenia zdrowych i wesołych świąt. Niech będą pełne wzruszeń, ale przede wszystkim pełne miłości, czasem miłości niezwykle prostej, ale bez niej życie traci sens.

Wszyscy jesteśmy aniołami z jednym skrzydłem... Możemy latać wtedy, gdy obejmujemy drugiego człowieka...

Radosnych świąt dla wszystkich czytelników biblioteki w Kąkolówce życzy Kinga Rybka.

*Był pastuszek bosy, na fujarce grał,  
w górach pasał owce i w szalasie spał.  
Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli  
obudzili go, gdy spał, gdy spał.  
Obudzili go gdy spał, gdy spał.*

*Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,  
bo narodzenia czas wypełnił dni,  
tam, gdzie stajenka razem z bydłatkami  
leży Dzieciąteczko i na sianku spi.  
Świat na to czekał wiele już lat  
i narodzenia dziś wita czas,  
biegnij, pastuszkule, jasną drogą, niebo płonie,  
na niebie pierwszej gwiazdy blask,  
na niebie pierwszej gwiazdy blask...*

## POEZJA W NOWYM BORKU

### CHOINKA

*Już Wigilia za pasem –  
babcia lepi pierogi.  
Choinka pachnie lasem,  
czeka na swoje ozdoby.  
Tato przyniósł stos pudełek,  
łańcuchy jak sprężynki.  
Mama –blyszczące lampki –  
światelka dla choinki.  
Otwieramy pudełka,  
zaglądamy ciekawie.  
Wymujemy gwiazdeczki,  
bombki i szklane pawie.  
W orzechy i cukierki  
stroimy drzewko pięknie.  
Potem siądziemy wokół,  
by zaśpiewać kolędę:  
Lulajże, Jezuniu.*

Grażyna Lech

Boże Narodzenie to święta, które powodują, że ciemne zimowe dni pięknieją, radośnie się rozświetlają, a także cichną spory i panuje wzajemna życzliwość.

9 grudnia 2013 r. uczniowie klasy drugiej podczas kolejnego już spotkania

wysłuchali poezji poetów polskich, którzy w swoich utworach opisywali walory tych świąt. Na podstawie wierszy dzieci dowiedziały się o obrzędach i tradycjach, które dotyczą świąt oraz o tych, które są kultywowane w naszym regionie.

Niektóre z nich, jak własnoręcznie wykonywanie ozdób choinkowych ze słomy, ziaren zbóż czy papierowe wycinanki wyparte zostały przez ozdoby, które kupujemy w sklepie.

Podczas tych świąt powinniśmy pamiętać również o zwierzętach, które

zasługują na taki sam szacunek jak ludzie.

Potem dzieci zaśpiewały kilka kolęd. Udekorowały swoje choinki ozdobami, których nazwy występowały w wierszu „Choinka” Grażyny Lech oraz „Zabawki z choinki” Marty Berowskiej, a są one symbolami radości i płodności w nadchodzącym roku. Na zakończenie bibliotekarka złożyła dzieciom życzenia bożonarodzeniowe oraz noworoczne.

Anna Kowal



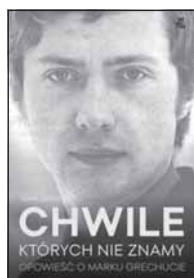
Dzieci dowiedziały się o obrzędach i tradycjach, które dotyczą świąt oraz o tych, które są kultywowane w naszym regionie.



## KSIĄŻKI W BIBLIOTECE

### Marta Sztokfisz „Chwile, których nie znamy. Opowieść o Marku Grechucie”

Wydawca: Grupa Wydawnicza  
Foksal, Warszawa 2013



Biografia Marka Grechuty autorstwa Marty Sztokfisz to książka zrodzona z międzypokoleniowej fascynacji, poświęcona nie tylko samemu artyście, ale też jego ponadczasowej twórczości, która do dziś łączy odbiorców w każdym wieku.

Drobiazgowo i skrupulatnie badane są tu nawet najdrobniejsze fakty z każdego etapu życia Grechuty, wzbogaczone o często oszczędne i ostrożne relacje jego rodziny, przyjaciół, znajomych. Jaką drogę przeszedł nieśmiały nastolatek z Zamościa, któremu muzyka nie dawała spokoju i któremu w drodze na szczyty popularności towarzyszyła druzgocąca zdrowie choroba psychiczna? Portret wyjątkowego artysty, ale także doskonale zarysowane zostało tło historii jego życia, przenikliwy obraz epoki, która go ukształtowała, zapis miejsc i ludzi, którzy zdecydowali o jego losie.

### Hanna Cyglar „Kolor bursztynu”

Wydawca: Dom Wydawniczy REBIS,  
Poznań 2013



Miłość w bursztynowej oprawie z ciekawym wątkiem sensacyjno-kryminalnym – świetna lektura na wakacje! I nie tylko.

Nela Lisiecka ma za sobą nieudane małżeństwo i dwójkę dzieci na utrzymaniu. Pracuje w muzeum regionalnym, ledwo wiążąc koniec

z końcem. Nadal jednak nie może zapomnieć o Wiktorze, miłości swego życia. Trzy lata wcześniej postanowiła pomścić jego śmierć... Kiedy w sali z kolekcją bursztynów pojawia się mężczyzna, którego podejrzewa o udział w zamordowaniu ukochanego, akcja nabiera tempa. Śledztwo na własną rękę przynosi nieoczekiwane rezultaty...

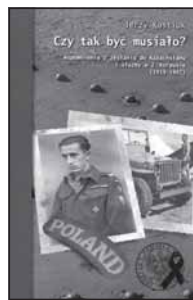
Świetnie wpleciony w bursztynową rzeczywistość Gdańska wątek sensacyjny, na którego tle rozwija się wielka miłość, a piękno wytwarzanej biżuterii okupione jest pogonią za zyskiem. I to za każdą cenę.

Hanna Cyglar – z urodzenia i zamiłowania gdańszczanka. Zawodowo zajmuje się tłumaczeniem ze szwedzkiego i angielskiego, a dla przyjemności – czytelników i swojej – pisze powieści (nie tylko dla kobiet).

Dom Wydawniczy REBIS opublikował następujące książki tej autorki: *Odmiana przez przypadki*, *Dobre geny*, *Bratnie dusze*, *Tryb warunkowy*, *Deklinacja męska/żeńska*, *Przyszły niedokonyany* oraz najnowszy hit – *W cudzym domu*.

### Jerzy Kostiuk „Czy tak być musiało? Wspomnienia z zesłania do Kazachstanu i służby w 2. Korpusie (1939-1947)”

Wydawnictwo IPN, Rzeszów 2010



Jerzy Kostiuk, ur. 14 kwietnia 1923 r. we Lwowie, deportowany do Kazachstanu w 1940 r., żołnierz Polskich Sił Zbrojnych, uczestnik bitwy o Monte Cassino.

Autor w momencie wybuchu wojny w 1939 r. był siedemnastoletnim gimnazjalistą we Lwowie. Opisuje wydarzenia, jakie stały się udziałem jego rodziny podczas sowieckiej okupacji miasta. Wiosną 1940 r. wraz z bratem i matką został deportowany do Kazachstanu; doświadczył tam trudów poniewierki, której towarzyszył głód i ciągła obawa przed śmiercią. Zimą 1942 r. został zmobilizowany do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa, wraz z którą został ewakuowany do Iranu. We

wspomnieniach z tego etapu tułaczki ukazuje codzienność losów żołnierskich, trudy życia obozowego i szkolenia wojskowego, które umożliwiło stworzenie sprawnego i dobrze funkcjonującego 2. Korpusu polskiego, który skierowano do działań w kampanii włoskiej – w bitwie pod Monte Cassino i w dalszych walkach, podczas których został ciężko ranny od wybuchu miny.

Autor rozważa gorzkie losy żołnierzy polskich na Zachodzie, którzy po zakończeniu wojny stali się problemem dla władz brytyjskich. Po zdaniu matury na terenie Anglii, w 1947 r. zdecydował się na powrót do kraju. Wydarzenia przedstawione na kartach publikacji odzwierciedlają los wielu obywateli polskich podczas drugiej wojny światowej, ale ukazane na przykładzie jednej rodziny stają się bliższe czytelnikowi.

Książki poleca Anna Heller

## BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

tel.: 17 77 90 069



**Koleżance Danucie Rabczak**  
szczerze wyrazy współczucia  
po śmierci  
**ojca Aleksandra**  
składają dyrektor i pracownicy  
GOK w Białowej.

**Koleżance Lidii Domin-Trzpis**  
wyrazy głębokiego  
współczucia po śmierci  
**mamy Józefy**  
składają dyrektor i pracownicy  
GOK w Białowej.



## ROZGRZEWAJĄCE ZUPY NA ZIMOWĄ AURĘ

Mróz za oknem, oto nasze propozycje na szybkie rozgrzanie organizmu po powrocie z pracy. Taką zupę warto ugotować na dwa dni: na drugi dzień smakuje jeszcze lepiej! Podawaj ją z bagietką z masłem, grzankami lub pożywным makaronem: syci i w brzuchu nie burczy.

### Składniki:

- 30 dag zielonej lub czerwonej soczewicy,
- 3 marchewki,
- puszka pomidorów (ewentualnie koncentrat),
- 2 cebule,
- liść laurowy, majeranek, sól, pieprz, cukier,
- 2 kostki rosołowe,
- czosnek,
- olej.

### Sposób przygotowania:

Soczewicę gotujemy w 3 litrach wody. Usuwamy sitkiem szumowiny, dodajemy przyprawy (oprócz majeranku) oraz dwie kostki rosołowe. Marchewki ścieramy na tarce o dużych oczkach. Cebulę kroimy w kostkę i smażymy na oleju, aż się zeszkli. Dodajemy marchewkę i razem chwilę smażymy. Gdy soczewica będzie na wpół miękka, dodajemy podsmażone warzywa, koncentrat pomidorowy, majeranek, czosnek przeciśnięty przez praskę. Podajemy z bagietką.

## GORĄCY KOCIOŁEK MEKSYKAŃSKI

### Składniki:

- kielbasa surowa lub inna wędzona,
- puszka kukurydzy,
- 2 papryki czerwone,
- 2 cebule,

- bulion 0,75 litra,
- fasolka szparagowa,
- 2 marchewki,
- fasola czerwona opcjonalnie,
- puszka pomidorów,
- koperek lub natka,
- ząbek czosnku,
- przyprawy.

### Sposób przygotowania:

Na patelni rozgrzać olej, usmażyć cebulkę, paprykę, marchewkę, dodać kiełbasę. W osobnym garnku ugotować fasolkę szparagową. Wszystko to zalać bulionem, dodać przyprawy, czosnek, na sam koniec posypać koperkiem, gotować około 30 minut. Gorąca rozgrzewająca zupa na jesienne długie wieczory.



## ROZGRZEWAJĄCY KOCIOŁEK NA ZIMĘ

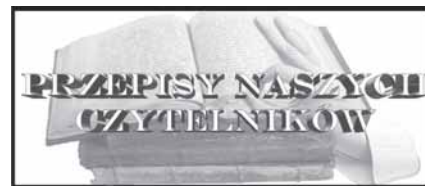
### Składniki:

- 8 udek kurczaka,
- 2 łyżki mąki,
- 1 łyżeczka soli,
- 1/2 łyżeczki czarnego pieprzu,
- 2 łyżki oliwy,
- 1 duża cebula,
- 2 ząbki czosnku,
- 1 nieduży batat,
- 2 marchewki,
- 2 selery naciowe,
- 2 banany zielone,
- 1/4 szklanki soczewicy,
- 6 szklanek bulionu drobiowego,
- 1 łyżeczka sosu chili
- 150 gram makaronu,
- bukiet ziół.

### Sposób przygotowania:

W płaskim naczyniu połączyć mąkę, sól i połowę pieprzu, kurczaka pozbawić kości, skóry i pokroić na małe kawałki, obtaczać w mące z przyprawami, rozgrzać oliwę i smażyć mięso. Zrumienione kawałki odstawić, na tej samej patelni usmażyć cebulę i czosnek, dodać batata pokrojonego w kostkę, pokrojoną w plasterki marchewkę oraz

drobno posiekanego selera naciowego. Wszystko razem smażyć około 2 minuty, dodać pokrojonego w plasterki banana, soczewicę, kurczaka, bulion, resztkę soli i pieprzu, sos chili oraz bukiet ziół, doprowadzić do wrzenia i gotować pod przykryciem około 15-20 minut, od czasu do czasu mieszając, dodać makaron i dusić dodatkowo około 10 minut, kociołek podawać gorący, udekorować natką pietruszki.



## DAUBE

Daube to klasyczne danie z francuskiej Prowansji.

### Składniki:

- 1400 g chudej wołowiny (użyłam udźca) pokrojonej w 4-centymetrową kostkę,
- 3/4 szklanki (150 g) zielonych oliwek,
- 3/4 szklanki (150 g) czarnych oliwek,
- 2-3 łyżki oliwy z oliwek,
- 330 g chudego wędzonego boczku lub bekonu pokrojonego w kostkę,
- 4 cebule (675 g) pokrojone w cienkie plasterki,
- 6 dużych marchwi (675 g) pokrojonych w cienkie plasterki,
- 6 pomidorów (900 g) bez skóry i pestek – posiekanych (użyłam dużej puszki pokrojonych włoskich pomidorów),
- 5 ząbków czosnku (posiekanych),
- 1 szklanka (250 ml) cielęcego bulionu lub wody,
- sól i świeżo zmielony pieprz.

### Marynata:

- skórka starta z 1 pomarańczy,
- 1 duże bouquet garni (2 duże gałązki tymianku, 2 duże liście laurowe, 5 gałązek natki),
- 1 4-centymetrowy kawałek kory cynamonu,
- 3 goździki,
- 1 łyżeczka ziarenek pieprzu,
- 1 butelka (750 ml) wytrawnego, czerwonego wina.

### Gremolata:

- 2 ząbki czosnku drobno posiekane,
- listki z kilku gałązek natki (45 g) drobno posiekane,
- 1 łyżka skórki z cytryny bardzo drobno posiekanej.

**Sposób przygotowania:**

**Dzień wcześniej.** Do dużego naczynia (które można używać w piekarniku) wlać oliwę i układać warstwami składniki: wołowinę, boczek, zielone i czarne oliwki, cebulę, marchew, pomidory i czosnek. Na kawałku gazy położyć skórę pomarańczową, bouquet garni, cynamon, goździki i pieprz. Związać bawełnianą nitką, tworząc mały pakuneczek. Dodać do garnka z mięsem. Zalać składniki w garnku butelką wina i dodać bouquet garni. Przykryty garnek odstawić do lodówki na 12-24 godziny.

**Na drugi dzień.** Nagrzać piekarnik do 200 stopni. Zawartość garnka zalać bulionem, żeby wszystkie składniki były przykryte. Wierzch posypać pieprzem. Przykryć garnek i wstawić do piekarnika. Piec do momentu zagotowania się płynu w garnku (trwa to około 30 minut). Po tym czasie zmniejszyć temperaturę piekarnika do 160 stopni i piec całość przez 2 1/2 – 3 godziny. Mięso powinno być miękkie. Dosolić do smaku. Ostrożnie należy solić, bo potrawa ma w sobie już sól z bulionu, oliwek i boczku. Wyjąć woreczek z przyprawami. Wymieszać składniki gremolaty. Posypywać nią daube bezpośrednio na talerzu.

Daube podgrzewać w piekarniku w temperaturze 180° C.

**Renata S.**

## ZIMOWE DANIE JEDNOGARNKOWE

To bardzo wygodne i łatwe do przygotowania danie, które z powodzeniem może zastąpić cały posiłek. Odpowiednie dla wegetarian, jednak jeśli dodamy trochę dowolnej wędliny, to także nałogowi mięsożercy nie powinni narzekać.

**Składniki:**

- 50 dag mrożonej zielonej fasolki,
- 50 dag ziemniaków,
- 1 duża puszka (40 dag) pomidorów w zalewie,
- 4 szklanki rosołu z kostki (najlepiej o smaku warzywnym, grzybowym lub curry),
- 2-3 łyżki oleju lub oliwy,
- 1-2 ząbki czosnku,
- posiekana natka pietruszki,
- sól,
- pieprz,

**ewentualnie:**

- 25 dag parówek albo 10 dag wędzonego boczku lub indyka.

**Sposób przygotowania:**

W rondelku rozgrzać olej, dodać rozgniecione widelcem pomidory wraz z zalewą, dodać czosnek i dusić na małym ogniu, aż sos nieco zgęstnieje. Fasolkę opłukać, dodać do pomidorów i zalać gorącym rosołem. Gotować na małym ogniu, a po 10 minutach dodać obrane i pokrojone w kostkę ziemniaki oraz ewentualnie pokrojone w drobną kostkę wędliny. Gotować aż ziemniaki zmiękną. Sprawdzić smak i ewentualnie doprawić. Przed podaniem obficie posypać zieleniną.

Taki „śmietnik” powinien mieć konsystencję bigosu. Najlepiej podawać go w kamionkowych lub glinianych miseczkach.

**Olga K.**

## PLACUSZKI WARZYWNE Z SOSEM GRECKIM

**Składniki:**

- zielona i czerwona papryka posiekana w drobną kosteczkę,
- czerwona cebula pokrojona w kosteczkę,
- cztery starte marchewki,
- starty kawałek imbiru,
- 2 jajka,
- łyżka mąki ziemniaczanej,
- papryka słodka w proszku,
- kilka pomidorów koktajlowych,
- jogurt grecki,

**Sposób przygotowania:**

Paprykę, marchewkę, cebulę i imbir mieszamy razem z jajkami oraz mąką. Dodajemy czerwoną paprykę w proszku oraz doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Nakładamy miksturę chochlą na rozgrzaną patelnię i smaży-



my z obu stron przez około 3 minuty. Podajemy przekładane i polane jogurtem greckim oraz posypane pomidorami koktajlowymi i szczypiorkiem.

**Alicja B.**

## SOS GRECKI

To mój ulubiony sos. Pyszny do ryby, wyborny i na gorąco, i na zimno.

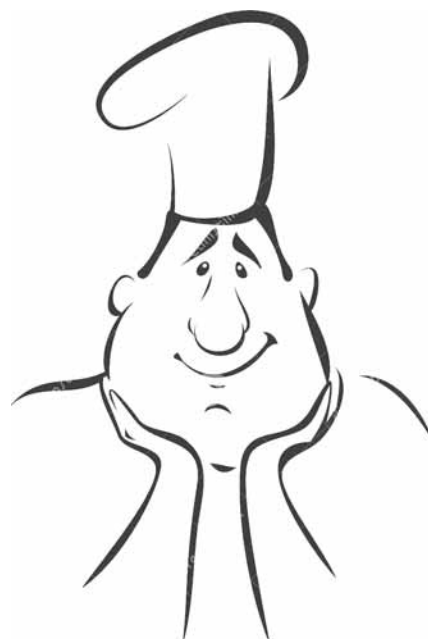
**Składniki:**

- 3 marchewki,
- 3 pietruszki,
- 2 cebule,
- 3 łyżki koncentratu pomidorowego,
- 1 łyżka mąki,
- 2 łyżki masła,
- do smaku sól, pieprz, cukier, maggi.

**Sposób przygotowania:**

Marchew i pietruszkę obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. W rondelku rozgrzać masło, dodać posiekaną cebulę, utarte warzywa i dusić pod przykryciem, podlewając od czasu do czasu odrobiną wody. Gdy warzywa są miękkie, dodać koncentrat pomidorowy rozmieszany w kilku łyżkach wody i mąkę, zagotować. Przyprawić do smaku.

**Dorota G.**



# ALOES – WŁAŚCIWOŚCI I ZASTOSOWANIE

Soczyste liście aloesu są prawdziwą skarbnicą cennych dla zdrowia substancji. Sok z aloesu leczy alergię i trudno gojące się rany, obniża poziom cukru, poprawia odporność. Maści, kremy i żele z aloesu pomocne są w wielu schorzeniach skórnych, np. oprzodzeniach, oparzeniach, ranach.

Czterometrowe kolosy rosnące na Madagaskarze czy Wyspach Kanaryjskich niewiele przypominają niepozorne i mało urodziwe **aloesy** doniczkowe, które hodujemy w mieszkaniu. Lecz bez względu na to, z jak dużym okazem mamy do czynienia, w jego mięsistych liściach jest mnóstwo aktywnych substancji, np. aloina, barbaloina, aloemodyna. Wykorzystuje się je m.in. do produkcji leków wzmacniających i bakteriobójczych. Wiadomo, że mogą wspomagać leczenie nowotworów. Testy laboratoryjne potwierdzają np. przydatność aloemodyny w powstrzymywaniu rozwoju białaczki.

## ALOES: NA WIELE DOLEGLIWOŚCI

Najdłużej znane są przeczyszczające i żółciopędne **właściwości aloesu**. Ale z tego też powodu należy ostrożnie stosować preparaty aloesowe - i te kupowane, i domowe. Mogą bowiem przyczynić się do wypłukiwania elektrolitów, szczególnie potasu. Nie powinny ich brać także kobiety ciężarne. Od wieków wiadomo, że aloes pomaga w leczeniu oparzeń. Wystarczy przeciąć liść i przyłożyć do rany, by przyspieszyć proces gojenia. Maści aloesowe i wyciągi sprawdzają się w najtrudniejszych skórnych problemach: odleżynach, oprzodzeniach, ranach popromiennych. Aloes zawiera też antyprostaglandyny, które hamują procesy zapalne i działają przeciwbólowo. Dlatego preparaty z tej rośliny zaleca się przy nerwobólach, reumatyzmie i gościecu. A ostatnie wyniki badań sugerują, że **picie soku z aloesu** może obniżyć poziom cukru u chorych na cukrzycę.

## ALOES POPRAWIA ODPORNOŚĆ

Sok z aloesu silnie stymuluje układ immunologiczny (odpornościowy) człowieka, co oznacza, że organizm sam zaczyna zwalczać chorobę. To chyba najcenniejsza – choć na



- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? – mówi polonistka do ucznia.

- Wcale nie jeden – odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

\* \* \*

Pani do Jasia:

- Jasiu... Znasz Mickiewicza, Sienkiewicza i Makużyńskiego?

- A czy pani zna Łysego, Grubego lub Zenka?

- Nie...

- To co mnie pani straszy swoją bandą?

razie najmniej poznana – właściwość aloesu.

Aloes należy do sukulentów, czyli roślin magazynujących w swoich tkankach wodę. Dlatego świetnie znosi suszę. Lubi słońce i najlepiej rośnie na parapecie okna. Ziemia powinna być piaszczysto-gliniasta, a podlewanie umiarkowane. Jeśli chcesz aloes wykorzystać do celów leczniczych, roślina musi mieć 3 lata, a jej liście ok. 20 cm. Na tydzień przed zbiorom przestań ją podlewać.

Dzięki temu łagodzi objawy łuszczycy, egzemy i alergii, czyli chorób o podłożu immunologicznym. Aloes jest głównym składnikiem m.in. Biostyminy (podnosi odporność), Boldaloiny (działa żółciopędnie) i Alaxu (przeczyszczacza).

## WZMACNIAJĄCE WINO Z ALOESEM

50 dag liści aloesu, 1/2 l wytrawnego czerwonego wina, 3 łyżki miodu, 4 łyżki spirytusu. Liście umyj, osusz i w papierowej torebce włóż na tydzień do lodówki. Następnie posiekaj je, dodaj pozostałe składniki, szczelnie zamknij i postaw w ciemnym miejscu. Po 4 – 5 dniach przecedź przez płótno, wlej do butelki i przechowuj w lodówce. W pierwszym tygodniu kuracji pij 3 razy dziennie po łyżeczkę na godzinę przed posiłkiem. Potem przez 4 tygodnie po łyżce stołowej, a w kolejnych 4 tygodniach znowu po łyżeczkę.

[red.]

## CO DAJE NAM PIENIĄDZ?

Mówisz, że za pieniądze nie wszystko można kupić, i to przemyślenie nie jest wcale głupie, bo wiele jest rzeczy na tym świecie, że choć je pragniemy, są nie do kupienia przecie, choćby mądrość, uroda czy nasze zdrowie, to wszystko tylko nieznacznie możemy poprawić sobie, bo to zasadnicze natura nam tylko daje, i za żadne pieniądze się tego nie dostaje. Ale jednak pieniądź przemożną siłę w sobie ma, że po niego większość ludzi na oślep gna, bo można zań kupić władzę i dostatnie życie, są ludzie, którzy czerpią pieniądze obficie, ale nie zawsze one szczęście im dają. Duże pieniądze człowieka jednak przerastają, zmieniają jego charakter i powodują kłopoty, niejedną już rozprawę napisano o tym, człowiek musi jakieś minimum ich posiadać, może je otrzymywać lub musi je zarabiać. Tak więc trzeba mieć dla wynalazku Fenicjan uznanie, bo bez pieniążków niemożliwe jest nawet wegetowanie.

Józek W. Chmiel

Białowa, 30 grudnia 2013 r.

## WYDARZYŁO SIĘ W GMINIE

- 13 IX** – spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie grupy wieńcowej z Kąkolówki Ujazdy i delegacji Gminy Błażowa z marszałkiem L. Kuźniarem,
- 19 IX** – spotkanie literackie pt: „ Co w trawie piszczy” z poetą Michałem Warzochą, (pierwsza część w GOK, druga w muzeum „Potoki” A. Rybki),
- 21 IX** – zakończenie na stadionie w Błażowej XXVI Powiatowego Rajdu Rowerowego „Szlakiem Drogi Włoskiej” (Łańcut- Błażowa) zorganizowanego przez Powiat Łańcucki dla upamiętnienia 100- lecia budowy Traktu Łańcuckiego,
- 5-6 X** – wyróżnienie dla KGW w Białce w konkursie Najlepszy Produkt Regionalny i Lokalny „Smaki z gruszek” w III Krajowym Święcie Gruszy podczas VIII Jesiennej Giełdy Ogrodniczej w PODR w Boguchwale, – sesja popularnonaukowa pt: „Emigracja mieszkańców Błażowej i regionu na przestrzeni XIX i XX wieku i jej kierunki. Wybór, czy konieczność?” zorganizowana przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Błażowskiej w auli gimnazjum,
- 19 X** – udział zespołu obrzędowego „Futomianie” wraz z kapelą ludową z Futomy w XXIX Ogólnopolskim Konkursie Tańca Tradycyjnego w Trzycanie,
- 20 X** – 50- lecie par małżeńskich w Gimnazjum Publicznym w Błażowej,
- 22 X** – ćwiczenia obronne (współdziałanie służb ratowniczych) w Futomie,
- 24 X** – dwa spektakle sztuki „ Dzień dobry, świnko” w wykonaniu Teatru „Maska” dla uczniów szkół podstawowych i przedszkolaków na scenie GOK w Błażowej,
- 26 X** – udział kapeli ludowej z Futomy w imprezie folklorystycznej „Stefanowa nuta” w Albigowej,
- 27 X** – udział kapeli ludowej z Futomy i zespołu „Futomianie” w jubileuszu 35- lecia pożycia małżeńskiego Anny (solistki kapeli ludowej) i Zygmunta (tancerza zespołu obrzędowego) Rząsów w Futomie,
- 28 X** – rozstrzygnięcie gminnego etapu konkursu plastycznego „Literatura i dzieci – Najbliżsi” zorganizowanego przez GOK,
- 30 X** – gminny etap konkursu „Literatura i dzieci...” w kategoriach recytacje, inscenizacje, piosenki w sali widowiskowej GOK,
- 7 XI** – IX Festiwal Piosenki Patriotycznej i Wojskowej w Szkole Podstawowej w Błażowej Dolnej zorganizowany przez szkołę i GOK,
- 11 XI** – odpust parafialny w Błażowej, gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości z koncertem laureatów Festiwalu Piosenki Patriotycznej i Wojskowej,
- 20 XI** – udział laureatów gminnego etapu konkursu „Literatura i dzieci...” w eliminacjach rejonowych konkursu w Lubeni,
- 21 XI** – wieczór autorski poety Jana Tułika w auli gimnazjum w Błażowej,
- 23 XI** – Jubileuszowy koncert błażowskiej orkiestry dętej z okazji 120- lecia działalności zespołu połączony z otwarciem wystawy pt: „Fotograficzne wędrówki w czasie z błażowską orkiestrą dętą” – imprezę zorganizowano w ramach projektu „Jubileusz 120- lecia orkiestry dętej

w Błażowej” dofinansowanego ze środków Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013,

- 1 XII** – gminna narada OSP w sali klubowej GOK,
- 6-7 XII** – wyjazd szkoleniowy dla radnych Rady Miejskiej, sołtysów oraz członków rad sołectkich do Czech – zwiedzanie farmy ogniw fotoidalnych (przetwarzających energię słoneczną na energię elektryczną),
- 19 XII** – spotkanie opłatkowe przychodni Promedica w auli gimnazjum,
- 22 XII** – wigilijne spotkanie LKS „Błażowianka” w sali klubowej GOK,
- 30 XII** – uroczysta sesja opłatkowa Rady Miejskiej w sali GOK w Błażowej,
- 1 I** – pożegnanie długoletniego organizy Józefa Ślęczki w Kościele Parafialnym w Błażowej,
- 4 I** – opłatkowe spotkanie PSL w Domu Strażaka w Lecce,
- 9 I** – gminny konkurs kołęd i pastorałek „Kantyczka 2014 „ w sali widowiskowej GOK w Błażowej,
- 12 I** – koncert noworoczny „Anielskie śpiewanie” z udziałem zespołu estradowego „Margoški” prowadzonego przez Jolantę Kocylę, laureatów konkursu kołęd i pastorałek oraz uczniów i absolwentów błażowskiej filii Społecznego Ogniska Muzycznego nr 2 w Rzeszowie prowadzonego przez dyrektora ogniska Mieczysława Czarnika,
- 17 I** – XIII Międzyszkolny Przegląd Widowisk Jasełkowych gimnazjów i szkół średnich Powiatu Rzeszowskiego zorganizowany przez Zespół Szkół i Gminny Ośrodek Kultury w sali widowiskowej GOK.

**Dyrektor GOK w Błażowej  
Zbigniew Nowak**



Gminny Konkurs Kołęd i Pastorałek „Kantyczka 2014”.

## Z ŻYCIA GOK W OBIEKTYWIE



12 stycznia br. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Błazowej odbył się noworoczny koncert.



## KANTYCZKA '2014

Gminny konkurs Kolęd i Pastorałek „Kantyczka 2014” odbył się w dniu 9 stycznia 2014 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Błażowej. Celem, jaki przyświecał organizatorom było kultywowanie tradycji śpiewania kolęd, ożywienie talentów wokalnych oraz konfrontacje dorobku młodych artystów.

Komisja konkursowa w składzie: Katarzyna Sobas-Kłoczek – Instytut Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego, siostra Sebastiana Maciołek, Alicja Budyka – GOK w Błażowej, oceniała wykonawców w trzech kategoriach wiekowych biorąc pod uwagę następujące kryteria oceny: warunki głosowe, muzykalność, interpretacja, dykcja oraz ogólny wyraz artystyczny.

Uczestnicy konkursu zaprezentowali po dwa polskie utwory – jedną kolędę i jedną pastorałkę.

Jury po wysłuchaniu 5. solistów i 16. zespołów postanowiło przyznać wykonawcom następujące nagrody i wyróż-

nienia w poszczególnych grupach wiekowych.

### Przedszkola

I nagroda – grupa wokalna Motylki, Przedszkole Publiczne w Błażowej,

II nagroda – grupa wokalna Tygryski, Przedszkole Publiczne w Błażowej,

III nagroda – grupa wokalna Wesołe Nutki, Przedszkole w Kąkolówce.

Wyróżnienia – grupa wokalna Pszczółki i Słoneczka, Przedszkole Publiczne w Błażowej.

### II kategoria wiekowa – klasy I-III

I nagroda – Aleksandra Turczyk, Szkoła Podstawowa w Lecce,

II nagroda – grupa wokalna, kl. II – Szkoła Podstawowa w Błażowej,

III nagroda – zespół wokalny, kl. III – Szkoła Podstawowa w Futomie.

### III kategoria – klasy IV-VI

I nagroda – zespół instrumentalno-wo-

kalny, Szkoła Podstawowa w Błażowej, II nagroda – zespół Fajerwerki, Szkoła Podstawowa w Nowym Borku, III nagroda – Lucjan Bator, Szkoła Podstawowa w Błażowej.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy uczestnictwa, nagrodzonym i wyróżnionym zespołom zostały przyznane nagrody rzeczowe, które wręczono podczas koncertu laureatów pt. „Anielskie śpiewanie” w dniu 12.01.2014 r.

Kolęda rozbrzmiewała w Polsce od niepamiętnych czasów. Jej ogromna popularność wśród wszystkich warstw społecznych na przestrzeni wielu stuleci sprawiła, że była ważnym elementem nastroju, który towarzyszył wier-nym w czasie najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia. Niech ten konkurs będzie wkładem do bogatej polskiej twórczości.

**Alicja Budyka**

## ANIELSKIE ŚPIEWANIE

Pod takim hasłem w niedzielę 12 stycznia br. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Błażowej odbył się noworoczny koncert ukazujący przyjście na świat Jezusa Chrystusa. Prezentacje młodych artystów na pięknie udekorowanej scenie oklaskiwała zgromadzona na wypełnionej po brzegi sali publiczność z ks. Janem Czają, proboszczem parafii w Futomie i burmistrzem Błażowej Zygmuntem Kustrą na czele. W pierwszej części składającego się z trzech grup wykonawców koncertu bożonarodzeniowy montaż słowno-muzyczny przedstawił prowadzony w GOK-u przez Jolanę Kocylę zespół estradowy „Margoški”. Dziewczeta w pięknych, uszytych przez panią Jolę strojach zaprezentowały wzruszające widowisko, którego sceną finałową była szopka z udziałem kilkunastu postaci kukiełkowych. Oprócz toczącej się na scenie akcji uwagę,

zwłaszcza najmłodszych widzów przyciągały kolorowe, starannie wykonane przez plastyczkę Lidie Domin-Trzpis i Janusza Tłuczka kukiełki.

Drugą część koncertu poprzedziło oficjalne ogłoszenie przeprowadzonego trzy dni wcześniej gminnego konkursu kolęd i pastorałek. Protokół jury przedstawił prowadzący koncert dyrektor GOK Zbigniew Nowak, a wręczenia nagród dokonał burmistrz Zygmunt Kustra. Galowy koncert laureatów rozpo-

częły przedszkolaki – radośnie i spontanicznie zaśpiewały zespoły „Pszczółki, Słoneczka, Tygryski i Motylki z Błażowej oraz Wesołe Nutki z Kąkolówki. W kategorii młodszych klas szkół podstawowych zaśpiewały zespoły wokalne z Futomy i Błażowej oraz solistka, grająca także na skrzypcach Ola Turczyk z Lecki. W starszej kategorii wiekowej wystąpił solista Lucjan Bator oraz zespół instrumentalno-wokalny z SP w Błażowej.

W trzeciej części koncertu kolędy i pastorałki rozbrzmiewały w instrumentalnym wykonaniu uczniów błażowskiej filii Społecznego Ogniska Muzycznego nr 2 w Rzeszowie prowadzonego przez dyrektora Mieczysława Czarnika. W utworach finałowych wystąpił 8-osobowy zespół instrumentalno-wokalny złożony z uczniów i absolwentów ogniska oraz solistka Jagoda Pęcak.



*Młodzi artyści na scenie.*

**Zbigniew Nowak**

**NAPRAWY BLACHARSKO - LAKIERNICZE**

**ATRAKCYJNE CENY!**

**AUTO**

608 473 242

**USŁUGI**

NAPRAWY BIEŻĄCE KONSERWACJA

POMIAR NADWOZIA NAPRAWY WGNIECIEŃ

**BOGDAN ZIMNY**  
KĄKOLÓWKA 436  
36-030 BŁĄŻOWA

kbzimny@op.pl

**PHU AUTONAPRAWA**  
**GRZEGORZ MRÓZEK**

- konsultacje oraz doradztwo powypadkowe
- kompleksowe usługi blacharskie
- nowoczesny sprzęt - profesjonalna rama naprawcza Autorobot Mikro B
- odnowa lakieru nowoczesnymi technologiami
- wymiana opon każdego rodzaju
- wulkanizacja opon i wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

695227558

mrozek-grzegorz@o2.pl

36-030 Błażowa Górna 329 woj. podkarpackie

**SPAR**

W BŁĄŻOWEJ ZAPRASZA NA ZAKUPY

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA TELEFONICZNA  
W TYCZYŃNIE

www.ostnet.pl

TEL : 17 230 55 55

Telefony	Internet	Telewizja	Hosting	Inne usługi
100 parów 20 mb pasywno maksymalnie 400 mb rezerwa w weekendach	25 adresów IP4 i 25 adresów IP6 do internetu Kapsuła technologia kabel światłowodowy	Do 1000 godzin rezerwa w weekendach Dostępność w 24h Technologia DVB-T2	Obsługa wielu systemów usług rezerwacyjnych Poczta elektroniczna (internetowa i domowa)	Wielomiesięczna przebiegłość i skuteczność

**Klima** **TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA**

- Wewnętrzne instalacje:
  - gazowe
  - centralnego ogrzewania
  - wody
  - kanalizacji
- Kotłownie gazowe
- Zewnętrzne sieci i przyłącza wody, gazu oraz kanalizacji
- Horyzontalne przewody sterowane (bezwypłkowa technologia układania rurociągów)
- Obsługa, eksploatacja, bieżąca konserwacja i serwis kotłowni gazowych i instalacji
- Projektowanie instalacji i przyłączy sanitarnych i gazowych
- Sklep firmowy

**SUPER OFERTA**  
Przy sprzedaży i montażu urządzeń kotłowni przez firmę KLIMA projekt wewnętrznej instalacji gazowej gratis!

KLIMA Kruczek J. Woźniak T. Spółna Jawna  
36-030 Błażowa, ul. Witosa 4A  
tel./fax 017 229 03 33  
e-mail: klima@klima.pl  
Jan Kruczek - 602460278  
Woźniak Tadeusz - 604082696

**RESTAURACJA STARY BANK**  
W BŁĄŻOWEJ ZAPRASZA

Ul. 3 Maja 4  
36-030 Błażowa  
tel. 17 230 33 44

**ZAJAZD GAJ**  
W BŁĄŻOWEJ ZAPRASZA W 2013 R.

"BŁĄŻOWIAK"

ZAJAZD Gaj  
BOM WESELY  
HOTEL  
PIZZA-PUB

36-030 BŁĄŻOWA  
UL. KS. FILIPCA 1  
TEL. 17 22 97 089; 605 300 585

WESELA OD 80 ŻŁ ZA OSOBĘ, NOC LEGI 30 MIEJSC  
CATERING WESELY  
WESELA Z POWIERZONEGO SUROWCA  
WYNAJEM SALI  
2 WESELA, KOMUNIE, CHRZCZYNY - PROMOCJA: BEZPŁATNA OBSŁUGA I SALA

BŁĄŻOWA



**KURIER**  
**Błażowski**  
Czasopismo Samorządu Gminy Błażowa

**Numer 136.** Zespół redakcyjny: Alicja Budyka, Zdzisław Chlebek, Jan Graboś, Anna Heller, Józef M. Franus, Jerzy Kocój, Małgorzata Kutrzeba, Zbigniew Nowak, Augustyn Rybka, Maciej Pałac. Stali współpracownicy: Zdzisława Górńska, Stanisław DREWNIAK, Mieczysław A. Łyp. **Danuta Heller** – redaktor naczelna. Korekta Danuta Heller. Skład i redakcja techniczna Jakub Heller. Sprzęt komputerowy DPT: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Błażowej. Autorzy zdjęć: D. Heller, J. Heller i inni.

Materiałów niezamawianych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo adurowania i skracania tekstów oraz zmiany tytułów. Artykuły podpisane odzwierciedlają poglądy jedynie ich autorów. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Przedpłat na prenumeratę nie przyjmujemy. „Kurier Błażowski” zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie, finansowany przez Radę Miejską w Błażowej. Na teksty do numeru 137 czekamy do 7 marca 2014 r.

**Adres redakcji:** Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna,  
36-030 Błażowa, ul. 3 Maja 24, tel. 17 22 97 170.  
e-mail: kurier\_blazowski@vp.pl  
Zobaczcie nas na www.biblioteka.blazowa.net

Nr zezwolenia sądowego 41/93  
ISSN 1234-2300  
Skład ukończono 16 stycznia 2014 r.

**steiner**  
DRUKARNIA

Druk: STEINER  
Zaczerwie 980  
k/Rzeszowa  
www.steiner.com.pl



www.pspl.info

# GMINNE WYDARZENIA

W obiektywie



**Błazowa**



**Białka**

**Futoma**



**Kąkolówka**

**Nowy Borek**



**Piątkowa**



# GMINNE WYDARZENIA

**W** obiektywie



**Orkiestra dęta z Białostku ma 120 lat - str. 36.**

**Jasełka w białostkim kościele.**



**Wydarzyło się w gminie - str. 79.**



**Benefis Jana Tulika - str. 15.**



**Wigilijne spotkanie LKS „Białostkianka”.**